



EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY

Kurier

MAJ 2008
Rok XVIII Nr 5/207
ISSN 1233-8559
Cena 2,90 zł

kurier.miedzyrzeczki@wp.pl

Miedzyrzeczki

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN



W numerze:

- * **KOBIECY TEMAT - BEZROBOCIE**
- * **„OBCIACHOWY” GORZÓW - KOMENTARZE**
- * **SUKCESY GIMNAZJÓW**
- * **ELEKTRONICZNY DZIENNIK**
- * **WWW.POLACY.NO**
- * **BIEGAJMY RAZEM: 18.05.2008**
- * **W. ŁAZAREK W ORLE**
- * **KOMU SŁUŻY STADION?**
- * **MIĘDZYRZECZANIE ŻEGNAJĄ SIATKARZY**

● **DAWID MUREK: JESTEM UZALEŻNIONY** ●

SOLIDARNI Z TYBETEM





PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNIKI INSTALACYJNEJ

"AFPOL" - ANDRZEJ FRABIŃSKI

66-300 Międzyrzecz

ul. Młyńska 20

(tel./fax 095/741-24-50, tel. 095/742-05-72)

e-mail: *afpol@wp.pl*

PROJEKTOWANIE · WYKONAWSTWO · DORADZTWO TECHNICZNE

- * Instalacje grzewcze, sanitarne i gazowe
- * Ekologiczne i energooszczędne źródła ciepła
- * Instalacje i urządzenia wentylacyjne
- * Sprzedaż materiałów instalacyjnych
- * Serwis techniczny kotłowni olejowych i gazowych



Spółdzielcza Grupa Bankowa

**Gospodarczy Bank Spółdzielczy
Międzyrzecz**

PROMOCYJNA LOKATA „130-lecie”

Oprocentowanie

5,130 %

- Minimalna kwota lokaty - **4.130 zł**
- Termin lokaty - 4 miesiące.

Zapraszamy do naszych placówek...

Międzyrzecz	ul. Waszkewicza 24	(095) 742 80 12
Bledzew	ul. Rynek 4	(095) 742 80 61
Przytoczna	ul. Główna 44	(095) 749 40 10
Trzciel	ul. A. Czerwonej 38	(095) 742 80 43
Zbąszynek	ul. Topolowa 24	(068) 384 94 56

WWW.GBSMIEDZYRZECZ.PL



URODZENIA :



1. Starzak Antoni Karol s. Jacka i Anny
2. Krawczyk Alan s. Grzegorza i Ewy
3. Proske Oliwier Dominik s. Łukasza i Danuty
4. Murzyn Michalina Jolanta c. Łukasza i Magdy
5. Napierała Bruno s. Tomasza i Dagmary
6. Rudyk Igor Grzegorz s. Roberta i Izabeli
7. Klimczak Patryk Ireneusz s. Ireneusz i Moniki
8. Wolk Hanna c. Piotra i Ewy
9. Kipigroch Marci Robert s. Roberta i Katarzyny
10. Dokowicz Igor Tomasz s. Tomasza i Natalii
11. Lisiecka Julita c. Przemysława i Anny
12. Mączka Jagoda c. Lecha i Izabeli
13. Radwański Natan s. Zbigniewa i Barbary
14. Pasternak Magdalena c. Tomasza i Agnieszki
15. Siekanko Cyprian Kamil s. Kamila i Elżbiety
16. Gasper Gracjan s. Rafała i Agnieszki
17. Chwalisz Adam s. Sławomira i Beaty
18. Więckowski Tomasz s. Tomasza i Karoliny
19. Raszewski Marcel Mariusz s. Mariusza i Anny
20. Szeremet Franciszek s. Sławomira i Małgorzaty

ZGONY:



1. Bęben Wiesław ur. 1947 r. zam. M-cz
2. Wietrzyska Czesława ur. 1947 r. zam. M-cz
3. Gerlach Marianna ur. 1932 r. zam. M-cz
4. Stecewicz Andrzej ur. 1972 r. zam. M-cz
5. Kempieńska Maria ur. 1924 r. zam. M-cz
6. Niewiadomski Władysław ur. 1950 r. zam. M-cz
7. Chmielewska Emilia ur. 1922 r. zam. M-cz
8. Szpulecka Władysława ur. 1918 r. zam. M-cz
9. Antas Helena ur. 1930 r. zam. M-cz
10. Chęcińska Janina ur. 1923 r. zam. M-cz
11. Jurkojć Stanisław ur. 1911 r. zam. M-cz
12. Koza Helena ur. 1926 r. zam. Jagielnik



Muzeum w Międzyrzeczu zaprasza

do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej:

- * **Dział Sztuki:** Portret trumienny,
- * **Dział Archeologiczny:** Tysiąc lat Międzyrzecza,
- * **Dział Etnograficzny:** Kultura ludowa polskiej ludności rodzi-
mej z Dąbrowki Wlkp. z XIX i XX wieku.

W maju muzeum czynne:

- wt. - sob. 9-16
- niedziele 10-16

W poniedziałki muzeum zamknięte dla zwiedzających.

Ponadto w maju:

- 1.05. (czwartek) 10-16
- 2.05. (piątek) 9-16
- 3.05. (sobota) 9-16
- 4.05. (niedziela) 10-16
- 22.05. (czwartek - Boże Ciało) - muzeum zamknięte.

Serdecznie zapraszamy!

BURMISTRZ MIĘDZYRZECZA MIĘDZYRZECZKI OŚRODEK KULTURY

ZAPRASZA NA

BIESIADĘ MAJOWĄ

2 maja 2008 Podzamcze

- godz. 16⁰⁰ Program dla dzieci - Spotkanie z tygrysem Pietrkiem
- godz. 17⁰⁰ Chór Echo - pieśni związane z obchodami
Święta Konstytucji 3-go Maja
- godz. 18⁰⁰ Koncert Agaty Werner - disco dance
- godz. 19³⁰ Koncert zespołu Bayer Full - muzyka disco dance

BURMISTRZ MIĘDZYRZECZA ZAPRASZA NA obchody Święta 3 Maja

Godz. 10.30 Msza św. w Intencji Ojczyzny
w kościele pw. Św. Jana Chrzciciela

Godz. 11.30 Przemarsz pod Pomnik 1000-lecia Państwa Polskiego

Godz. 11.45 Uroczystości przy Pomniku 1000-lecia Państwa Polskiego

CZYTELNIĄ INTERNETOWĄ

Od kwietnia 2008 roku Biblioteka Publiczna w Międzyrzeczu realizuje program „IKONKA”, nad którym patronat objęło Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. W Bibliotece została otwarta czytelnia internetowa, będąca punktem powszechnego dostępu do Internetu dla mieszkańców miasta (lub miasta i gminy), która służy przede wszystkim mieszkańcom jako źródło informacji.

Czytelnia Internetowa jest czynna w godzinach otwarcia Biblioteki:

Poniedziałek – Piątek 10.30 – 17.30
Sobota 10.30 – 14.30

UWAGA CZYTELNICY!

Upewniamy, że biuro redakcji jest **NIECZYNNE DO ODWOŁANIA**. Istnieje jednak bezpośredni kontakt e-mail pod adresem: kurier.miedzyrzeczki@wp.pl lub telefoniczny pod numerem (095) 741-60-49.

DYŻUR w biurze redakcji w każdą środę w godzinach od 10:00 do 13:00.

W związku z dużą ilością ANONIMÓW zmuszeni jesteśmy weryfikować dane osobowe nadawców artykułów, co jest zgodne z prawem prasowym.

Materiały do druku i ogłoszenia prosimy dostarczać do dnia 15 maja i zostawiać w Bibliotece Miejskiej – Oddział dla Dzieci. Jeśli istnieją możliwości techniczne to prosimy na dyskiecie lub CD (po wykorzystaniu zapewniamy zwrot).
Za utrudnienia PRZEPRASZAMY!



Dyżury aptek:

- 25.04 - 27.04 Apteka „Salus” ul. Chopina 5 a
mgr I. Rybacka tel. 095-741-76-61
- 28.04 - 01.05 Apteka „Arnika 2” os. Kasztelańskie 18
mgr Agata Błaski tel. 095-741-24-74
- 02.05 - 08.05 Apteka „Medyk” ul. Chrobrego 3
mgr L. Staflin tel. 095-742-15-96
- 09.05 - 15.05 Apteka „Utis” ul. Konstytucji 3-go maja 7
mgr M. Maj tel. 095-749-10-75
- 16.05 - 22.05 Apteka „Arnika” ul. 30-go Stycznia 80
mgr Agata Błaski tel. 095-741-24-74
- 23.05 - 29.05 Apteka mgr Uszula Szczerba ul. 30-go Stycznia 51
mgr U. Szczerba tel. 095-741-28-15
- 30.05 - 05.06 Apteka „Aspirynka” os. Centrum 3
mgr M. Sobieraj tel. 095-742-03-84

DAR SERCA...

Nie tak dawno były widoczne w mieście plakaty z dużym czerwonym tytułem: *Polski Czerwony Krzyż (PCK) i Grupa Muszkieterów zapraszają 25.04 na wspólną akcję „Konwój Muszkieterów”: Oddaj krew – uratuj życie. Co minutę w Polsce potrzebny jest litr krwi. Czekamy na Państwa w godzinach 9.00 – 17.00 pod sklepem Intermarche. Dziękujemy za podzielenie się częścią siebie...*

Nasze liczne grono stałych Honorowych Krwiodawców w Punkcie Honorowego Krwiodawstwa w szpitalu co miesiąc dzieli się częścią siebie. W imieniu tych, którym pomogliście, dziękujemy wam, Panie i Panowie:

Krzysztof Turczyn, Marcin Dębowski, Łukasz Pawlik, Krzysztof Polechajto, Dorota Gmiał, Michał Banak, Janusz Smoliński, Roman Żurkowski, Kajetan Chałustowski, Radosław Kosak, Sebastian Wojtaś, Artur Kaczmarek, Mirosław Śmieciuch, Krystian Białkowski, Ryszard Siedlecki, Krzysztof Pietrzak, Wojciech Trochimczak, Paweł Salecki, Tomasz Mucha, Kamil Majewski, Mateusz Polis, Bartosz Roessler, Adam Pacholczak, Waldemar Janowicz, Waldemar Neferman, Kamil Pruchylski, Sebastian Sar, Włodzimierz Myśliński, Marcin Wojtaś, Damian Stawiński, Grzegorz Marcinów, Kamil Czapliński, Mariusz Przybysz, Robert Wojnusz, Tomasz Piwko, Anna Starkowska, Michał Buratowski, Jarosław Beblo, Piotr Nowak, Sebastian Gola, Mateusz Sowa, Krzysztof Kuśnierz, Marcin Zabłocki, Piotr Ostrowski, Tomasz Szymańczak, Dariusz Dzierła, Weronika Skrzypek, Sebastian Szywała, Krystyna Frąckowiak, Marian Walkowiak, Krzysztof Mrówka, Błażej Torebko, Łukasz Kuza, Mateusz Suhecki, Bartłomiej Żyża, Antoni Grabiński, Adam Jachimczak, Katarzyna Gmiał, Radosław Jagiello, Łukasz Kowalewski, Adam Dąbrowski, Jakub Kraska, Dominik Dworczak, Adam Kowalczyk, Jakub Karaszewski, Paweł Grobys, Wojciech Wyruszyński, Tomasz Śródecki, Rafał Wojtkowiak, Bogdan Cieplý, Andrzej Trocha, Bogusław Jura, Włodzimierz Michalski, Jarosław Stasiak, Jan Kamiński, Piotr Dorywała, Marcin Telega, Mateusz Biedniak, Sylwester Nawrocki, Bogumiła Gmiał, Piotr Czarnecki, Adrian Górniak, Józef Pawlak, Andrzej Kierzek, Andrzej Kubicki, Sebastian Wasiuta, Dariusz Rajman, Radosław Morawski, Krzysztof Bubak, Jan Zaczek, Radosław Szudra, Włodzimierz Wasylkiewicz, Paweł Wyra, Mateusz Koch, Katarzyna Czerwińska, Zdzisław Białowski, Krzysztof Krakowiak, Bartosz Górka, Przemysław Piątkowski, Teofil Budziński, Piotr Skórzewski, Adam Kępa, Dariusz Kaczmarek, Dominik Konopik, Jakub Suhecki, Dariusz Bogdan, Sebastian Miszczuk, Zbigniew Kałuski, Marcin Paszke, Adrian Psarski, Wiktor Kaczmarek, Patryk Skrzypczak, Sebastian Łulak, Łukasz Łodyga, Arkadiusz Szafranski, Daniel Onyszków, Dawid Dziamski, Małgorzata Kujbida, Hubert Napierała, Zygmunt Solarski, Stanisław Bartkowiak, Sylwia Weber, Andrzej Mizer, Cezary Rakoczy, Iwona Dalidowicz, Wojciech Sommerfeld, Andrzej Majkut, Grzegorz Jaczoński, Marianna Gmiał, Tomasz Banek, Andrzej Bednarz, Jarosław Walczak, Bartosz Swoboda, Marcin Filipek, Paweł Bińczak, Patryk Malicki, Rafał Nowakowski, Bartłomiej Talarek, Mariusz Włodarczyk, Rafał Kupeczerek, Artur Kramm, Arkadiusz Siadak, Jacek Łazor, Ewelina Gibaszek, Piotr Moszyk, Zbigniew Kałuski, Marek Wojtaś, Przemysław Florek, Sławomir Michalczyk, Piotr Markiewicz, Jan Pawlik, Przemysław Stołowski, Jacek Domański, Sławomir Ziółkowski, Mirosław Ripa, Piotr Gerc, Paweł Kamiński, Marek Myśliński, Sławomir Cisoń, Marcin Szczurek, Arkadiusz Oleszczyński, Krzysztof Baranowski, Robert Pokolenko, Dawid Sowa, Marcin Śpiewak, Dawid Wojtacha, Dawid Mistarz, Jarosław Wilczak, Wojciech Cebrat, Kamil Wąż, Marcin Gniozdor, Adam Łukoszek, Wojciech Konieczek, Łukasz Wilczewski, Sylwester Czysz, Andrzej Gawlica, Mateusz Wąsowicz, Tomasz Biela, Łukasz Borkowski, Mateusz Śmięgliński, Mateusz Hachorkiewicz, Łukasz Kozyna, Janusz Strzałka, Damian Bryliński, Antoni Kaczmarek, Daniel Matwiejczyk, Konrad Tepper, Sebastian Bęc, Kamil Pajda, Kamil Tomczak, Tomasz Ozimek, Szczepan Kulig, Wiesław Maślak, Justyna Ceglarek.

ZASŁUŻONY MIĘDZYRZECZANIN

Profesor Henryk Paśniewski (1908-1981)

Notatka współwzięcia: „Pięć lat wspólnej niedoli...”

„Spotkaliśmy się po raz pierwszy przy pracy na plantacjach „Dachau”. Spotykaliśmy się później jeszcze nie raz, mówiliśmy ze sobą nie raz, ale jeden moment utkwił mi szczególnie mocno w pamięci. Momentem tym, był moment wspólnego odmawiania różańca pod Twoim przewodnictwem przy pielenu. Tą bronią zaslanialiśmy się przed widmem sępka. Obyśmy wszyscy zostali wierni tej broni, która już starła głowę już niejednemu wcieleniu szatana. Drogiemu Heńkowi ku pamięci: Dachau 21.V.1946”.

H. Saganowski

Profesor Henryk Paśniewski był jednym z założycieli międzyrzeskiego Liceum. Jego legitymacja nauczycielska, wystawiona przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego nosi numer: 1. Pracę rozpoczął tutaj już 15 października 1945 roku.

Razem z uczniami nosił ławki do pustych jeszcze sal budynku szkolnego, zabiegał o wyposażenie gabinetu fizycznego, fizycznego stworzenie podstawowych warunków do pracy szkolnej.

Uczył matematyki, fizyki i chemii. Wykładał matematykę na kursach maturalnych dla dorosłych. Był wychowawcą.

Przewodniczył Komisji Kulturalno-Oświatowej, pełnił obowiązki opieki za młodych nauczycieli, był członkiem Komisji do spraw stypendiów i internatów oraz przedstawicielem w Komitecie Rodzicielskim. Działal w Związku Nauczycielstwa Polskiego, pracował społecznie - z troską i odpowiedzialnością angażując się w ludzkie sprawy. Przez dłuższy czas pełnił m.in. funkcję prezesa miejscowej organizacji byłych więźniów politycznych.

Ówczesne władze oświatowe zwracały uwagę na jego gruntowną wiedzę, zarówno w zakresie nauk ścisłych, jak i pedagogiki. Podkreślano też „zapal, poświęcenie i sumiennosc”, z jaką wykonywał pracę dydaktyczną i wychowawczą. Uchwałą prezydium Krajowej Rady Narodowej został odznaczony: Srebrnym Krzyżem Zasługi (za pracę oświatową w obozie koncentracyjnym w Dachau oraz na terenie Międzyrzecza). Otrzymał wyróżnienia, podziękowania i nagrody z Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu.

Zwolnił się ze szkoły na własną prośbę - po siedmiu latach nauczycielskiej pracy. Cierpiał na zawodową chorobę - chroniczne zapalenie gardła.

Alina Podraża z Międzyrzecza (maturzystka z roku 1953), wspomina: „Profesor Paśniewski po powrocie z obozu ważył tylko 35 kg a przecież był mężczyzną średniego wzrostu, barczystym i dobrze zbu-



dowanym. Jak bardzo musiały wyschnąć wsłuzki głodu jego kości... Pan profesor opowiadał, że aby wykręcić z siebie wolę walki o przetrwanie trzeba było zdobyć się na nieludzki wysiłek i podzielić otrzymaną raz na dwa dni porcję 10 kg glinianego chleba na 6 małych „kosteczek”, by móc każdego dnia trzy razy dziennie posilić żołądek, chociaż tym malutkim okrucieństwem pokarmu. Ale jak

trudno było, wytrzymał głód, nekający natarczywie, nieustannie dniem i nocą mając przy sobie najcenniejszy skarb - te kawałki chleba pozostawione na późniejszy posiłek... Wszyscy Ci, którzy nie potrafili się powstrzymać i zjadali łapczywie od razu 2-dwu dniową porcję, wykaręcili się bardzo szybko. A największym przestępstwem było ukraść koledze przechowywaną „kostkę” chleba. Gdy koszar obozu przemięł, profesor Paśniewski przyjechał do Międzyrzecza, żeby na Ziemiach Zachodnich, przywróconych Ojczyźnie po długiej niewoli, zorganizować polską szkołę...”

Mgr Romualda Zdanowicz - Gołąbek z Międzyrzecza (maturzystka z roku 1953) - nauczycielka matematyki, wspomina: „W klasach IX i X matematykę uczył nas profesor Henryk Paśniewski, który do dziś pozostał dla mnie nigdy niedoścignionym wzorem człowieka i nauczyciela ze względu na swą: prawość, nieugiętość zasad, pracowitość, odpowiedzialność oraz gruntowną i rozległą wiedzę. Mimo, że w 1952 roku odszedł ze szkoły, ze względu na stan zdrowia, to w 1954 roku wydał doskonale opracowany podręcznik pod tytułem: „Zbiór zadań z geometrii przestrzennej z zastosowaniem trygonometrii”. Był to pierwszy po wojnie opracowany zbiór zadań dostosowany do potrzeb szkoły średniej i z racji tych zalet wielokrotnie wznawiany. Możemy być dumni, że wśród wykładowców naszego Liceum był profesor Henryk Paśniewski”.

Dzięki uprzejmości jego syna Jerzego, mogłem opracować część z jego życia... Dziękuję

Kazimierz Kulas



ROKITNO...

Maj - najpiękniejszy miesiąc w ciągu roku. Miesiąc odradzającej się i czynnej miłości. Miesiąc i Komunii Świętej. Miesiąc kwiatów, pól i gór. Miesiąc Matki Bożej, która Nas Kocha.

Zastanów się, jak Ty możesz okazać miłość. Co z siebie dać, by uczynić świat wokół siebie piękniejszym? Dopiero czyny są potwierdzeniem miłości. Słowa znaczą tu niewiele.

„Kawałek nieba jest w każdym uśmiechu,
w każdym życzliwym słowie
i przyjaznym geście,
w każdym pomocnym czynie.
Kawałek rajy jest w każdym sercu,
które stanowi zbawienny port
dla nieszczęśliwego.

nieszczęśliwego każdym
domu z chlebem, winem
i serdecznym ciepłem.
Bóg włożył swoją miłość w
twoje rece,
Jak klucz do rajy”.



Ks. Tadeusz Kondracki
- Kustosz Sanktuarium

SERWIS PRASOWY

NR 5/2008

IV Turniej Tenisa Stołowego Sołectw rozegrany !!!

Po raz drugi w Szkole Podstawowej w Bukowcu gościliśmy młodych tenisistów stołowych, reprezentujących sołectwa gminy Międzyrzecz. Cieszący się popularnością na naszym terenie turniej odbył się 5 kwietnia br. o godz. 10.00. Sołtys wsi Bukowiec Z. Zimoch powitał wszystkich zebranych i zaprosił młodzież do sportowej rywalizacji. Dodajmy, że do walki młodych tenisistów zagrzewał zespół Bukowianki, można było również posmakować pysznej grochówki przygotowanej przez panie z koła gospodyń wiejskich.



Zawody odbywały się w trzech kategoriach, w których zwyciężyli:

- w kategorii dziewcząt:

I m. Golwiej Weronika (Szumiąca)

II m. Pasewicz Patrycja (Pniewo)

III m. Gomuła Beata (Gorzyca)

- w kategorii chłopców młodszych:

I m. Brzozowski Daniel (Kęszycza Leśna)

II m. Turecki Dawid (Szumiąca)

III m. Merda Maciej (Bukowiec)

- w kategorii chłopców starszych:

I m. Dudek Arkadiusz (Nietoperek)

II m. Czerwiński Wojciech (Kęszycza Leśna)

III m. Dziewa Przemysław (Bukowiec)

Dumnym zwycięzcom pogratulował wygranej i wręczył nagrody Burmistrz Międzyrzecza Tadeusz Dubicki.

Kolejne sukcesy gimnazjalistów

Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu Krzysztof Marzec niewątpliwie ma powód do dumy. Oprócz sukcesów UKS Kasztelan Międzyrzecz, uczniowie gimnazjum pochwaliли się wiedzą o zdrowym żywieniu czy informacjami mowiącymi o tym, jak dbać o środowisko naturalne. W II ogólnopolskiej akcji edukacyjnej „Olimpiada Zdrowia” Paulina Łojek zajęła 5 miejsce (zabrakło jej jedynie 1,5 punktu do zajęcia pierwszego miejsca). Decyzją Sądu Konkursowego w Ogólnopolskim Konkursie dla młodzieży szkolnej pod hasłem „Mój las” wyróżnienie otrzymał Mateusz Gebuza, który przedstawił pracę na temat „Znaczenie lasu dla kształtowania klimatu”. Opiekunem nagrodzonej pracy była pani Danuta Taborek. Laureatom serdecznie gratulujemy i mamy nadzieję, że sukcesy młodzieży z Gimnazjum nr 2 zachęcą młodzież do udziału w następnych edycjach konkursów.

Ambasadorzy z 30 krajów całego świata w MRU

W dniach 18-20 kwietnia br. ziemię lubuską odwiedzili dyplomaci kilkudziesięciu państw. W ramach tej wizyty starano się im pokazać najciekawsze zakątki województwa. W programie tej wizyty nie mogło zabraknąć największej atrakcji ziemi lubuskiej, jaką z pewnością jest Międzyrzecki Rejon Umocniony. W niedzielę 20 kwietnia br. oprócz zwiedzania podziemi, poznawania historii obiektów, dyplomaci mogli zakupić miejscowe wyroby rękodzielnicze, wysłuchać koncertu międzyrzeckiego zespołu „Antiquo More” czy posmakować staropolskiej kuchni. Na zdjęciu (od lewej) wojewoda Helena Hatka, burmistrz Międzyrzecza Tadeusz Dubicki, ambasador Indii i Gruzji.

Rzecznik prasowy UM w Międzyrzeczu Anna Chudzińska



ZARABIAJĄ INNI...

W związku z błędnym przekonaniem niektórych mieszkańców naszego miasta, że „Kurier Międzyrzecki” jest „gazetą ratuszową” zamieszczamy poniżej zestawienie. Na jego podstawie można się przekonać, które czasopisma zyskują finansowo na kontaktach z ratuszem i są preferowane przez burmistrza. KM zamieszcza prawie wszystkie informacje z Urzędu, Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury, Międzyrzeckiego Ośrodka Sportu i Rekreacji oraz innych podmiotów gminnych bez gratyfikacji finansowej, z sympatii do miasta i jego mieszkańców. Chyba jednak w najbliższym czasie zdecydowanie to zmienimy.

Anna Kuźmińska - Świder

- 1) w roku 2005, Gmina wydała łącznie kwotę **52.192,95 zł**, za ogłoszenia w:
 - Kurierze Międzyrzeckim – 3.423,60 zł,
 - Gazecie Powiatowej – 5.136,20 zł,
 - Gazecie Lubuskiej – 36.791,39 zł,
 - Gazecie Wyborczej – 5.621,76 zł,
 - Rzeczpospolitej – 1.220,00 zł,
- 2) w roku 2006, Gmina wydała łącznie kwotę **63.980,78 zł**, za ogłoszenia w:
 - Kurierze Międzyrzeckim – 1.554,00 zł,
 - Gazecie Powiatowej – 7.338,00 zł,
 - Gazecie Lubuskiej – 30.269,10 zł,
 - Gazecie Wyborczej – 19.207,68 zł,
 - Miesięczniku „Wspólnota” – 2.806,00 zł,
 - Zakładzie Usług Filmowych, Roman Sulkowski – 122,00 zł,
 - Calceus – Polish Business Magazine – 2.684,00 zł,
- 3) w roku 2007 Gmina wydała łącznie kwotę **38.101,58 zł**, za ogłoszenia w:
 - Kurierze Międzyrzeckim – 600,00 zł,
 - Gazecie Powiatowej – 3.001,20 zł,
 - Gazecie Lubuskiej – 24.276,78 zł,
 - Gazecie Wyborczej – 5.513,60 zł,
 - Miesięczniku „Wspólnota” – 6.710,00 zł,

Materiały zebrał: Andrzej Chmielewski

PAMIĘCI TRAGICZNIE ZMARŁYCH SŁÓW KILKA... KU CZCI TRAGICZNIE ZMARŁYCH

W dniu 21 marca 2008 r. w tragicznym wypadku drogowym śmierć poniosło 2 zawodników 1-ligowego klubu piłki siatkowej MKS „Orzeł” Międzyrzecz: 21-letni **MICHAŁ PAJOR** i 23-letni **PAWEŁ DZIEKANOWSKI**.

Tragicznie zmarli wraz z pozostałymi zawodnikami byli najlepszą wizytówką gminy Międzyrzecz, rozślawiali i promowali nasze miasto na parkietach całej Polski, a także podczas pobytu we Francji, dokąd pojechali na zaproszenie władz Andresy, które jest miastem partnerskim gminy Międzyrzecz. Zespołowi MKS „Orzeł” Międzyrzecz w szczególności wdzięczni jesteśmy za to, że o Międzyrzeczu mówi się i słyszy nader często w środkach masowego przekazu.

Przypominamy, że **MICHAŁ PAJOR** uznany został najlepszym sportowcem gminy Międzyrzecz roku 2007 w plebiscycie organizowanym przez redakcję „Kuriera Międzyrzeckiego”.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Międzyrzeczu Pan Stanisław Ziemecki po otwarciu sesji Rady w dniu 26.03.2008 r. Wspólnie z Wysoką Radą, Panami Burmistrzami, korpusem sołtysów i pozostałymi osobami obecnymi na sali uczcili pamięć tragicznie zmarłych **Ś.p. MICHAŁA PAJORA** i **Ś.p. PAWŁA DZIEKANOWSKIEGO** minutą ciszy..

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy szczerego i głębokiego współczucia.

RADA MIEJSKA w Międzyrzeczu

Rodzinom zmarłych siatkarzy

W imieniu własnym oraz mieszkańców gminy Międzyrzecz składam szczerze kondolencje w związku z tragicznym odejściem Waszych najbliższych, wybitnych siatkarzy MOW Orzeł Międzyrzecz AZS AWF, którzy zawsze na wysokim poziomie sportowym reprezentowali nasze miasto. Człowiek żyje tak długo, aż nie zginie po nim pamięć. Tragedia, która dotknęła naszych siatkarzy nie da się wyrazić słowami. Ból po śmierci dosięga rodzin, ich przyjaciół, znajomych i wszystkich międzyrzecczan, zostawiając piętno w sercach wielu osób. W tym trudnym momencie łączę się z Państwem w bólu.

**Burmistrz Międzyrzecza
mgr inż. Tadeusz Dubicki**

Anna Świder: „Obcia Chowy” Gorzów po liftingu

Anna Świder, „Kurier Międzyrzecki”.

2008-03-14, ostatnia aktualizacja 2008-03-27 15:14

10 rocznicę podpisania Umowy Paradyskiej komentują czytelnicy „Gazety Wyborczej”.

Mieszkam w Międzyrzeczu od urodzenia. Jestem nauczycielką i redaktorką lokalnego miesięcznika „Kurier Międzyrzecki”. Śmiesz mnie świętowanie rocznicy, o której nikt nic nie wie. Mnie, mieszkańcom mojego miasta i moim uczniom, hasło „umowa paradyska” nie mówi nic. W dyskusji prowadzonej na ten temat na łamach dodatku lokalnego GW nie zauważyłam też wypowiedzi mieszkańców np. Lipiek Wielkich, Kęszycy Leśnej czy Międzyrzecza!!! Mówią tylko ludzie władzy i polityki, którym zależy na świętowaniu czegokolwiek, bo wtedy czują się ważni. W roku 1975, na polecenie jakiegoś sekretarza KC PZPR, podzielono kraj na nowe województwa, których stolicę usytuowano w przysłowiowych „dziurach”. Tak było z Gorzowem. Miasta, podobne do Międzyrzecza, pozbawiono należnych im pieniędzy, bo „obciachowy” Gorzów musiał sobie zrobić upiększający lifting. Musiał bowiem, choć trochę przypominać miasto wojewódzkie. Podczas ponownej „reformy” administracyjnej zlikwidowano karłowate twory w typie woj. gorzowskiego. Jako międzyrzeczanka miałam nadzieję znaleźć się w Wielkopolsce. Niestety, lokalnym politykom przyzywającym do wojewódzkich stolców, udało się ulepić woj. lubuskie, w którym wszystko jest „naj”: najwyższe bezrobocie, najniższe zarobki, najgorsze drogi itd. Nie wiem więc, co tu świętować? Powinno się jak najszybciej wszystko rozparcelować między Szczecin, Poznań i Wrocław. Gdy dyskutuję z moimi uczniami o województwie i jego „stolicach”, padają określenia raczej niecenzuralne. Oto dwie „wiochy” Gorzów i Zielona Góra (bardziej elegancka), z przerosłem ambicji, toczą między sobą spór o wyższość jednej nad drugą. Przypomina to spór między syrenką a trabantem, o to, który cud techniki jest lepszym bolidem wyścigowym! Nawoływanie do zgody między ZG i G jest tyleż nieskuteczne, co śmieszne. Jedynym sposobem na zakończenie waśni jest sprowadzenie tych miast do właściwego poziomu, czyli prowincjonalnych miejscowości, czyli Rzeczeżpospolitej. Czego sobie i wszystkim mieszkańcom województwa życzę! Natomiast do lokalnego dodatku GW mam złość o dyskryminowanie ludzi i obszarów pozagorzowskich. Prenumeruję GW od zawsze i wraz z nią otrzymuję niestety ww. dodatek. A w nim tylko Gorzów: gorzowskie szkoły, przedszkola, zdjęcia maturzystów, afery i inne trele-morele. Jeżeli w Międzyrzeczu może ukazywać się pismo lokalne, dlaczego gorzowanie, ponoć zakochani w swym mieście, nie zafundują sobie własnego pisma? Mogliby w nim drukować teksty o własnej wyjątkowości.

KOMENTARZE:

Witam!

Ja również nie mieszkam w Gorzowie, ale nie mam nic do tego że pisze się więcej o ponad 120 tys. mieście a nie o 18 tys. mieście o nazwie Międzyrzecz. Droga Pani Anno, jeżeli nie podoba się pani województwo lubuskie zapraszam do Wielkopolski. Pozatym czytając

Pani artykuł widzę, że ma Pani straszny uraz go Gorzowa, ciekawe dlaczego? Dodatek do Gazety Wyborczej jest dla dwóch stolic Lubuskiego. Więc proszę też mieć pretensje do dziennikarzy, że za dużo również jest informacji z Zielonej Góry. Dodam jeszcze, że gdyby się tak stało, że część lubuskiego razem z Międzyrzeczem po likwidacji województwa dostaną się do wielkopolski, to ręczę Pani, że i w poznańskim dodatku Gazety Wyborczej nie przeczyta Pani o np. kradzieży na ogródkach działkowych w Międzyrzeczu. Proponowałbym zagłębić się w historii ziemi lubuskiej, jest bardzo ciekawa, i może w ten sposób doceni pani województwo lubuskie. A jeżeli nie to jest taki jeden autobus dziennie do Poznania, proszę się spakować i wyjechać. Nic na siłę. Serdecznie pozdrawiam!

Autor: Gość: lubuszanin?? 15.03.08, 12:03

„No w porządku poglądy pani Anny Świder są, jakie są. Ja to szanuję. Ale czy podobnie myślą wybrani do Sejmu reprezentanci Międzyrzecza z tamtego okręgu? Czy podobnie jak Pani Anna myśli chociaż połowa radnych miasta Międzyrzecz? Czy gdzieś to wyartykułowali? Tego nie wiemy. Nie wiemy w czym imieniu poza uczniami się pani wypowiada. Ale generalnie głos ciekawy. A jeśli chodzi o media: Gazeta Wyborcza w Poznaniu nie pisze o Ostrowie, Koninie, Kaliszu, Pile a przecież to też duże miasta. Regionalną gazetą dla każdego powiatu jest Gazeta Lubuska. Żadna gazeta ogólnopolska nie może sobie pozwolić żeby mieć korespondenta w każdym powiecie. Od tego są gazety regionalne.

Autor: Gość: gim 15.03.08, 14:32

„I niech tak będzie do końca świata i jeden dzień dłużej. Bo co to jest lubuskie. Z kimkolwiek rozmawiam to ZAWSZE słyszeli o Lublinie i lubelskim, ale żeby o jakimś lubuskim? Co to za twór pytają. Zdumienie, że coś takiego powstało. Jedynie Wielkopolska może uratować GORZÓW przed dominacją zgrzeblarek z falubazu. A o Ostrów, Kalisz, Leszno czy Piłę, się nie martwię. Żyjemy i kwitniemy w gospodarce wielkopolskiej. Zakładamy stowarzyszenie na rzecz przyłączenia Gorzowa do Wielkopolski - „My wielkopolscy Gorzowianie” - kto z nami. Następny komunikat o tym gdzie, co i jak za parę dni.

Autor: Gość: zagraniczny 15.03.08, 20:57

Sio, sio...schowaj się z powrotem w swojej poznańskiej dziurze z której wypetleś i nie rób tu dywersji :)

Autor: Gość: Piotrus 15.03.08, 21:42

„Ma kobieta racje!

Istnienie lubuskiego to tylko efekt politycznych zagrywek. Sztuczny twór wyhodowany w inkubatorze i podtrzymywany sztucznie. Rachityczny gospodarczo i kulturowo. Odlączyć go od respiratorów centralnych to szczególnie w krótkim czasie! Ostrzeżenie! Czytanie mych postów i stosowanie ich w życiu może być powodem strat finansowych oraz uszczerbku na ciele i umyśle! Wybór należy do Ciebie! PRECZ Z TV!!!

Autor: e_werty 15.03.08, 14:48

„Przy jednej stolicy województwa, powiaty mogą liczyć na jakieś ochłapy. Przy dwóch konkurujących stolicach rozdrapane jest wszystko - żaden ochlap nie zostanie. :(

Autor: Gość: nicelus 15.03.08, 18:01

„Nie podoba się coś?? Droga wolna... Nikt panią nie zatrzymuje... Osobiście uwielbiam Gorzów... bo to ewenement na skalę Polski :) :) A wracając do pani „nauczycielki”, proszę spakować manatki i wsiąść do pociągu „byle jakiego” - zniknąć z woj. lubuskiego i odczepić się od Gorzowa... Aha, ponoć głodnemu chleb na myśli - więc chyba to pani lifting się nie udał i pani jest zazdrosna o Gorzów coraz piękniejszy (no dobra - kula się nie liczy chociaż też ma swój urok - chyba - „jakiś”). Ta pani po prostu z wiekiem robi się coraz brzydsza i nie ma kto o nią zadbać... :(Mówi się trudno i żyje się dalej kobito.

P.S. Ona jest nauczycielką? Egzaminy gdzie zdawała, w Zielonej?? (to tak na marginesie)

Autor: Gość: KahlanAnnell 15.03.08, 20:09

Hey Między-rzeczami,

Czepiasz się głupot, bo istoty rzeczy nie widzisz...Pani Anna ma swoją opinie i te opinie ma prawo głosić...Jestem przekonany że wiele osób jej poglądy podziela...Ani ja ani ty nie musimy się z nią zgadzać...Nie o to chodzi...Chodzi o to, że publicznie ma odwagę powiedzieć to, co ja martwi...Brawo pani Anno! Tak trzeba...):):)

Autor: Gość: Bernard 16.03.08, 09:42

Hey,

Jak się nie powie...to nikt nic nie wie...Gratuluję otwartości i szczerości...Może innych to zainspiruje...Mam też dość „politycznie poprawnej” lecz nieszczerzej paplani...):):)

Autor: Gość: Bernard 16.03.08, 03:09

„Przenieśmy stolicę województwa lubuskiego do Międzyrzecza. Międzyrzecz pogodzi polityków. Do pracy będą mieli po tyle samo kilometrów (około 50km). I Pani Świder zmieni punkt widzenia :)

Autor: Gość: Observer 17.03.08, 08:24

„Jeśli Ci się nie podoba województwo lubuskie, najważniejsze miasta oraz prasa, to jazda stąd jak najdalej. Tylko nie pisz do gazetek własnej produkcji i nie bierz się za edukację dzieci, bo jesteś żalosna i głosisz bzdury.

Autor: Gość: Lubuszanin 17.03.08, 12:01

„Świetne są te reakcje gorzowian, którym się wydaje, że „awansowali” w hierarchii administracyjnej, bo mieli premiera z Gorzowa i swoje małomiasteczkowe frustracje wlewają na głowę pani A. Mam, więc tu odwołania do Jej niewątpliwie demoralizującego wpływu na działalność, brak w nauce interpunkcji, w znajomości historii itp. itd; ot polskie piekło, niewiele merytoryki, dużo inwektyw. Prawda (moja) jest taka, że lubuskie słynie z: bezrobocia, niskich wyników nauczania na terenach popegeerowskich, kradzieży samochodów i przemytu papierosów oraz nieudolnych włodarzy. Ja podziwiam kobietę za odwagę.

Autor: Gość: sofka 28.03.08, 10:46

„Jakoś tak sobie myślę, że szanowni gorzowianie się trochę zapędzili. Pani Anna w prostych, żołnierskich słowach powiedziała, co wiele osób na prowincji myśli o konflikcie ZG-GW. A do wszystkich specjalistów wysyłających Międzyrzecz do Pyrandii: Międzyrzecz jest częścią Pyrandii, okupowaną przez lubuskie Gie. Międzyrzecz nawet w nazwie jest Międzyrzeczem Wilk, i był nim do 1793 roku, kiedy było województwo poznańskie zostało zajęte przez Prusaków. A do miłośników umowy paradyskiej - nawet w Paradyżu wiszą portrety wojewody poznańskiego Krzysztofa Opalińskiego, który mocno tam kasą sypał. I to rzecz jasna, było województwo poznańskie, to jest Wielkopolska i będzie Wielkopolska.Nawet, jeżeli przejściowo okupowana przez Lubuskie Gie.

Autor: Gość: Jakoś tak... 28.03.08, 13:03

„Dziękuję wszystkim internautom za miłe słowa i emocjonalny odzew.

Autor: Gość: Anna Świder 29.03.08, 16:19

KOBIECY TEMAT

Uwierz w siebie

rozmowa z panią **Hanną Bułach**
- dyrektorką Powiatowego Urzędu Pracy

- Jak przedstawia się problem bezrobocia wśród międzyczeczanek?

- Wśród bezrobotnych, kobiety stanowią aż 60% (skan tabelki).

- Czy kobiety mogą zrealizować w naszym mieście swe ambicje zawodowe?

- Trudno na to pytanie odpowiedzieć. Nie ma bowiem w Międzyrzeczu zakładu produkcyjnego, w którym większość zatrudnionych stanowiłyby kobiety.

- Czy według Pani kobiety zajmują w Międzyrzeczu dużo stanowisk kierowniczych?

- Niestety, nie. Większość stanowisk kierowniczych zajmują mężczyźni. Choć kobiety charakteryzują się lepszą tzw. mobilnością edukacyjną czyli są lepiej wykształcone, chętniej korzystają z kursów.

Niestety, ogranicza je słaba mobilność przestrzenna czyli trudności związane z dotarciem do miejsca pracy. Kobiety są gorzej wynagradzane. Ich dążenie do awansu zawodowego kłóci się z polską mentalnością i doświadczeniami historycznymi. Uważam, że międzyczeczanek powinny śmiało ubiegać się o stanowiska kierownicze.

- Czy ambitna, wykształcona kobieta, która chce zarabiać 10 tys netto ma szanse na naszym rynku pracy?

- Na pewno nie. Takie ambicje można zaspokoić tylko w dużym mieście. Międzyrzeczanek są jednak bardzo aktywne w tworzeniu własnych miejsc pracy.

- Dziękuję za rozmowę.

Anna Kuźmińska Świder

Rozmowa z Jackiem Borowiakiem

- absolwentem ZSR w Bobowicku, Zawodowego Studium Medycznego - ratownictwo medyczne, prezenterem internetowego radia polonijnego Waliza w Norwegii

- Młodzi Polacy emigrują najczęściej do Anglii lub Irlandii. Dlaczego wybrałeś Norwegię?

- Bo zawsze lubilem iść pod prąd. Norwegia wydawała mi się ciekawym krajem, ale raczej mało wylewny w okazywaniu uczuć, ale sympatyczny i towarzyski. Kraj ten staje się coraz bardziej wielokulturowy. Na kursie języka norweskiego dla cudzoziemców spotkałem przedstawicieli różnych narodowości. Najliczniejszą grupę stanowili Azjaci.

- I jak wypadła konfrontacja wyobrażeń z rzeczywistością?

- Norwegia, to kraj bogaty, a Oslo to najdroższa stolica Europy. Norwegowie, to ludzie raczej mało wylewni w okazywaniu uczuć, ale sympatyczny i towarzyski. Kraj ten staje się coraz bardziej wielokulturowy. Na kursie języka norweskiego dla cudzoziemców spotkałem przedstawicieli różnych narodowości. Najliczniejszą grupę stanowili Azjaci.

- Jak w tym kraju prezentują się Polacy?

- Statystyki podają liczbę około 130 tys naszych rodaków przebywających w Norwegii oficjalnie. Polacy wyróżniają się pracowitością, profesjonalizmem i chęcią osiągnięcia sukcesu. Na niekorzyść mogą wymienić brak solidarności narodowej. Inne nacje trzymają się razem, pomagają sobie. U nas tego nie ma. Zdarzają się natomiast liczne przypadki oszustw, kradzieży i wzajemnego wykorzystywania. Ja trafiłem na życzliwych ludzi, mam również wsparcie w moich braciach. Dąży do nostryfikacji dyplomu ratownika medycznego, właśnie zdałem egzamin na pierwszy stopień medyczny.

- Jak zostałeś radiowcem?

- Znalazłem wiadomość o internetowym radiu polonijnym i o przesłuchaniu na prezen-
terów. Wraz z bratem wzięliśmy udział w castingu i zostaliśmy przyjęci. Radio Waliza zostało założone przez naszych rodaków: Waldka i Iżę. Jest to radio niekomercyjne. Nasza praca jest również społeczna. Swoim zasięgiem obejmujemy nie tylko Norwegię, ale również inne kraje. Mamy korespondentów min. w Anglii, Niemczech. Nadajemy przez

Struktura bezrobotnych ze względu na płeć.

Struktura osób bezrobotnych w latach
2006 - 2007



W ogólnej liczbie osób zarejestrowanych na koniec grudnia 2007 r. - 3 848 osób, kobiety w ilości 2 293 stanowiły 59,6%, w 2006 r. na 4 725 osób 2 751 to kobiety (58,2%). Tak więc udział kobiet zwiększył się o 1,4 punktu procentowego.

Rok	Ogólna liczba bezrobotnych	Liczba kobiet	Procentowy udział kobiet w liczbie ogólnie zarejestrowanych	Stopa bezrobocia (%)
2004	5984	3220	53,8	27,0
2005	5594	3162	56,5	25,4
2006	4725	2751	58,2	21,9
2007	3848	2293	59,6	18,3

3. Dane dotyczące bezrobocia w latach 2004 - 2007

24h. Przede wszystkim są to audycje muzyczne, ale również informacyjne i reportaże. Na gadu gadu lub czatach nasi słuchacze mogą pogadać o wszystkim. Mamy już ponad 1000 słuchaczy każdego dnia.

- Ty specjalizujesz się w audycjach muzycznych, skąd to zainteresowanie?

- Wiążą się one ze słuchaniem radia, płyt, kaset i jeżdżeniu na koncerty. Moją ulubioną stacją radiową jest "Trójka". Tej stacji słuchała zawsze moja mama i mój przyjaciel Maciek Kowalczyk. Takie nazwiska jak: Piotr Kaczkowski czy Janusz Kosa Kosiński to radiowi mistrzowie.

- Słuchałam Twojej audycji poświęconej pamięci zmarłego niedawno Janusza Kosy Kosińskiego. Stworzyłeś w niej wspaniały klimat, taki trójkowy.

- Cieszę się, że tak to pani odebrała. Zaprosiłem do audycji Maćka, który pomógł mi stworzyć wspomnieniowy nastrój.

- Gdyby czytelnicy KM chcieli posłuchać Twoich audycji, kiedy mają wejść na stronę www.polacy.no?

- W każdy wtorek od godz. 20. 00 prowadzę z bratem lub sam audycję „The Boro Bee Brothers”. W zależności od tematu widzącego proponujemy słuchaczom 4 nurty muzyczne: stacja blues, kinowo-filmowo, folkowe granie i nuta goni nutę. Na antenie jesteśmy od 2 do 3 h. Nasze audycje są interaktywne, a więc na bieżąco mamy kontakt z czytelnikami.

- Czy nadal poszukujecie współpracowników?

- Tak, chcemy aby nasze radio się rozwijało. Poszukujemy korespondentów i prezenterów. Gdyby więc jakiś międzyczeczanin przebywający za granicą chciał z nami współpracować, serdecznie zapraszamy. Oczywiście moje zaproszenie dotyczy również emigrantów za wszystkich stron naszego kraju, jak również z Polski. Właśnie przystępuję do realizacji mojego projektu o nazwie „Swoista Grupa Reporterów”. Docelowo ma być to zespół ludzi mieszkających za granicą w różnych częściach świata, którzy będą dla nas tworzyć reportaże radiowe.

- Gratuluję pomysłu, życzę realizacji planów.

Anna Kuźmińska-Świder

STUDENCI GORZOWSCY Z MIĘDZYRZECZA

Do Anny Świder

Międzyrzecz, 19.03.08.

Szanowna Pani pseudodziennikarko!

Stanowczo protestujemy, przeciwko ułudzi stolicy naszego województwa Gorzowowi! Nawijamy do twoich „wypocin” zamieszczonych w Gazecie Wyborczej z 15 marca! Zawsze znajdzie się ktoś absolutnie zeszła, który z lubością „robi kupę” w wasze gniazdo. Do nich zapewne zalicza się pani Anna nomen omen Świder. Otóż pani Świder! - Gorzów jest naszą stolicą - i my, międzyczeczanie to s z a n u j e m y. W cudzoziemce możesz sobie umieszczać swoje nazwisko, a nie Gorzów! Baba z wiochy, potrafi tak właśnie nazwać metropolitalne miasto! To nie jest wstyd, ale szczytowa niekompetencja, indolencja i najprostsze chamstwo. Otóż wsiurka zdziwa, która nigdy nie oglądała większego miasta, ośmiela się - wbrew woli międzyczeczan ośmieszać miasto, które szanujemy, w którym studiuje, w którym chodzimy do teatru, do Multikina, na imprezy itp. Jeszcze wyraża zdanie, że Zielona Góra jest „bardziej elegancka”. Zajrzyj wsiuro choć raz do Gorzowa, a zobaczysz, czy miasto jest mniej eleganckie do Zielonki!

Piszesz, że sposobem na zakończenie waśni jest sprowadzenie tych miast do „właściwego poziomu”, czyli „provincialnych miejscowości” itp. - szkoda czasu, żeby te wypociny cytować!! My od dzisiaj sprowadzać będziemy do „właściwego poziomu” nikomu z nas nie znany KURIER MIĘDZYRZECKI. - Jak go ujrzymy - wywiesimy w tym miejscu, gdzie robisz - pani Świder - kupę we własne gniazdo! Z obrzydzeniem czytaliśmy wypociny pani Świder w Gazecie Wyborczej - jest nam wstyd, że ktoś tak ograniczony chodzi po naszym mieście - Międzyrzeczu! Mamy nadzieję, że Gazeta nie będzie już zamieszczać „wypocin” jakiejś zakompleksionej wsiurki, która nawet w jednym procencie nie reprezentuje międzyczeczan, a na pewno nie nas - studentów!

Do wiadomości: Gazeta Wyborcza

Julia Kukuła
Grzegorz Kukuła
Magda Malinowska
Wit (2008)
Świdmowski J

◆ Wieści z Międzyrzeckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku ◆

Kolejne spotkanie zespołu ... z literaturą na ty ... organizowane tradycyjnie już w sali biblioteki miejskiej /wielkie dzięki **Pani mgr K.Pawłowskiej**/ poświęcone było przedstawieniu życia i twórczości **Haliny Poświatowskiej**. Tradycyjnie - dla słuchaczy przygotowano wystawę zawierającą wiele ciekawostek i fotografii z życia poetki. Krótki wykład o twórczości H. Poświatowskiej przygotowała - także już tradycyjnie **Pani mgr Lidia Nowaczynska**. Prowadząca podkreśliła znaczący wpływ nieuleczalnej choroby serca poetki na tematykę jej utworów. Zajęcia tego zespołu znakomicie uatrakcyjniłi członkowie Koła Przyjaciół Biblioteki przy Gimnazjum nr 1. Uczniowie pod opieką **Pani Krystyny Frankiewicz** i **Iwony Stańskiej** przygotowali piękny montaż poetycki, zawierający najciekawsze utwory H. Poświatowskiej. Uzupełnieniem recytacji były liryczne piosenki z repertuaru Edyty Gęper, Anny Jantar a także utwory instrumentalne wykonane na saksofonie. Zajęcia odbyły się w dniu imienin **Pani Nowaczynskiej** - nie zabrakło więc tradycyjnego **STO LAT**, wiązanek kwiatów i dużo, dużo życzeń. Piękny - swojego autorstwa obraz - w imieniu wszystkich słuchaczy przekazał solenizantce **Pan Zygfryd Sokołowski**. Wielkie dzięki.

WYKŁAD W KOŚCIELE

Obecny rok akademicki słuchacze rozpoczęli 26 września mszą św. w kościele p.w. św. Jana Chrzciciela i znakomitą przesłaniem 5 księdza **kanonika Marka Walczaka**. W pierwszych dniach kwietnia tego roku w tym samym kościele i także przy udziale księdza kanonika niemal wszyscy słuchacze uczestniczyli w wykładzie **profesora Wyższego Seminarium Duchownego w Paradyżu ks. dr. Zbigniewa Kobusa**. Wykładowca przybliżył słuchaczom osobę **Henryka Guzowskiego** - kapłana i człowieka - tak bardzo związanego z międzyrzecką parafią. I choć ksiądz infułat był znany niemal wszystkim międzyrzecczom z codziennych spotkań i rozmów, z odwiedzin w domach i przy łóżkach chorych, z kontaktów z młodzieżą - to w



trakcie wykładu uświadomiliśmy sobie - jak mało jeszcze wiemy o życiu człowieka; który jeszcze jako student ekonomii na Uniwersytecie Szczecińskim podjął najpiękniejszą decyzję - do końca swego życia służyć Panu Bogu - a potem, po ukończonych studiach teologicznych prowadzić działalność duszpasterską w wielu parafiach zawsze z największym oddaniem i poświęceniem. Ostatnią ... była nasza parafia międzyrzecka. Wielkie dzięki składamy **ks. dr. Zbigniewowi Kobusowi** za piękny wykład i tak serdeczny kontakt z naszym uniwersytetem w całym roku akademickim. Z największą radością przyjęliśmy zapewnienie przyjazdu do nas z kolejnym wykładem w następnym roku akademickim. Przed wykładem słuchacze zapalili znicze na grobie **ks. H. Guzowskiego** a potem w największym skupieniu wysłuchali fragmenty najwspanialszych utworów organowych w pięknym wykonaniu naszego organisty **Pana Wojtka Witkowskiego**/serdeczne dzięki/

Duże wrażenie wywarła na słuchaczach jakże piękna i melodyjna **Ave Maria F. Schuberta** - tę pieśń słyszeliśmy podczas koncertu artystów z Bydgoszczy także w naszym kościele/ oraz kończąca ten recital fuga d-moll **J.S.Bacha**.

GOŚCILIŚMY SŁUCHACZY Z ZIELONEJ GÓRY

12 kwietnia odwiedzili nas słuchacze Zielonogórskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Zielonej Górze. Dużej 45 osobowej grupie słuchaczy przewodził **Pan Krasowski**. Poinformowaliśmy gości o dokonaniach naszego uniwersytetu a potem „w deszczowej pogodzie” odbyliśmy spacer po najstarszej części miasta. Znakomita informacja naszego przewodnika **Ryszarda Patorskiego** przybliżyła gościom najważniejsze fakty z dziejów miasta. Z wielkim zainteresowaniem - mimo zimna i chłodu - słuchacze poznawali historię naszych kościołów, ratusza, synagogi i innych obiektów, których już nie ma. Największym zaskoczeniem dla gości była wizyta w muzeum. Zdecydowana większość słuchaczy była tutaj pierwszy raz. Bogate zbiory muzealnych eksponatów a potem tak bliskie naszym gościom przedmioty codziennego użytku wyłożone w dziale etnograficznym wzbudziły powszechny podziw. Za piękne oprowadzenie wycieczki, za fachowe i przystępne przekazanie historii tysiąclecia naszego grodu wielkie dzięki **Pani Jakubaszek**.



W przygotowanie pobytu gości z Zielonej Góry w naszym klubie i Klubie Garnizony - w szczególności podziękowanie składam naszym słuchaczom: **Zdzisławowi Jaroszewiczowi, Marii Musiał, Barbarze Redman, Irenie Frydryk, Halinie Nowakowskiej, Helenie Wróbel, Wacławie Kuczyńskiej, Mariannie Dulemba, Hieronimowi Kozłowskiemu i Ryszardowi Perdonowi**....

Słowa podziękowania przesyłamy kierownicze Klubu **Wiesławie Murawskiej**.

ZWIEDZAMY BLEDZEW I OKOLICE SULECINA

Zespół turystyki pieszej zorganizował wyjazd do Bledzewa. Celem było poznanie ciekawych dzieł tej miejscowości i zwiedzenie elektrowni wodnej. Historię Bledzewa i klasztoru pocysterskiego przybliżyła słuchaczom wspaniale **dr Bożena Grabowska** - wykładowczyni na naszym uniwersytecie. W kwintu słuchacze razem z opiekunem zespołu **mgr Lidą Woźniak** planują wyjazd do Sulęcina... a potem dłuższy spacer do Zubrowa. O tym napiszemy już w następnym Kurierze.



PIĘKNA WYCIECZKA DO WROCŁAWIA

Piękna, słoneczna pogoda dopisała /choć wszystkie prognozy zapowiadały we Wrocławiu deszcze i burze/ i udało nam się niezwykle urokliwy Wrocław podglądać w słonecznym szacie. A było, co oglądać. Tradycyjnie jako pierwszą zwiedziliśmy Panoramę Raczki - najpiękniejsze dzieło **Jana Styki i Wojciecha Kossaka** a potem pięknie odrestaurowane obiekty Uniwersytetu Wrocławskiego. Nie mogliśmy pominąć Auli Leopoldina - największej i najbardziej reprezentacyjnej sali w głównym gmachu uniwersytetu. Spacerkiem - obok wiekowych, rozłożystych platanów odwiedziliśmy pięknie urządzone parki



i skwery, pomnik pamięci ofiar Katynia potem cały historyczny Ostrów Tumski i kolorowy-nadal odnawiany - Rynek. Odwiedziliśmy stare, historyczne kościoły, obiekty kurii biskupiej a potem siedzibę Ossolineum. Już późno - o zmroku - zwiedziliśmy główną ponad 200-metrowej długości fasadę klasztoru pocysterskiego w Lubiążu posadowione obok zabudowania i karczmę. W doskonałych humorach - piosenką i dowcipami - 45 słuchaczy dziękowało **Jackowi Czoporowi** - organizatorowi wycieczki i już szykuje się do wyjazdu do Drezna/22.04/.

Prezes MUTW **Antoni Tkocz**

Sprostowanie

Informacja w Kurierze Międzyrzeckim nr 4/206 zawarta w artykule „Wieści z Międzyrzeckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku - kurs komputerowy” nie zawiera prawdy.

Zostałam poproszona o przeprowadzenie kursu komputerowego dla słuchaczy tego uniwersytetu. Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 w Międzyrzecku udostępniła pracownię komputerową na początkowe zajęcia, o czym był poinformowany prezes MUTW **Pan Antoni Tkocz**. Na drugich zajęciach, które odbywały się w czasie rekolekcji wielkopostnych w szkole (łącznie 8 godzin), poinformowałam **Pana Antoniego Tkocza**, że dalsze zajęcia nie mogą być kontynuowane w SP3, gdyż pracownia będzie zajęta. **Pan A. Tkocz** obiecał słuchaczom, że dalsze zajęcia odbywać się będą w siedzibie MUTW. Założenia początkowych zajęć komputerowych zostały przeze mnie zrealizowane. Słuchacze zdobyli następujące umiejętności: uruchamianie komputera, posługiwanie się myszką, obsługa programu Microsoft Word oraz niektórzy z nich - nauczyli się korzystać z Internetu.

Uważam, że artykuł zawarty w Kurierze Międzyrzeckim godzi w dobre imię mojej Szkoły, krzywdzi nie tylko mnie, ale i innych nauczycieli tej Szkoły.

Dnia 3 kwietnia br. prosiłam telefonicznie **Pana Antoniego Tkocza**, aby sprostował swój artykuł. **Pan Prezes** nie zgodził się, dlatego poinformowałam go, że rezygnuję z dalszego prowadzenia kursu oraz z wynagrodzenia za przeprowadzone zajęcia.

Słuchaczom Międzyrzeckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku życzę kolejnych satysfakcjonujących spotkań z komputerem.

mgr inż. **Maria Wolczycka** - nauczyciel SP3

„OTO JA” z wyróżnieniem...

W dniach 16-19.04.2008 r. w Bielsku-Białej odbywał się KONKURS FORM SCENICZNYCH ŚLĄSKIEGO OKRĘGU WOJSKOWEGO.

W kategorii TEATRY, KABARETY, Klub Garnizonowy w Międzyrzeczu reprezentował spektakl „OTO JA” z wierszami Ireny Zielińskiej. Wykonawcami byli członkowie sekcji teatralnej działającej w Klubie.

Rada Artystyczna doceniła piękno spektaklu i wyróżniła ciekawą formę sceniczną prezentacji.

W.M.

Dyskusyjny Klub Książki

Od maja 2008 roku w siedzibie Miejskiej Biblioteki Publicznej zainauguruje działalność Dyskusyjny Klub Książki, którego głównym zadaniem będzie promocja dobrej, wartościowej literatury, a także popularyzacja czytelnictwa. Wszystkich tych, którzy chcieliby porozmawiać, podzielić się wrażeniami, refleksjami o przeczytanej książce, a także zapoznać się z bieżącą produkcją wydawniczą – serdecznie zapraszamy do naszego Klubu.

Pragniemy przy Państwa udziale stworzyć miły, przyjacielski klimat, który sprzyjałby poczuciu dobrze i efektywnie spędzonego czasu. Na każde kolejne spotkanie zapraszają Honorowych gości: pisarzy, literaturoznawców, bibliotekarzy – ludzi kultury, dla których książka ma wartość nadrzędną.

Czytelników informujemy, że DKK działają również w Powiecie tj. przy Bibliotece w Biedzewie, oraz Bibliotece w Trzcielu.

Zapraszamy na rozmowę o książce

Olgi Tokarczuk pt. „Ostatnie historie”

8 maja 2008 r. (czwartek) o godz. 17.00

w Oddziale dla Dzieci Biblioteki Miejskiej w Międzyrzeczu

„Złota cisza poety”

....posłowie
Od śmiertelnych
- tak jak ty
Galaktyk...”

To fragment wiersza Andrzeja K. Waśkiewicza „a ty z tej próżni”, który pani Irena Zielińska wykorzystwała jako motto swojego najnowszego zbioru poezji „Złota cisza poety”. To posłanie dla nas od poetki, która chce...pozostawić po sobie, chociaż malarzki ślad, chociaż malarzka, ale na wiecznym piasku odbitą – stópkę istnienia.

Swoje utwory autorka zebrała w cztery ciągi myślowe: dedykacje, ja podmiot liryczny, nasz czas oraz wiersze o wierszu.

Pierwsza część jak sama nazwa wskazuje są dedykowane różnym osobom, które są z autorką na dobre i na złe, kochają ją i wspierają bezinteresownie. Nie za to, kim jest i jaka jest, ale za to, że jest. Poszczególne słowa są jak „złote wstęgi”, które pozwalają nam krok po kroku odkrywać różne twarze pani Ireny – zwątpienie, radość, rozczarowanie. Razem z autorką podążamy jej ścieżkami życia. W wierszach „Ja – ptak”, „drogi moje”, „Ocean”, „Obecność” obcujemy z jej myślami czasoprzestrzennymi, krawędziami czasu, skrzydłami duszy. Całość zamyka piękny wiersz „Jesień i Eurydyka”, w którym odnalazłam echa pięknej piosenki Anny German „Tańczące Eurydyki”. Kolejne części ukazują rozterki

współczesnego poety, który „prócz pisania nie ma dosłownie nic, a jednak ma tak wiele...”. Jest w nich rozpacz i samotne cierpienie i ból tworzenia. Jak mówi sama autorka podmiot liryczny kreuje docierając do osobistego sedna, bez którego tworzenie nie miałoby sensu.

W „Liście otwartym do A. M.” czytamy „....piszę wiersze...stop! Próbuję pisać, ale one są jak białe kartki lub jak zgniecione kulki papieru, które porywem zbuntowanej duszy wrzucam do kosza...” W swoich utworach poetka pisze także o swojej miłości do człowieka, do zwierząt i do wszystkiego, co ją otacza. Zwraca uwagę na wiele niegodziwości współczesnego świata w polityce („Awersja do polityków”), życiu społecznym („Martwe dziecko”). Nic nie trwa wiecznie i we wszystko trzeba inwestować.

W nowym tomiku odkryłam panią Irenę Zielińską jako poetkę świadomej swej siły pisarskiej. To inna kobieta, która narzeczcie pokochała też siebie. To kobieta pełna życia, buntu i namietności, która musi się rozliczyć ze światem sama, bez oglądania się na innych czy upływający czas. Właśnie...

„A czas? – może go jakoś przeżyję.” To zdanie kończące posłowie poetki do czytelników przywodzi mi na myśl równie słynne zdanie wypowiedziane przez Scarlett O’Hare „W końcu...jutro jest przecież nowy dzień”. To postawy kobiet z odległych epok, a jednocześnie tak mi bliskich. W obu mimo tragicznych przeżyć tkwi prawdziwa siła. Taką prawdziwą siłę i prawdziwe życie odkryłam czytając „Złotą ciszę poety”.

Krystyna Pawłowska



UWAGA! CZYTELNICY

W ZWIĄZKU Z PLANOWANYM SKONTRUM KSIĘGOZBIORU W BIBLIOTECE PUBLICZNEJ W MIĘDZYRZECZU W LIPCU I SIERPNIU BIBLIOTEKA BĘDZIE NIECZYNNA!

PROSIMY DO KOŃCA CZERWCA ROZLICZYĆ SIĘ ZE ZWROTEM ZALEGŁYCH KSIĄŻEK LUB EWENTUALNIE WYPOŻYCZYĆ NOWE

Jednocześnie informujemy, że w tym czasie będzie można wypożyczać książki w bibliotece Klubu Garnizonowego w Międzyrzeczu codziennie (oprócz sobót) od godz. 10:00 do 17:00

Za utrudnienia przepraszamy!

Z okazji Dnia Bibliotekarza

Wszystkim pracownikom i sympatykom bibliotek powodzenia, spełnienia wszystkich nadziei i marzeń w życiu społecznym, zawodowym i osobistym
życzą

Pracownicy
Biblioteki Publicznej
w Międzyrzeczu



ZESPÓŁ SZKÓŁ ROLNICZYCH W BOBOWICKU

SERDECZNE ZAPRASZA
WYSTAWCÓW I NABYWCÓW NA

„WIOSENNE
TARGI ROLNICZE – 2008”,

KTÓRE SIĘ ODBĘDĄ
17 MAJA 2008 r.
NA TERENIE SZKOŁY.

Blisze informacje znajdują się na stronie internetowej:
www.zsr-bobowicko.miedzyrzecz.pl/
lub pod kontaktem e-mailowym; s_kolodziej@wp.pl



Biblioteki wyróżnione za działania przy premierze

„Harry’ego Pottera i Insigniów Śmierci”

Miło nam ogłosić, że w organizowanym przez Wydawnictwo „Media Rodzina” konkursie dla bibliotek, które zgłosiły chęć udziału w działaniach promujących tom „Harry Potter i Insignia Śmierci”, wyróżniono 10 szczególnie aktywnych instytucji, które nagrodzono zestawami książek o przygodach Harry’ego Pottera. Wśród nagrodzonych bibliotek znalazła się również Biblioteka Publiczna w Międzyrzeczu.

Dla zainteresowanych podajemy pełną listę wyróżnionych bibliotek:

1. Gminna Biblioteka Publiczna im. Ks. J. Twardowskiego, ul. Modlińska 102, 05-110 Jabłonna;
2. Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Oddział dla Dzieci, ul. Nowy Rynek 15, 18-100 Łapy;
3. Szkoła Podstawowa nr 10 im. Armii Krajowej, Biblioteka Szkolna, ul. Kardynała Wyszyńskiego 19, 32-500 Chrzanów;
4. Międzyrzecki Ośrodek Kultury, Biblioteka, ul. Konstytucji 3 Maja 30, 66-300 Międzyrzecz;
5. Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Jarocinie, Filia nr 1 „Pod Ratuszem”, Rynek-Ratusz, 63-200 Jarocin;
6. Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna, ul. Daszyńskiego 2, 44-300 Woźniaków Śląskich;
7. Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna, ul. Pilsudskiego 4, 38-600 Lesko;
8. Krotoszyńska Biblioteka Publiczna, ul. Benicka 9, 63-700 Krotoszyn;
9. Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna, Wypożyczalnia dla Dzieci, ul. Żeromskiego 2, 11-60 Węgorzewo;
10. Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna, ul. Piastowska 1, 43-200 Pszczyna

Krzysztof Pawłowski

KONKURS NA NAJBARDZIEJ PRZEDSIĘBIORCZEGO UCZNIA W EKONOMIKU

W roku szkolnym 2007/2008 członkowie Szkolnego Klubu Przedsiębiorczości przy Zespole Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu zorganizowali konkurs na „Najbardziej Przedsiębiorczego Ucznia”.

Celem tego konkursu było zachęcenie uczniów do aktywnego działania w szkole oraz poza nią. Osoby walczące o tytuł „Najbardziej Przedsiębiorczego ucznia” aktywnie działały w agencjach szkolnych lub innych związanych z rozwojem własnych zainteresowań. Przedsiębiorczy człowiek to taki, który mimo pojawiających się przeszkód radzi sobie w każdej sytuacji oraz wykorzystuje nadarzające się okazje. Cechę tą w dzisiejszych czasach powinien posiadać każdy, a tego właśnie uczy nasz Klub.

Osoby, które wykazały się przedsiębiorczymi postawami, tegimi umysłami zostały docenione cennymi nagrodami. Serdecznie gratulujemy zwycięzcom:

1. Monika Kopystiańska
2. Kamil Żeberski
3. Dominik Świątkiewicz
4. Marta Kwiatkowska

Dziękujemy serdecznie Pani Mari Michalskiej-Majerskiej za pilotowanie konkursu oraz sponsorom nagród: Andrzejowi Tomczakowi (TOM BUD), Romanowi Strzelczykowi (Instalko) oraz Remigiuszowi Zaborowskiemu (Select).

Szkolny Klub Przedsiębiorczości Julita Cicha

„Absolwent na rynku pracy”

W dniach 16 – 17 kwietnia br. Szkolny Klub Przedsiębiorczości przy Zespole Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu zorganizował Projekt Edukacyjny pt.: „Absolwent na rynku pracy”.

Wzięli w nim udział uczniowie spośród 4 szkół z powiatu międzyrzeckiego: Zespołu Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu, Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu, Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku oraz Zespołu Szkół Technicznych w Skwierzynie. Przez dwa dni w Młodzieżowym Centrum Karier przy OHP odbywały się różnego rodzaju zajęcia i warsztaty, dzięki którym uczestnicy mogli

dowiedzieć się m.in. w jaki sposób poszukiwać pracy oraz nauczyć się pisać własne dokumenty aplikacyjne typu CV, list motywacyjny.

Oprócz Julity Cichej, Kornelii Pawełkiewicz i Izabeli Sawki (członków SKP), zajęcia te prowadzili również zaproszone przez organizatorów: p. Beata Lutostańska (Lider Klubu Pracy z PUP w Międzyrzeczu) oraz Katarzyna Szerszeń i Małgorzata Ziętek (doradczynie zawodowe) z Młodzieżowego Centrum Karier.

Uczniowie chętnie brali udział w różnych dyskusjach, m.in. na temat roli autoprezentacji w rozmowie kwalifikacyjnej. Z zakresu teoretycznej wiedzy dowiedzieli się czym jest misja i wizja firmy oraz jak założyć własną działalność gospodarczą, ile trwa rejestracja i jakie dokumenty są wymagane. Najciekawszą formą zdoby-

Elektroniczna kontrola frekwencji - pierwszy taki szkolny dziennik w powiecie międzyrzeckim

Rodzice uczniów z Zespołu Szkół Ekonomicznych im. Stanisława Staszica w Międzyrzeczu mogą o każdej porze dnia i nocy sprawdzić czy ich dziecko chodzi do szkoły, czy też opuszcza lekcje. Stało się to możliwe dzięki wprowadzeniu w szkole tzw. elektronicznego dziennika. Oficjalnie nazywa się ten program SYSTEM KONTROLI FREKWENCJI I POSTĘPÓW W NAUCE. System posiada moduł skanujący karty ocen i nieobecności uczniów, dzięki czemu możliwe jest automatyczne i natychmiastowe wprowadzenie wszystkich danych do systemu. Rodzic może w dowolnej chwili zalogować się do systemu i sprawdzić, czy jego dziecko jest obecne na zajęciach w szkole lub, jaką ocenę dostało ze sprawdzianu. Sądzimy, że Zespół Szkół Ekonomicznych jest pierwszą placówką szkolną w powiecie międzyrzeckim, która zdecydowała się na takie rozwiązanie. O funkcjonowaniu tego programu dowiedzieliśmy się przypadkowo analizując strony www. naszych szkół. Pani dyrektor Anna Górzna zapytana o ten system odpowiedziała skromnie, że szkoła wprowadziła go przede wszystkim po to, żeby poprawić frekwencję. Jak funkcjonuje system? W dosyć prosty sposób. Dostęp do danych można uzyskać z dowolnego komputera połączanego z Internetem lub poprzez telefon komórkowy (gdy ktoś nie ma dostępu do sieci, może otrzymać o wybranej porze sms-y z informacjami dotyczącymi dziecka). Każdy rodzic otrzymuje od wychowawcy login i hasło, które umożliwiają zalogowanie się do systemu i wgląd w informacje tylko o ich dziecku. Za dostęp do danych w systemie zainteresowani nimi rodzice muszą zapłacić 20 zł na rok. W zapoznaniu z systemem pomagają rodzicom nauczyciele – Krzysztof Polechajło, Marcin Skrzypczak którzy zostali przeszkoleni przez firmę LIBRUS która wprowadziła na rynek to oprogramowanie.

Z systemu korzysta obecnie około 190 rodziców, ale zainteresowanie dostępem do niego wyrażają już kolejne osoby. System stanowi bardzo dobre uzupełnienie tradycyjnej roli wywiadówki i wpływa na poprawę współpracy między rodzicem i wychowawcą. Poprzez elektroniczny dziennik dostępne są dane o frekwencji, jak również oceny. Elektroniczne nowinki w szkole nie zastąpią jednak bezpośredniej rozmowy nauczyciela z rodzicem. Tradycyjne wywiadówki na pewno nie odejdą w szkole do lamusa, chociaż i tutaj system jest pomocny. Pozwala on, bowiem wysłać ze szkoły zawiadomienie o wywiadówce bezpośrednio do rodzica, mającego oczywiście dostęp do systemu. To na wypadek, gdyby uczeń z powodu jakichś ważnych przyczyn zapomniał przekazać rodzicom tę ważną informację.

Korzyści w wdrożenia tego systemu są następujące:

- * podniesienie frekwencji uczniów w szkole poprzez zwiększoną i rzetelną kontrolę absencji i możliwości natychmiastowego powiadomienia o tym fakcie rodziców dziecka,
- * poprawa wyników w nauce dzięki stałemu monitorowaniu postępów w nauce i zwiększonej kontroli rodziców,
- * skuteczne przeciwdziałanie problemom wychowawczym poprzez stałą współpracę nauczycieli z rodzicami dziecka,
- * zwiększenie zaangażowania rodziców w planowaniu i realizacji zadań szkoły,
- * poprawa systematyczności pracy nauczycieli,
- * oszczędność czasu dla dyrektora i nauczycieli dzięki automatycznemu generowaniu zestawień i statystyk frekwencji i postępów w nauce wymaganych w dokumentacji szkolnej,
- * ograniczenie biurokracji w szkole i możliwość efektywniejszego wykorzystywania danych,
- * dostosowanie poziomu informatyzacji szkoły do standardów europejskich.

Niewątpliwą zaletą systemu jest ograniczenie zbędnej biurokracji i wyeliminowanie żmudnej ręcznej pracy w przygotowywaniu szczegółowej analizy frekwencji i postępów w nauce. Cieszymy się z uruchomienia tego systemu i liczymy również, że przyczyni się on do przeciwdziałania problemom wychowawczym w szkole. Liczymy na to, że inne szkoły wezmą przykład z „Ekonomika” i wprowadzą ten system w swojej szkole.

Halina Pilipczuk

wania wiedzy okazały się gry decyzyjne i ćwiczenia, które wymagały komunikowania się między kolegami i koleżankami z całej grupy. Wprowadzili one wesołą i luźną atmosferę oraz dobry kontakt między uczestnikami i prowadzącymi.

Z pewnością można stwierdzić, że nikt się nie nudził, a ponieważ „głodny żołędek uszu nie ma”, zakończyliśmy również o to, by w przerwach między zajęciami na stołówce w OHP posilić się skromnym poczęstunkiem przygotowanym przez organizatorów. Na zakończenie wszyscy uczestnicy otrzymali książki pt.: „Kompendium przedsiębiorczości” oraz informatorzy dla bezrobotnych i pracodawców.

Natomiast za aktywny udział w projekcie uczniom wręczono specjalnie przygotowane certyfikaty.

Zarówno naszym gościom, jak i orga-

nizatorom bardzo podobał się przebieg projektu, który upłynął tak miło i sympatycznie, że trochę żalowałoby tak szybkiego końca. Mimo to, zrobiliśmy dużo pamiątkowych zdjęć i nawiązaliśmy kilka ciekawych znajomości. Z tego miejsca zapowiadamy również kolejne projekty i zachęcamy do udziału w nich bo naprawdę warto!

Korzystając z okazji, chcielibyśmy jeszcze raz serdecznie podziękować naszemu opiekunowi ze Szkolnego Klubu Przedsiębiorczości – p. Marii Michalskiej – Majerskiej, która „wszczepiła” nam inicjatywę zrealizowania pomysłu na projekt oraz p. Beacie Lutostańskiej, p. Katarzynie Szerszeń i Małgorzacie Ziętek za przygotowanie interesujących zajęć i możliwość współpracy z nami.

Monika Kopystiańska



Policealna Szkoła Zawodowa „AWANS”

66-300 Międzyrzecz, ul. Libelta 4

www.awans-mcz.edu.pl

☎ 607-070-457 ☎ 0-95-741-19-89

zaprasza w roku szkolnym 2008/2009 do dwuletniej szkoły:
w dotychczasowych zawodach:

➤ **technik informatyk:** specjalizacja grafika komputerowa

➤ **technik organizacji reklamy**

oraz w nowych zawodach

➤ **technik usług kosmetycznych**

➤ **technik administracji:** administracja samorządowa

➤ **technik logistyk**

oraz rocznej szkoły w zawodzie:

➤ **opiekunka środowiskowa**

z nami
marzenia
o Twoim awansie
stają się realne

DOKUMENTY należy składać do 29 sierpnia 2008r. w sekretariacie szkoły



S
U
K
C
E
S

AGENCJA PROMOCJI PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

I KSZTAŁCENIA USTAWICZNEGO Maria Michalska-Majerska

66-300 MIĘDZYRZECZ, ul. Piastowska 11 A



Nie jesteś zadowolony z dotychczasowych zarobków?

Chcesz zdobyć nowe umiejętności zawodowe

Zapraszamy na kursy:

- kurs małej przedsiębiorczości (jak założyć i prowadzić firmę),
- kurs manicure, pedicure i makijażu,
- kurs tapicera, szwaczki, kursy spawalnicze,
- kurs komputerowy, grafika komputerowego,
- kurs sekretarki-asystentki szefa,
- kursy językowe,
- kurs i inne według indywidualnych życzeń ☺

informacje i zapisy: telefonicznie 607 070 457 ,

e-mail: michalskamaria@op.pl lub osobiście w siedzibie firmy

Powiatowe Spotkania Teatrów Dziecięcych i Młodzieżowych PRO ARTE 2008

Święto Teatru Dziecięcego. Sala w Szkole Muzycznej gości w tym roku Prezentację Dziecięcych Zespołów Teatralnych. Zobaczymy cztery teatry, dwa ze szkół podstawowych i dwa z gimnazjów.

Rozpoczyna **Teatr Szkolny „Ananas” z S. P. nr 2 w Międzyrzeczu**, który ma ogromne zasługi, w swoim dorobku wiele ciekawych i dobrych spektakli. Tytuł przedstawienia: „*Podwórko*”. Teatr żywego planu, scenariusz **Maria Sobczak – Siuta**, reż. **Hanna Barczewska i Maria Sobczak – Siuta**, oprac. muz. **Maria Sobczak – Siuta**. Grafitti na murze czy płocie wokół majdanu, na którym bawią się dzieci. Chociaż - bawią, to za dużo powiedziane... Są tam. Nie ma nikogo, kto zorganizowałby dzieciom tę zabawę. Muszą radzić sobie same. Uciekają się do pomocy magii, która wywołuje im ich babcię z okresu, kiedy były w ich wieku. Które znają wyliczanki, nauczą je zabawy kolektynowej, gdzie każde dziecko będzie nie wyalienowane, bezpieczne i dobrze czujące się w dziecięcej społeczności.

Z S. P. nr 3 w Międzyrzeczu Zespół Teatralny. Również teatr żywego planu w spektaklu „*Przebieg tylko zabawa!*” pani **Izabeli Sptawskiej** na podst. książki R. Gościńskiego i J. J. Sempe „*Nowe przygody Mikołajka*”, wykorzystano scenkę kabaretową „*Grupy Rafała*

Kmity”. Oprac. muz.: muzyka z filmu „*Amelia*”, Chemical Brothers. Kumpie Mikołajka to przeważnie tzw. „równi goście”. Każdy z nich ma luzacką osobowość, jest „cool”, jest aprobowany w grupie rówieśniczej. Wyjątkiem jest Jadwinia, moralizująca, za bardzo dorosła. Narzuca zabawę w „mamę i tatę i kłótnie między nimi”. Mikołajek z niechęcią wchodzi w rolę. Ma rację. Przedstawienie, które reżyseruje Jadwinia, uprzedmiotawia dzieci - kukielki w teatrze wbrew swojej woli. Mikołajek i reszta stają się pacynkami, którymi porusza układ rodzinny, w który wplątana jest Jadwinia. Role nie przynależne do wieku i możliwości psychicznych, zabranie dzieciństwa poprzez zamazanie granicy między problemami dorosłych a prawem dzieci do ich własnego świata. Dobry tekst pani **Izabeli Sptawskiej** (dawniej - Suchowskiej, znanej międzyrzeckiej publiczności z kilku ciekawych spektakli). Dobre dziecięce wykonanie. Teatr ruchu z elementami pantominy, bardzo sceniczny.

Scena młodzieżowa i pierwszy spektakl w tej kategorii: „*Burza w teatrze Gogo*” **Zespołu Teatralnego z Gimnazjum w Pszczewie**. Reż. i oprac. plast. **Urszula Skarżyńska**, oprac. muz. **Dominik Fryza i Dominik Wilczyński**. Teatr Gogo to świat stworzony dziewczynce przez jej rodziców, nie cał-

kiem radzących sobie w życiu, głównie chodzi o finanse... Nie mając na mieszkanie czy dom zamieszku w Teatrze, to miejsce... nieokreślone, dziewczynka musi nadrobić wyobraźnię, by stworzyć sobie w miarę znośne warunki psychicznego bytowania. Krucho to stabilizacja, łatwo jest otworzyć Szafę z kostiumami, w które ubiorą się jej ukochani rodzice i złowróżbna Lala wyjdzie z kufra, by być dla niej konkurencją do rodzicielskiej miłości. Błazen Gogo, ze swoją pacynką, Drugą Swoją Osobą Pusi jest jej podporą, bo rodzice coraz bardziej oddalają się od niej. Lala (bardzo dobrze grana) zapełnia im miejsce, które wcześniej zajmowała córka, akceptowana i kochana. Co jest słabością Lali? Strach przed burzą. Tymczasem spirala niepowodzeń życiowych nakręca falę wzajemnych niechęci i braku uprzejmości w rodzinie. Lala panuje. Dziewczynka już dawno się nie uśmiecha, Gogo próbuje zdjąć Korony - kostiumy z głów rodziców, ponosi klęskę. Przywołana zostaje na pomoc Burza - słabość Lali, którą udaje się wystraszyć i zamknąć z powrotem w Szafie. Rodzice budzą się z niedobrego snu, marzenie dziewczynki o ich miłości się spełnia.

Zespół „Elka i spółka” z Gimnazjum w Skwierzynie. Teatr inscenizacyjny, spektakl: „*Trzeciokla-*

sista przed egzaminami”. Scen. **Anna Szymańska**, oprac. muz. **Agnieszka Runge**, oprac. plast. **Kamila Staszak**. Elka i spółka we współczesnej klasie, niezupełnie zainteresowani lekcjami. O ich „dusze” walczą z Niebios i Piekił aniołowie i diabli. Szczególnie sympatycznie i przekonująco walczy Diabeł z Czerwonymi Włosami czyli **Bartek Beder** - bardzo dobry aktorsko, plastyczny, wzbudza sympatię widzów. Kusi bardzo dobrze, chociaż aniołowie, czy anielice, wygrywają. Bartek długo ze swoją kreacją jeszcze będzie w pamięci widzów tegorocznych Prezentacji Teatralnych.

Jury w składzie: **Małgorzata Telega, Agnieszka Czekala i Tomasz Siemiński** przyznało tytuł laureata i nominacje na szczebel wojewódzki - w kat. sceny dziecięcej **Zespołowi Teatralnemu z S. P. nr 3 w Międzyrzeczu**, w kateg. sceny młodzieżowej **Zespołowi Teatralnemu z Gimnazjum w Pszczewie**. Wyrocznia otrzymali: Teatr „*Ananas*” z S. P. nr 2 w Międzyrzeczu i Zespół „*Elka i spółka*” z Gimnazjum w Skwierzynie. Wręczono także dyplomy uczestnictwa i słodycze dla uczestników. Powiatowe spotkania Teatrów Dziecięcych i Młodzieżowych zorganizował Międzyrzecki Ośrodek Kultury.

Iwona Wróblek

Do biblioteczki regionalnej



zowego pod redakcją Tomasza Schuberta. Książka została wydana wspólnie z Urzędem Gminy Pszczew. W tekst i w poszczególne rozdziały są wkomponowane zdjęcia, pejzaży, roślin i zwierząt. Całostronnicowe fotografie stanowią oddzielną część albumu, samą w sobie rzadko nawiązującą do tekstu, lecz pokazującą piękno krajobrazów i przyrody tych terenów.

Album wydano dzięki wsparciu finansowemu Unii Europejskiej w ramach Funduszu Mikro Projektów Inicjatywy Wspólnotowej INTERREG IIIA, Euroregionu Pro Europa Viadrina oraz budżetu państwa. Nakład: 1000 egzemplarzy.

Pszczewski Park Krajobrazowy powstał w 1986 roku. Całkowitą powierzchnia parku wynosi 12 220 ha. Składa się on z dwóch części: Rynny Jezior Pszczewskich i Doliny Kamionki otoczonych wspólną otuliną.

Andrzej Chmielewski

„Co mi w duszy gra?”

Kaława 31.03.2008

Dnia 31.03. w Szkole Podstawowej w Kaławie miały miejsce niedzienne prezentacje. Uczniowie mieli możliwość pokazania się z innej strony, niż ta, z którą ich koledzy i nauczyciele stykają się na co dzień. Dla pokazania odmienności tego przedsięwzięcia, od innych odbywających się w szkole spotkań, uzyskało ono swoją nazwę - „Co mi w duszy gra?”. Trafnie ona określała intencje pomysłu, ponieważ jego głównym założeniem było danie każdemu możliwości zaprezentowania swoich zainteresowań, szczególnych umiejętności czy pasji. Organizacją całego projektu zajęły się panie **Katarzyna Madziak i Monika Cybulska**. Grono pedagogiczne zostało mile zaskoczone, ponieważ pomysł bardzo spodobał się uczniom, a świadczyły o tym kolej-

ne zapisy. W krótkim czasie lista mieściła 14 propozycji występów i prezentacji.

Agnieszka Szydłowska, uczennica VI klasy pełniła rolę prowadzącego, przedstawiała kolejnych uczestników i przeprowadzała z nimi krótki wywiad. Wielu uczniów przyniosło do szkoły swoje szczególne zbiory. Specjalnie dla nich zorganizowana została mała wystawa w sali szkolnej „odrabiali”. Drugoklasiści przede wszystkim prezentowali swoje wyjątkowe zbiory. Obok kolekcji słoników **Klaudii Witwickiej**, podziwiać można było anioły **Weroniki Kobylnik**, muszelki **Magdy Dubiniec** i modele samochodów **Grzesia Nazarenki**. Wszystko dopełnione było opowieściami uczestników oraz pytaniami od publiczności. Ogrom-

Lubuski Konkurs Recytatorski

Kim jestem - recytujący(a) w danym tekście, po co prezentuję tekst - i do kogo. Adresat... Dla wielu ze startujących po raz pierwszy Konkurs to próba zmierzenia się z tworzywem słowa. Dlaczego wybiera się dany tekst, czy z tego tylko powodu, że się on recytującemu po prostu podoba... (Wnikliwsze czytanie literatury pięknej...). Niektóre kawałki, o niezaprzeczalnych walorach literackich, nadają się tylko (?) do czytania, jak mówił pan Tomasz Siemiński, z oceniającej uczestników Konkursu Rady Artystycznej - *nie leżą nam one w ustach...*

Dla słuchającego Lubuski Konkurs Recytatorski to okazja do posłuchania wybranych fragmentów dobrej literatury, w prawie stu procentach przekazanych z dużą kulturą słowa, przećwiczoną dykcją. Dbałość o słowo, o każdą wypowiedzianą literę i sylabę była bardzo widoczna. Poprawna polszczyzna w najmłodszym wykonaniu cieszyła nasze, widzów, uszy i serce. Bez maniery i nadmiernej deklamacji, nawet u młodszych dzieci widoczne zrozumienie sensu wypowiedzianych słów i znaczeń w kontekście danego utworu.

Wykonawcy startowali w 3. kategoriach: I kategoria to uczniowie klas od I - III Szkoł Podstawowych w Wierzbnie, Pszczewie, Bledzewie, Brójcach, Przytocznej, Bukowcu, Templewie, Kaławie, Skwierzynie, Trzcielu i Międzyrzeczu: Dominika Kramm, Inga Romanów, Kamil Meloch, Adrianna Pawlak, Paulina Krystyniak, Filip Spiczak, Natalia Twardosz, Marcin Łukaszewicz, Maja Konobiewska, Milena Bednarska, Marta Zaborska, Klaudia Witwicka, Alicja Stefaniak, Aleksandra Fliger, Hanna Koszko i Bartłomiej Domaszewicz. Recytowali znane utwory J. Tuwima, J. Brzechwy, A. Fredry i innych wybitnych pisarzy i poetów, wielu z nich robiło to bardzo dobrze, z aktorskim zacięciem.

W II kategorii wystąpili uczniowie od IV do VI klas ww. szkół podstawowych: Katarzyna Woźniak, Kamila Skołuda, Kamila Żebrowska, Ewelina Surma, Piotr Bubnowski, Paulina Bartkowiak, Małgorzata Chiciuń, Izabela Marciniak, Natalia Szerbakowicz, Kacper Długozima, Jolanta Jelonek, Emilia Woźna, Paweł Juszczyk, Katarzyna

ne zainteresowanie wzbudziły wyświetlane na dużym ekranie prezentacje komputerowe: Agnieszka Szydłowska i Małgosia Chiciuń przedstawiły temat Unii Europejskiej, Jarek Dudek i Artur Błaszczak przybliżyli nam historię Stanów Zjednoczonych, Weronika Wróbel i Ola Litwin przedstawiły swoje hobby - ryby. Nie zabrakło występów muzycznych. Daria Wenerska i Natalia Wroniecka oraz Monika Adamczyk zaśpiewały piosenkę, a dziewczyny z VI klasy zatańczyły skomplikowany, wymyślony przez siebie układ choreograficzny. Odkryte zostały nowe talenty plastyczne. Jarek Dudek, Artur Błaszczak i Sebastian Wenerski pokazali swoje szkice, które stworzyli

na podstawie japońskich bajek, a Dawid Waroch zaskoczył wszystkich rysunkami przedstawiającymi sceny biblijne. Dyrektor szkoły, pan Czesław Staszynski podziękował na końcu wszystkim uczestnikom zabawy i dostrzegając słusność tego rodzaju spotkań wyraził nadzieję, by dzięki zaangażowaniu uczniów, było ich więcej. „Co mi w duszy gra” - nasz mały plebiscyt, spotkał się z uznaniem ze strony nauczycieli i uczniów oraz przyniósł wszystkim wiele radości. Teraz zadaniem grona pedagogicznego jest wyłonienie trojga uczestników, którzy zaprezentowali się najlepiej, a na koniec roku szkolnego zostaną wręczone im nagrody. Nie będzie to łatwe, ponieważ każdy z uczestników dał z siebie wszystko i przygotował coś naprawdę wyjątkowego.

Monika Cybulska



Fedoruk, Kamila Zelmanowska, Magdalena Juras i Rajmund Napierała.

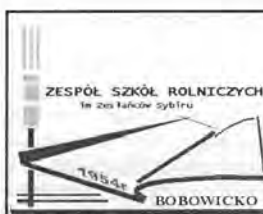
Ostatnia III. Kategoria to uczniowie Gimnazjów w Bledzewie, Skwierzynie, Przytocznej, Pszczewie, Trzcielu, Międzyrzeczu i Brójcach: Marek Duda, Aleksandra Balcerek, Irena Kliks, Mateusz Górski, Natalia Furdyna, Suzana Furede, Celina Wojda, Dagmara Zdanowicz, Joachim Ryzek, Justyna Grabas, Paulina Bilon, Anna Małag, Inga Walaszczuk, Marta Wolf, Kacper Wesołowski, Justyna Miłosz, Marta Dyczkowska, Nicol Sajda i Daria Krzywańska. Poza konkursem wystąpiła Ewelina Falkowska z Trzciela.

Przewodniczący Rady Artystycznej (w składzie: Izabela Stopyra, Krystyna Pawłowska i Tomasz Siemiński) - *tremę aktorską będziecie mieli do końca życia, dzisiaj zrobiliście kawał dobrej roboty*. Wyróżnienia przyznano recytatorom: Aleksandrze Fliger z S. P. w Brójcach, Paulinie Krystyniak i Hannie Kokoszko z S. P. w Przytocznej, Majki Konobiewskiej z S. P. w Pszczewie, Katarzynie Woźniak z S. P. w Wierzbnie, Ewelinie Surmie i Kamili Zelmanowskiej z S. P. w Skwierzynie, Magdalenie Juras z S. P. w Międzyrzeczu, Katarzynie Fedoruk z S. P. w Trzcielu, Natalii Szerbakowicz z S. P. w Bledzewie oraz uczniom gimnazjów: Dagmarze Zdanowicz z Gimnazjum nr 2 i Suzanie Furedzie z Gimnazjum nr 1 z Międzyrzecza oraz Aleksandrze Balcerek ze Skwierzyny.

Tytuł laureata i zakwalifikowanie na etap wojewódzki do Sulechowa otrzymali: Marta Zaborowska i Paulina Bartkowiak z S. P. w Przytocznej, Klaudia Witwicka i Małgorzata Chiciuń z S. P. w Kaławie, Bartłomiej Domaszewicz i Jolanta Jelonek z S. P. nr 2 w Międzyrzeczu. W III kategorii Kacper Wesołowski z Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu, Nicol Sajda z Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu i Natalia Furdyna z Gimnazjum w Trzcielu. Pamiątkowe dyplomy uczestnictwa i słodkie upominki, wraz z podziękowaniami dla opiekunów, uściskiem dłoni jury, otrzymali wszyscy uczestnicy Konkursu. Po zakończeniu dla chętnych były indywidualne warsztaty, jurorzy dostępni, dający cenne rady i sugestie.

Organizatorem Lubuskiego Konkursu Recytatorskiego był MOK.

Iwona Wróblak



Bobowicko, ul. Międzyrzeczka 7 a

66-300 Międzyrzecz

tel. 0957413218

Strona: www.zsr-bobowicko.miedzyrzecz.pl

e-mail: zsr-bobowicko@miedzyrzecz.pl

Dyrekcja Zespołu Szkół Rolniczych im. Zesłańców Sybiru w Bobowicku ogłasza nabór na rok szkolny 2008/2009

Szkoły dla młodzieży na podbudowie gimnazjum

1. Technikum Rolnicze /specjalność agroturystyka/ (4 lata)
2. Technikum Agrobiznesu /spec. finanse i bankowość w agrobiznesie/ (4 lata)
3. Technikum Żywności i Gospodarstwa Domowego /spec. usługi hotelarsko - turystyczne/ (4 lata)
4. Technikum Architektury Krajobrazu (4 lata)

Zasadnicze Szkoły Zawodowe na podbudowie gimnazjum

1. Zasadnicza Szkoła Zawodowa (3 lata)

Zawód: rolnik i ogrodnik

Szkoły dla dorosłych (zaoczne)

1. Technikum Uzupełniające na podbudowie szkoły zasadniczej (3 lata)
 - technik rolnik
 - technik żywności i gospodarstwa domowego
2. Szkoła Policealna na podbudowie szkoły średniej (2 lata)
 - technik agrobiznesu

Na czas nauki szkoła wydaje zaświadczenia do ZUS, KRUS i WKU.

W cyklu kształcenia proponujemy:

- zagraniczne praktyki zawodowe
- szkolenie kierowców kat. „B” i „T”
- naukę języków obcych
- kawiarenka internetowa
- możliwość korzystania z sali gimnastycznej, kąpieliska, przystani i siłowni
- w ramach zajęć pozalekcyjnych polecamy kółka zainteresowań: naukę jazdy konnej, chór i zespół muzyczny, sekcja tenisa stołowego, piłka siatkowa,
- Szkoła dysponuje internatem

BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI "DOM"



BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI „DOM”,
66-300 MIĘDZYRZECZ OS.CENTRUM 8

tel/fax 095-741-10-23; 095-741-26-49; 095-749-15-92; 0508 147 224

e-mail: bondom.o2.pl, www.bondom.republika.pl

Członek Wlkp. Stowarzyszenia Pośredników w Obrocie Nieruchomościami
Biuro ubezpieczone, Licencja Zawodowa nr 2783, nr 3465

Proponujemy Państwu nasze najnowsze oferty

1. SZARCZ - Polowa domu wiejskiego przedwojennego, z odrębną księgą wieczystą, z niezależnym wejściem, w zabudowie bliźniaczej do remontu, o powierzchni 75,6 m², na działce o powierzchni 1240 m². Dwa pokoje, kuchnia, łazienka, korytarz, strych. Budynek częściowo podpiwniczony. Podłogi - w kuchni panele, w łazience płytki ceramiczne, w jednym pokoju deski przykryte płytą paździerzową, w drugim deski malowane. Okna drewniane. Media: energia elektryczna trójfazowa, woda ujęcie własne - hydrofor, ogrzewanie c.o. tradycyjne z piecem w piwnicy, grzejniki fawira. Nieruchomość położona na uboczu, pod lasem, około 1,5 km od wioski, ok. 5 km od Pszczewa, na terenie Pszczewskiego Parku Krajobrazowego wśród pól i lasów w okolicy wielu malowniczych jezior. Cena: 100 000 zł

2. KĘSZYCA LEŚNA - mieszkanie na trzecim piętrze o powierzchni 38,8 m², dwa pokoje, jeden z aneksem kuchennym, łazienka, przedpokój. Okna drewniane, na podłodze w pokoju, kuchni i przedpokoju panele podłogowe, w łazience na ścianach i podłodze płytki ceramiczne. W mieszkaniu ciepła woda oraz ogrzewanie z sieci. Cena: 65 000 zł

3. MIĘDZYRZECZ - mieszkanie na drugim piętrze w centrum Międzyrzecza o powierzchni 118,86 m². Pięć pokoi, kuchnia, łazienka z WC. W kuchni na podłodze płytki ceramiczne, na ścianach w połowie pomieszczenia płytki, na drugiej połowie panele z płyty sklejkowej drewnianej. W pokojach na ścianach częściowo panele PCV częściowo sklejka drewniana. Jest możliwość połączenia trzech pokoi i stworzenia jednego dużego pomieszczenia. Wszystkie okna wymienione, drewniane. Ogrzewanie c.o. piecem tradycyjnym i dodatkowo piecem elektrycznym. Instalacja c.o. wymieniona na miedzianą, częściowo wymienione grzejniki na nowe, wymieniona instalacja elektryczna. Ciepła woda z elektrycznego podgrzewacza wody. Mieszkanie w kamienicy po gruntownym remoncie w 1996 roku, nowa elewacja, dach i balkon. Czynsz 100 zł/miesiąc. Cena: 250 000 zł

Współpracujemy z Bankami w uzyskiwaniu kredytów hipotecznych.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY DO BIURA

I NA STRONIE INTERNETOWĄ

Ewa Miszczak i Iwona Stachowiak

Sukces nie umiera nigdy...

Nauczyciel jest niczym Pigmalion, pracuje na najwyższych obrotach, poświęca swój czas i siły, nie poddaje się, walczy, aby ukształtować dzieło najwyższej próby – ucznia, który staje się świadomy swoich mocnych stron. Zdolność dostrzeżenia własnych możliwości, chęć podjęcia mozolnego wysiłku staje się dla młodego człowieka tym mitycznym oddechem budującym osobowość i charakter. Pedagog z kolei staje się kolejnym rodzicem przewodnikiem po świecie, który współcześnie przekształca się w arenę, gdzie przetrwać tylko jednostka świadoma swoich popełnianych błędów, potrafiąca wyciągać z nich wnioski. Zwycięstwem okazuje się pokonanie tych słabości, które często wynikają z obaw, lęków i możliwości kłeski. Nauczyciel stara się kreować sekwencja po sekwencji wiedzę ucznia, motywując go, ukazując w końcu dalsze możliwości rozwoju i realizacji siebie. Sukcesem, tym prawdziwym, nie jest tylko najwyższa lokata w rankingu wojewódzkim, bycie finalistą czy laureatem, ale także poznanie samego siebie, własnych umiejętności, stworzenie rozwoju indywidualności, która czyni wyjątkowym. To właśnie mądrość życiowa stanie się narzędziem, które zaprocentuje w przyszłości gimnazjalisty.

Można stwierdzić, że Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu jest miejscem, w którym młodzi ludzie starają się odnaleźć we współczesnym świecie, kształtując swoją osobowość, uczą się na własnych błędach. Ci najwytrwalsi i najambitniejsi, dzięki swojej rzetelnej, sumiennej i pilnej pracy, odnoszą sukcesy w konkursach przedmiotowych, zostając finalistami oraz laureatami.

Oto finaliści oraz laureaci konkursów przedmiotowych w Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu

Laureatem w konkursie matematycznym został Patryk Maik z klasy 3e, którego opiekunem w tym roku szkolnym jest mgr M. Morczyńska.

Finalistami w konkursie polonistycznym są Łukasz Herman z klasy 3a oraz Paulina Wąsiel z klasy 3g. Ich opiekunem jest mgr J. Obrębska-Spychała. Laureatką konkursu została Paulina Sierociuk z klasy 2g, której opiekunem jest mgr M. Jędrowski.

Laureatem w konkursie biologicznym został Mariusz Józwiak z klasy 2e, którego opiekunem jest mgr B. Jednorowicz.

Finalistami w konkursie historycznym stali się Mariusz Józwiak z klasy 2e, Krzysztof Nawrot z klasy 3e oraz Natalia Janelt z klasy 3b. Ich opiekunem jest mgr K. Wagner.

Laureatami w konkursie chemicznym zostali Maciej Baranowski oraz Patryk Maik z klasy 3e, których opiekunem jest mgr A. Szykic.

Finalistką w konkursie fizycznym została Paulina Wąsiel z klasy 3g. Laureatami konkursu są Jakub Ratajczak z klasy 3g oraz Dorota Babula z klasy 3b. Opiekunem uczniów jest mgr B. Jarnut.

Finalistką w konkursie wiedzy o sztuce (muzyka) została Katarzyna Skotnicka z klasy 2f. Laureatami konkursu muzycznego zostali Aleksandra Frankiewicz, Zuzanna Bazydło, Katarzyna Kmiecik z klasy 3g oraz Kamila Wojte z klasy 3b. Ich opiekunem jest mgr I. Skwarna.

Finalistkami w konkursie wiedzy o sztuce (plastyka) zostały Aliona Szarozysk z klasy 3f oraz Anna Gajewska z klasy 3c. Laureatką konkursu plastycznego została Maja Dyszewska z klasy 3g. Ich opiekunem jest mgr K. Kostrzewa.

Wszystkim laureatom oraz finalistom konkursów przedmiotowych serdecznie gratulujemy!

Pozostaje jednak refleksja, czy właśnie te wyniki uczniów, klasyfikacje, tabelki, średnie procentowe, zajmowane często pierwsze miejsca w rankingach są tym prawdziwym sukcesem? Z przekory odpowiem i tak, i nie. Z pewnością są jasnym wyznacznikiem i skalą dla uzdolnionych, ambitnych i wytrwałych uczniów, dla ciężko pracujących, poświęcających czas nauczycieli, dla szkoły, dla kuratorium, dla średniej statystycznej województwa czy kraju. Liczby i cyferki rachowane z taką pieczołowitością przez wszystkich statystyków oświaty stają się wyznacznikiem sukcesu fizycznego i namacalnego. Ale tym prawdziwym sukcesem nie są rankingi i cyfry będące sumą punktów. Tym najwyższym zwycięstwem jest uczeń, który potrafił pokonać swoje lęki i obawy. To on zechciał spojrzeć daleko w przyszłość, wydał oddech świadomości dotyczącej własnych słabości i mocnych stron. Teraz już wie, że życie nie składa się tylko ze zwycięstw, ale także i kłesk. W tym przypadku nie jest istotne, czy uczeń uzyskał najwyższą lokatę, najważniejsze jest to, że zmagął się i walczył. Bo prawdziwym sukcesem jest przede wszystkim nieustanna praca nad pokonaniem trudności, własnych lęków i dopiero wtedy sięgnięcie po to, do czego każdy człowiek ma prawo – spełnienie i szczęście. W tym znaczeniu sukces nie umiera nigdy.

M. Jędrowski





Atrakcyjna forma nauczania języków obcych

Każdy uważny czytelnik „Kuriera Międzyrzeskiego” na pewno wie, że Gimnazjum nr 2 jest atrakcyjne nie tylko w czasie lekcji, ale i po nich. W tym roku szkolnym wpływało na to dodatkowo realizowanie projektu „Nowoczesne gimnazjum po lekcjach”, w ramach którego odbywało się działanie „Wykorzystanie języków obcych w praktyce”. Zajęcia z zakresu języka niemieckiego i języka angielskiego w formie językowo - teatralnej odbywały się, od września 2007 roku poczynając, co tydzień. W czasie tych zajęć młodzież miała okazję posmakować trochę żywego języka - oglądała teledyski, słuchała współczesnej muzyki, pracowała nad ćwiczeniami językowymi i fonetycznymi w bardzo ciekawej formie. Ze zajęcia były dla wielu atrakcyjne, to fakt poparty wielkim zainteresowaniem ze strony uczniów. W samych zajęciach z języka niemieckiego uczestniczyło 20 osób.

Uczniowie pracowali z niesamowitą zaangażowaniem. Efekty ich pracy można było zobaczyć 19.03. 2008 roku na hali sportowej.

Grupa języka niemieckiego przygotowała program TriColorTV, czyli trójjęzycznej telewizji. Scenki przedstawione były w języku niemieckim i po części także angielskim, a zrozumiałe były dla każdego, ponieważ na wielkim ekranie pojawiło się w czasie spektaklu tłumaczenie w języku polskim w formie prezentacji multimedialnej przygotowanej w ramach zajęć. W programie można było zobaczyć czołową prezenterkę, czyli Karolinę Nowak, ciekawe wiadomości i Alinę Witkowską, wywiad z gwiazdą przeprowadzony przez Olę Czerwieńską oraz występ samej gwiazdy, czyli Neny, którą fantastycznie przedstawiła Dagna Aftowicz z zespołem (Sławek Kowalski, Tomek Kulaj, Szymon Węgliński). Pojawiła się także prognoza pogody i uroczą pogodniak Klaudia Zuchowska, wiadomości sportowe – Michał Wojciechowski. Jak w każdej telewizji, tak i u nas było miejsce na reklamy. W walce o czystość toalety z bakteriami, a właściwie z jedną, ale ogromną, w którą wcielił się Dawid Masukiewicz pojawiła się reklama Domostwa oraz w walce z kamieniem o dłuższe życie pralka reklama Calgonu – Iga Pańczuk i Paula Lamcha. Po reklamach widzowie oglądali program rozrywkowy, czyli krótkie scenki – „Powrót mamy” – Klaudia Zuchowska, Karolina Wolcicka, Michał Wojciechowski oraz „Lotnisko” z niesamowicie znużoną obsługą – Ola Zwierchowska i nieznaną języka pasażerką - Ola Winiarczyk. Na koniec pojawił się jeszcze teledysk grupy „Wir sind Helde” odegrany przez Olę Czerwieńską, Ięgę Pańczuk, Paulę Lamchę i Klaudię Zuchowską. Wszystkich aktorów zaprezentował na zakończenie głos Rona Thie-

le z Berlina – prawdziwy niemiecki akcent, który to przeczytał niezwykle zabawnie i nie do końca poprawnie fonetycznie polskie nazwiska. Całość oprawiona była profesjonalnie zmiksowaną przez naszego DJ – Basię Kowalczyk muzyką, która pięknie wgrała się w przedstawienie, będąc przysłowiową kropką nad i.

Grupa języka angielskiego przygotowała przedstawienie w formie kilku twórczych scenek. Można było anglojęzyczne, wykonane w niebanalnym stylu piosenki, spośród których największy aplauz widzów wzbudziła „Love me tender...”, w wykonaniu Kacpra Wesołowskiego. Uczestnicy wykonywali też krótkie scenki sytuacyjne – rodzajowe, których humorystyczny charakter i kabaretowe wykonanie również wzbudziły żywe reakcje publiczności. M. in. Gabrys Pihan, Magdalena Ślusarek i Jagoda Głowacka stali się od tego dnia prawdziwymi gwiazdami w szkole. Zarówno dla nauczyciela, jak i dla uczniów udział w działaniu stał się bardzo ciekawym doświadczeniem. Pani Anna Szolomicka jest pełna uznania i podziwu dla uczestników, którzy w trakcie zajęć byli bardzo otwarci, twórcy i pobudzali się nawzajem do pracy.

Zajęcia z językiem niemieckim były niesamowicie frajdą, myślę, że nie tylko dla młodzieży, ale i dla mnie. Z tak kreatywną młodzieżą miło się pracuje. Jestem pełna podziwu, że poradziła sobie z opanowaniem często trudnego i całkiem sporego materiału w języku obcym i ciągle chcą więcej! Trochę nietypowa, inna forma zajęć jest na pewno inspirująca do nauki języka, poznawania go tak naprawdę, nie tylko przez książki oraz inspirująca do nauczania języka, rozwijania siebie i pomysłów na nowe nieszłampowe lekcje.

Joanna Kozakiewicz

WARTO WIEDZIEĆ...

Maj (łacińska nazwa: maius) – piąty miesiąc roku. Jeden z najpiękniejszych miesięcy – miesiąc czaru, poezji i piękna. Słowo „maj” stanowi nie tylko nazwę miesiąca, ale jest również określeniem młodej zieleni, która w całej swej krasie występuje w tym miesiącu. Kwitną konwalle, bzy... Z polskich sadów niesie się woń kwitnących jabłoni, grusz, wiśni i czereśni i tak trwa w naszych oczach ten niezwykły cud przyrody dany ludziom z ręki Boga. Stara legenda mówi, że właśnie w maju Bóg stworzył świat i wszystkie wspaniałe na nim rzeczy... Miesiąc maj poświęcony jest Matce Bożej. Wśród pól, przy drogach stoją kapliczki, które są dowodem, jak od niepamiętnych czasów nasz lud czcił Maryję – idealną piękna.

W dniu 3-go maja Tej, która święci Polakom od ponad 600 lat z Jasnej Góry – Królowej Polski. Święto to podkreśla zarazem nierozłączną łączność z sejmem czterolatnim i uchwaloną w tym dniu (3 maja 1791 roku) pierwszą Konstytucję Polską. Maria Konopnicka pięknie opisuje ten dzień słowami:

„O ty dniu radosny,
O ty Trzeci Maju,
Zapachniałeś kwieciami
W całym polskim kraju”.
Maj to miesiąc wielu rocznic:

* zakończenie II wojny światowej (08.V),

* zdobycie przez wojsko polskie wzgórza Monte Cassino (18.V).

Maj to również bolesna rocznica zamachu na Ojca Świętego Jana Pawła II (13.V). Fatimska Pani w dniu swego święta uratowała jednak życie swemu wiernemu Synowi.

Uroczyste obchodzimy dzień pamięci naszych matek (26.V), dziękując im za wszelki trud włożony w nasze wychowanie, za bezpieczny dom, za sytość, za miłość, poświęcenie bez reszty...

„Było mi zawsze
W głuchą noc czarną,
Matczyne serce
Jasną latarnią.

Było mi także
Młodością drugą,
W czasie, kiedy pasłem
Konie nad strugą...”

Jan Pócek „Matczyne serce”
(z rękopisu)

Kazimierz Kulas

KONKURSY JĘZYKOWE W GIMNAZJUM NR 1

Znajomość języków obcych w dzisiejszych czasach odgrywa bardzo ważną rolę w życiu każdego człowieka. Jest to umiejętność, którą warto rozwijać, nie tylko poprzez udział w dodatkowych zajęciach, proponowanych przez nauczycieli, ale również w konkursach językowych.

W naszym gimnazjum każdego roku odbywają się liczne konkursy ogłaszane i organizowane przez nauczycieli języków. Wspomnijmy chociażby: Deutschfreund, Hallo Nachbar, Olimpus, Der, die, das Kenner, Deutschmeister czy Szkołę z pasją. Do stałego kalendarza konkursów weszły: konkursy dla miłośników języka niemieckiego GERMANISTA ROKU oraz Mistrza Języka Angielskiego ANGLISTA ROKU – ENGLISH MASTER. Oba konkursy odbywają się pod patronatem p.mgr Alicji Witter, Dyrektora Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu. Organizatorkami i autorkami testów są Monika Szypszak, nauczyciel, języka niemieckiego oraz Dorota Cieloch, nauczyciel języka angielskiego.

Konkurs Germanista Roku odbył się w tym roku już po raz drugi. Mottem konkursu jest „Übung macht den Meister”, czyli „Ćwiczenie czyni mistrzem”. Tak, jak w poprzednim roku konkurs został podzielony na dwa etapy. Dwie części zostały przeprowadzone w marcu. W pierwszym etapie, uczniowie zmierzali się z testem leksykalno - gramatycznym i elementami wiedzy o krajach niemieckojęzycznych. W drugim etapie uczniowie dodatkowo wysłuchali nagrania z tekstem, na podstawie którego zaznaczali zdania typu prawda – fałsz.

Komisja w składzie: p. Ewelina Martynowska i p. Monika Szypszak wyłoniła zwycięzców. Oto oni: w klasach pierwszych I miejsce i tytuł Germanisty Roku zdobyła Nicol Sajda z klasy 1d, II miejsce uzyskał uczeń kl. 1g Piotr Gankiewicz, III miejsce przypadło Kamilowi Boguckiemu z kl. 1f.

W klasach drugich I miejsce i tytuł Germanist Roku zdobyła Karolina Wójcik z kl. 2e, II miejsce Katarzyna Kmiecik z kl. 2e, a III miejsce zdobyła Jagoda Nycz także z klasy 2e. W klasach trzecich I miejsce uzyskała Małgorzata Janicka z kl. 3g, II miejsce zdobyła Dorota Bazydło z kl. 3g. Przyznano dwa wyróżnienia Jakubowi Ratajczakowi z kl. 3g oraz Oli Frankiewicz uczennicy kl. 3g.

Konkurs Anglista Roku odbył się w tym roku po raz pierwszy. Dwa etapy zostały zorganizowane w marcu. Zadaniem uczniów było rozwiązanie testu leksykalno - gramatycznego oraz sprawdzenie rozumienia ze słuchu, tekstu czytanego i wypowiedzi pisemnej. Do drugiego etapu zakwalifikowali się uczniowie, którzy zdobyli min. 75% pkt możliwych do zdobycia.

A oto najlepsi Angliści: w klasach pierwszych i drugich I miejsce i tytuł Anglisty Roku zdobył uczeń klasy 2e Mariusz Jóźwiak, II miejsce Maria Baczewska z kl. 1a, III miejsce Magdalena Jóźwiak z kl. 1a.

Z klas trzecich tytuł Anglisty Roku zdobył Patryk Maik z kl. 3e, II miejsce zajęła Dorota Babula z kl. 3b a III miejsce zdobył Adam Szarata uczeń kl. 3a.

Wszystkim zwycięzcom gratulujemy, życząc dalszych sukcesów w nauce języka angielskiego i niemieckiego.

Dorota Cieloch, Monika Szypszak

Biesiada u hrabiny Kotłubaj

Teatr amatorski nie jest z zasady mniej wartościowy od tak zwanego zawodowego teatru. Jednym z kryterium zawodowstwa jest, moim zdaniem, przejrzystość intencji reżysera – i dobre wykonanie przedstawienia. Powtórnie więc zajął się do oryginału, opowiadania Witolda Gombrowicza pt. „Biesiada u hrabiny Kotłubaj”.

Jest duch Gombrowicza, klimat jego utworów, w spektaklu Teatru „Pchła” w spotkaniu wieczornym z Gombrowiczem w naszym Klubie Garnizonowym. W scenariuszu pani Jolanta Glura wypracowała z tkanki powieściowej wszystko to, co powinno być w rasowym spektaklu teatralnym na motywach utworów Gombrowicza. Równorzędne ze sobą elementy jak ruch sceniczny, muzyka, oszczędny w słowa scenariusz, dekoracje i kostiumy, wszystko to miało posłużyć wydobywaniu z tekstu socjologiczno – filozoficznego uniwersalizmu myśli wybitnego dramaturga i pisarza. W absolutnie doskonały, jak na warunki teatru amatorskiego, sposób udało się to zrobić pani Jolancie. Nie tylko ja, widzowie również, zachwyceni byli aktorskimi (zasługują na tę nazwę) kreacjami **Basia Przywoźnej** i **Marka Jury**. Po wiem więcej, słuchacze jeszcze nie obeznani z geniuszem twórczości W. Gombrowicza edukację w tym kierunku mogą – z powodzeniem – zacząć od oglądania spektakli pani Jolanty Glury.

Gombrowicz jest od szablonów, jako pisarz z gruntu uczciwy zaczyna od swojego podwórka, od wiwseksji arystokratyczno - mieszczańskiej mentalności swojego pokolenia. Do bólu przenikliwy obnaża schematy, puste formy wielkopańskich manier, które nic już nie znaczą, a najmniej zaświadcza o

jakiś szlachecko – arystokratycznej „lepszości”. Zimna biel kostiumów aktorów, ich mocny lalkowaty makijaż, symbolizujących białe cienie wspaniałej przeszłości, zastępy duchów, które pod tytułem zdają się za chwilę rozwiać i zniknąć, jak zdałoby się, powinny, jak wszystko, co już się zdarzyło – w czasie w zupełności dokonany. Jednak nie. Muzyka (**Rafała Gojdy** – bardzo dobra) stosownie do kontekstu odrealniona, ożywia ich, odwołując się z białego tytułu jak z kokonu i jak z przeszłości romanowo dziewiętnastowiecznej przemawia panicz – poeta, czyli *trzcina wiotka, acz myśląca...* (tak mu się wydaje). Jego zażyłość z hrabiną Kotłubaj jest... właśnie, jakiego rodzaju?... Gombrowicz nad tym się zastanawia, co jest kuszące, zniewalającego w degrengoladzie zapatrzonej w swoje ego kliki nazywającej siebie arystokracją? Dążącej do wywyższenia (może z powodu kompleksów), nie wahającej się niszczyć każdego, kto obnaży ich intelektualną małość i wulgarność. Budują sobie własne kody znaczeń, szyfr, by ich małe kółko wtajemniczonych było absolutnie nie przekraczalne dla profanów a w ich świecie nie wkradła się żadna doza życia, rozwoju, ewolucji. Są manekinami, jak słusznie kazali im wyglądać w spektaklu pani Glura, zastępy formami obyczajowości polskiej, narodowo – katolickiej,

tradycyjno – kościelnej, dalekiej od prawdziwej duchowości i patriotyzmu. To parawan, za którą kryje się zaściankowość, obskurantyzm i nieuctwo – ukryte często za fasadą wtrącania do swych niby uczonych tyrad - przy byle okazji - słów obco brzmiących. Nie ma tu nic z dojrzałości, subtelności otwartego stosunku do świata i ludzi, wynikającej z wieloletniej tradycji kształcenia i wychowania patriotycznego i światowego, duchowego rozwoju, którego efektem powinno być chociażby wyzbycie się z ograniczeń klasycznego egoizmu klasowego.

Biały tytuł okrywający aktorów pokrywa teraz *stół*, symbol zasiadania stanu szlacheckiego, upartego trzymania się jednego miejsca, które znają (innym swoich potencjalnych ról w społeczeństwie może się... po prostu boją). Ta gęsta biała pajęcza sieć kurzu wieków pozostanie na nim do końca spektaklu. Ubogie horyzonty, ubogie dyskusje – kulinarne. Zebrali się, żeby zjeść Kalafiora, warzywo wegetariańskie (w tekście oryginalnym Kalafior to także nazwisko wiejskiego chłopca, który umiera z zimna pod oknem biesiadujących). Bogata tytulatura uczestników biesiady, przerost formy nad treścią, baronowie, markizy, hrabiny - i maleńcy pogardzani służący oraz intelektualista poeta, którego chętnie druzgoczą pogardliwym uśmiechem, kiedy nie dość błyskotliwie chwytają reguły ich gry. Posłuszeństwo wobec zasad musi być całkowite, inaczej zagraża ich światu, martwy świat nie znosi ruchu, najmniejszych zmian, bowiem wtedy kod znaczeń może się rozpaść...

Po rozmowach o zupie z dyni liściowej ubolewania nad biednymi chudymi nauczycielkami, chorymi dziećmi i nieszczęśliwymi więźniami, to także część hipokryzji. Prawdziwym powodem zainteresowania bogatych biednymi bywa zadowolenie, że nie jest się na ich miejscu... Główny aktor Biesiady, *kalafior* ogromnych rozmiarów, zostaje nareszcie wniesiony (jest również szczerze zawinięty w biały tiul). Zostaje pożarty (muzyka – dźwięki żucia, mlaskania) przez mięsożernych (to ich ofiara na rzecz arystokratycznego Smaku). W spektaklu jest to zgrabnie pokazane w postaci piłki, z której powoli uchodzi powietrze). *Pożarcie kalafiora* uczestnicy biesiady tłumaczą brakiem (?) konwenansów, mówi Hrabina – *lubię taplać się w bloku...* Widzimy prawdziwy obraz zepsutego świata – luzactwo, rozprężenie, brak norm dobrego wychowania, wulgarność, obojętność i okrucieństwo. Bóg, Piękno, Miłość poprzednio deklarowane są niczym, nikogo z obecnych naprawdę nie obchodzi, liczy się używanie życia, płytkie zadowolenie z chwili obecnej. Jakże to aktualne też i dzisiaj... Spektakl kończy się próbą (bardzo realistycznie to wygląda) zadżgania na stole widelcami nieszczęsnego poety intelektualisty.

W spektaklu brali udział: **Magdalena Ślusarek**, **Anna Lorenz**, **Michalina Ślusarek**, **Marek Jura**, **Kacper Wesołowski**, **Wiesława Murawska**, **Dominika Nestorowska**, **Basia Przywoźna**, **Jola Kaczorkowska**, **Maja Osińska** i **Magda Jędrzejczak**.

Iwona Wróblek

„Leci płiszka
spod kamyczka:
-Ja się macie dzieci!
Już przybyła
wiosna miła,
już słoneczko świeci!”

ŚWIAT PRZYRODY

Zadaniem nauczycielek przedszkola jest przekazywanie dzieciom wiedzy przyrodniczej i kształtowanie właściwych postaw zachowania proekologicznego. Badania naukowe dowodzą, że dzieci w wieku przedszkolnym dzięki spontanicznej aktywności poznawczej, zdobywają dość szeroki zakres wiedzy o świecie przyrody, ale ta wiedza jest jeszcze nieuporządkowana, potoczna, często zniekształcona.

Działania edukacyjne zmierzają do stopniowego, zgodnego z prawidłowościami rozwojowymi jej kształtowania i porządkowania.

Dzieci pod kierunkiem nauczyciela, a także przy współpracy rodziców mają szansę nauczyć się właściwego korzystania z zasobów przyrody, aby być na nią wrażliwym i czuć się odpowiedzialnym za jej zasoby.

Ważne jest, abyśmy reagowali na potrzeby środowiska, wówczas zamieszkamy na „Tęczywej planecie” pełnej kwiatów, zdrowych warzyw i owoców. Rośnijcie zdrowo!

Anna Czapracka



Krzysztof Adamkowicz**Specjalista chirurgii ogólnej**

(choroby dróg żółciowych, jelita grubego, hemoroidy,
żylaki kończyn dolnych, zakrzepice, stopa cukrzycowa,
badania rektoskopowe)

Przyjmuje w **środy**
w godzinach od 16⁰⁰ do 17⁰⁰

Międzyrzecz, ul. Rynek 2
przy aptecce „Ratuszowa”

tel. 0 502 55 15 79

Janusz Jaskowicz**Specjalista ortopedii
i chirurgii urazowej**

Przyjmuje w **poniedziałki**
w godzinach od 15⁰⁰ do 17⁰⁰

Międzyrzecz, ul. Rynek 2
przy aptecce „Ratuszowa”

tel. 0 601 55 61 67

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

Teresa Małeńczyk – Taborowska

Specjalista chorób wewnętrznych

Przyjmuje w **czwartki**
w godzinach od 16³⁰ do 18⁰⁰

Międzyrzecz, os. Centrum 3
przy aptecce „Aspirynka”
(wejście od strony osiedla)

tel. 0 600 317 241

Prywatny Gabinet Lekarski

Międzyrzecz, ul. 30-go Stycznia 57A

Maciej Wierzbicki

Specjalista chorób wewnętrznych
(leczenie chorób przewodu pokarmowego,
serca, tarczycy, cukrzycy i płuc)

Przyjmuje we **wtorki**
w godzinach od 15³⁰ do 16³⁰
oraz w **piątki**

w godzinach od 16⁰⁰ do 17⁰⁰

Wizyty domowe po telefonicznym uzgodnieniu

tel. 0 509 110 604

USG – MEDICUS – EKG

INTERNISTA – Ryszard Lis

wtorki i czwartki od godz. 9:00

Międzyrzecz, ul. 30 Stycznia 80

24h – tel. kom. 0/668-109-005

www.medicus.booo.pl

Prywatny Gabinet Lekarski

Międzyrzecz, ul. 30-go Stycznia 57A

Grażyna Wierzbicka**Specjalista chorób dziecięcych**

Przyjmuje w **poniedziałki**
w godzinach od 16⁰⁰ do 17³⁰

Wizyty domowe po telefonicznym uzgodnieniu

tel. 0 603 747 153

STANISŁAW KLISOWSKI**specjalista otolaryngolog**

Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i dorosłych.

Zabiegi operacyjne w narkozie.

Badanie słuchu audiometryczne.

Przyjmuje 09.05 i 30.05.2008r.
od godz. 17.00 - 18.00

Międzyrzecz ul. Konstytucji 3 Maja 16
za apteką „Nagietek”

Telefon (095)741-69-41 kom. 0602 224 290

Lek. med. Agnieszka ZIEMECKA**Gabinet Laryngologiczny**

(choroby uszu, gardła, nosa,
badania okresowe, badanie audiometryczne słuchu)

GABINET PRZENIESIONY

Apteka Grodzka, ul. Zachodnia 8A

Przyjmuje w **środy** w godzinach od 16:30 do 17:30

Kontakt tel. dom (095) 741-81-48
lub apteka (095) 741-60-48

**Gospodarstwo
Rolno – Ogrodnicze**
Kuligowo 28
tel. (095) 741 33 55
*prowadzi sprzedaż szparaga
zielonego i bielonego
codziennie od 1 maja
do 20 czerwca 2008 roku*

Jest przed 9.00 rano. W Gimnazjum nr 2 muzyka klasyczna na piętrze w szkole, to jeden z cyklicznych koncertów dla uczniów. Zapowiadany jest finał utworu „Jeziro Łabędzie” Piotra Czajkowskiego. Dyrektor Krzysztof Marzec – *następny koncert planowany jest, zgodnie z zawartą z muzykami umową, 25. kwietnia.*

Schodzimy do hali widowiskowo – sportowej. Zaraz rozpocznie się oficjalne zakończenie projektu „Nowoczesne gimnazjum po lekcjach”, współfinansowanego przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Społecznego oraz budżetu państwa w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego Rozwoju Zasobów Ludzkich. Rozstawiony jest ekran, na którym oglądać będziemy pokaz multimedialny. Prezentacje działań, co udało się zrobić dla uczniów gimnazjum, dla szkoły, za 85.290 zł.

Pani Małgorzata Matczak, koordynator projektu, przedstawia te działania:

Wyjazdy na basen. Opiekunowie:

Anna Janusz, Agnieszka Boguta,

Jolanta Lorenz. 14 wyjazdów na basen,

dla osób ze zdiagnozowanymi wadami

postawy. Jako pamiątka zostanie pokazana

liczba zdjęć z zajęć. 40 uczestników

dostaje dyplomy uczestnictwa i nagrody rzeczowe. Wiele osób nauczyło się pływać, to cenna umiejętność na przyszłość. Dla najlepszych pływaków przewidziane są specjalne nagrody.

Edukacja teatralna. Oglądamy fragmenty spektaklu pani Jolanty Glury pt. „Ballady i romanse” wg tekstów A. Mickiewicza wystawionego na zakończenie roku szkolnego. Muzyka **Barbara Kowalczyk**, plastyka **Beata Leja**. Wręczone są pamiątkowe dyplomy dla uczniów uczestniczących.

Pasjonaci modelarstwa. Zdjęcia ze Święta Latawca. **Stefan Furtak** komentuje wystawę efektów prac modelarskich. Budowa replik pojazdów i samolotów to benedyktyńska praca. Pan Furtak sam jest pasjonatem modelarstwa od klasy szóstej szkoły podstawowej. Na lotnisku w Obrzycach uczniowie rozmawiali z pilotem motolotni, ich własne latawce szybowaly wtedy po niebie. Wręcza uczestnikom pamiątkowe dyplomy.

Edukacja ekologiczna. **Danuta Taborek** opowiada o wyjeździe do skansenu w Ochli, dwudniowym pobycie w rezerwacie nad jeziorami Łagowskim i Trzeźnowskim, z przewodnikiem, który opowiadał o atrakcjach przyrodniczych okolicy, oprowadzał po zamku joanitów, muzeum archeologicznym. Uczniowie zaliczyli biwaki integracyjne, ogniska. Dostają na pamiątkę ekologiczne dyplomy uczestnictwa.



**Powitanie wiosny w Przedszkolu
Nr 4 „Bajkowa Kraina”**

Wiosna jest najpiękniejszą porą roku. Z pewnością nie ma przedszkola, w którym można byłoby pominąć świętowanie jej pierwszego dnia. Aby uczcić ten radosny dzień **najstarsze dzieci** z naszego przedszkola przedstawiły młodszym koleżankom i kolegom oraz całemu personelowi teatryk pt. „Kłopoty Wróżki Pelagii”.

Widzowie z uwagą obserwowali, jak **Wróżka Pelagia** zmieniała pory roku, aż w końcu wyczarowała wiosnę. Pozostali aktorzy również z du-

SPRZEDAM
działkę budowlaną
w Bobowicku o pow. 811 m²
tel. (034) 362 59 05, kom. 0 698 682 114

Nowatorskie wykorzystanie języków obcych w praktyce. Język niemiecki i angielski: **Joanna Kozakiewicz i Anna Szołomska**. Bardzo nowatorskie. Przystępne w formie, skuteczne w treści – zadaniu, jaką jest oswojenie się z językiem. Świadczą o tym brawa uczniów. Powstał z tego mini recital kabaretowy. – *Oni sobie poradzą w Unii z całą pewnością* – powie o występujących pani Matczak. Atrakcyjna forma lekcji języków obcych – panie nauczycielki bardzo o to dbają. W spektaklu bardzo dobre aktorstwo młodych ludzi. Świetne pomysły na scenki kabaretowe. Wywiad dziennikarki z gwiazdeczką piosenek rockowych (sugestywnie grająca ją **Dagna Aftowicz** dobrze śpiewa). Scenki żywcem wzięte z programów TV. Ekstrawagancka prezenterka z burzą różowych włosów. Słuchamy, po niemiecku, prognozy pogody. Nie zabrakło pastiszy reklam. Domestos, polany na bardzo (wprost ogromnie) wyrośniętą Bakterię zabija ją (aktor spada z krzesła). Humor sytuacyjny – mąż, przerażony, nerwowo tłumaczy się powracającej z pracy żonie, bo obiad jeszcze nie gotowy. Małżonka uświadamia go – *miejsce mężczyzny jest przy garach!* (okrzyki dezaprobaty ze strony bardziej męskiej części uczniów). I wreszcie pouczająca scenka zakupu biletów na lotnisku – nieznanomość języka kosztuje...

Anglojęzyczna grupa ma również dobrych aktorów. Samorodny talent ma **Gabrys Pihan**, jest bardzo autentyczny – minimum gestów – gwarantowany efekt komiczny. W duecie z **Kacperem Wesołowskim** tworzą świetną parę. Kacper jako sceniczny wamp wywołał szczere aplauzy uczniów. Talenty muzyczne i kabaretowe w Gimnazjum nr 2., ich objawienie się to uboczny efekt nowatorskiej formy nauczania języków obcych. Nagrodą dla uczniów będzie wyjazd do Poznania. Inne działania wynikające z realizacji projektu „Nowoczesne gimnazjum po lekcjach” to Gimnazjalne Centrum Kariery. Pani **Iwona Żmuda** mówi o uczniach z klas integracyjnych, którzy mają bardzo szczególne potrzeby edukacyjne. Zajęcia miały charakter ogólnorozwojowy. Za zaangażowanie, sumienną pracę i aktywny udział uczestnicy dostają pamiątkowe dyplomy. Wręczają je **Marek Pawlicki i Monika Nowak**. Dzięki uprzejmości ks. Michała, w kościele 5 Braci Męczenników Międzyrzeckich wystawiono „Jasełka”. Dyplomy dla uczestników wręcza M. Matczak.

Z pieniędzy pozyskanych w ramach projektu zakupiono sprzęt i pomoce dydaktyczne, które zostaną w szkole. Następują podziękowania. Dyrekcji, nauczycielom, którzy poświęcili bardzo dużo swojego prywatnego czasu. Dyr. Marzec – *Projekt nasz, jako jedyny wśród zgłoszonych przez międzyrzeckie szkoły, dostał akceptację. To promocja szkoły w środowisku lokalnym.*

Bukiet kwiatów dla pedagogów, słodkie prezenty dla uczniów uczestniczących w projekcie to ostatni akcent dzisiejszej uroczystości.

Iwona Wróblak



żym zaangażowaniem wcieliili się w swoje role (**Miś, Dorotka, Babcia i Wróżka, Stokrotki i Skrzaty**), a także zaprezentowali umiejętności aktorskie. Temu ciekawemu przedstawieniu towarzyszyła doskonale dobrana, nastrojowa muzyka, do której mali aktorzy wykonywali improwizacje ruchowe. Zachyćli również barwne stroje i dekoracje.

Było kolorowo, wesoło i naprawdę wiosennie.

Danuta Sikorska

Grupa nauczycieli Gimnazjum nr 2 im. Adama Mickiewicza w Międzyrzeczu od kwietnia 2007 roku do kwietnia 2008 roku realizowała projekt skierowany do wszystkich uczniów naszej placówki. Wdrożyliśmy szereg innowacyjnych działań profilaktycznych i rozwojowych wyrównujących szanse edukacyjne uczniów, integrujących społeczność szkolną, rozwijających uczniów, które zainteresowania i uzdolnienia. Projekt uzyskał akceptację Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sulechowie, organizatora konkursu na projekty finansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego oraz Budżetu Państwa i jego realizacja przebiegała w nieco wydłużonym niż zaplanowany terminie z przyczyn niezależnych od nas, jednak 19 marca 2008 roku mogliśmy dokonać na forum szkoły oficjalnego podsumowania wszystkich zaplanowanych działań.



Ponad 85 tysięcy złotych, które pozyskaliśmy na rzecz szkoły, nie poszły na marne. Młodzież dzięki tym pieniądżom w czasie wolnym od zajęć edukacyjnych korzystała z różnorodnych form działalności.

Na zajęciach teatralnych ponad 60 - u uczniów pracowało przy przygotowywaniu dwóch spektakli teatralnych. Ćwiczyli dykcję, uczyli się gry aktorskiej, rozumienia roli muzyki oraz oprawy plastycznej w inscenizacji. Wylonili się gwiazdy, nie tylko przyszli być może aktorzy, ale też śpiewacy, osoby odpowiedzialne za scenografię i inne elementy sztuki scenicznej. Najaktywniejsi oraz wytypowani przez innych nauczycieli realizujących poszczególne działania mogli w nagrodę uczestniczyć w wycieczkach do teatrów. Czterdziestoro gimnazjalistów uczestniczyło w **Przełądzie kabaretów studenckich PWZS** w Teatrze im. J. Osterwy w Gorzowie, taka sama liczebnie grupa wzbogaciła swoje teatralne doświadczenia, podziwiając **musical „Phantom”** w Teatrze Muzycznym w Poznaniu.

We wrześniu 2007 roku prawie wszyscy pierwszoklasiści bez ponoszenia jakichkolwiek kosztów uczestniczyli w **biwakach integracyjnych**. Spędzili czas w Łagowie, gdzie oprócz zajęć typowo tworzących więź międzyludzką mieli też okazję wziąć udział w zajęciach ekologicznych na terenie Łagowskiego Parku Krajobrazowego. Z tej formy skorzystało czterdziestoro dwoje uczniów. W ramach integracji czterdziestoro gimnazjalistów w marcu wyjechało też na jednodniową **wycieczkę do Ochli k. Zielonej Góry**. Tam zwiedzali skansen wsi wielkopolskiej w Muzeum Etnograficznym oraz w sposób praktyczny poznawali regionalne zwyczaje i tradycje. Szczególnie cieszy udział w tej wycieczce



NOWOCZESNE GIMNAZJUM PO LEKCJACH... - podsumowanie

dużej grupy niepełnosprawnych - przecież nasze gimnazjum jest otwarte na młodzież, która nie zawsze i nie wszędzie spotyka się ze zrozumieniem. Jesteśmy szkołą, w której funkcjonuje aktualnie 6 oddziałów integracyjnych, a w nich obok uczniów zdrowych w naturalny sposób wkracza w życie coraz liczniejsza grupa młodzieży niepełnosprawnej.

Z myślą o niepełnosprawnych zorganizowaliśmy też **Gimnazjalne Centrum Karier**. W zaadaptowanym na potrzeby indywidualnej pracy z uczniem o specjalnych potrzebach edukacyjnych pomieszczeniu nauczyciele specjaliści (psycholog, pedagog, nauczyciele wspomagający w klasach integracyjnych) mogli wspierać prawidłowy rozwój społeczny i

zająć korekcyjnych gimnazjalistów pracować nad techniką pływania (niektórzy nauczyli się pływać od podstaw), wykonywali ćwiczenia korygujące wady postawy, a nawet niepełnosprawna ruchowo Ada rehabilitowała się w wodzie pod okiem Pani Ani Janusz, która poświęcała jej indywidualnie czas na basenie i uczyła różnych ćwiczeń usprawniających narządy ruchu. Pływacy na zakończenie (tj. w czasie czternastej wycieczki) mieli turniej, który wyłonił najlepszych. Zwycięzcy w czasie podsumowania realizacji projektu 19 marca br. na forum szkoły otrzymali atrakcyjne nagrody i dyplomy.

Wszystkie te działania pomagały ograniczyć negatywne postawy uczniów, zajmowały ich czas wolny, dawały alternatywę. W sytuacji, gdy czytamy w prasie, słuchamy w wiadomościach radiowych i telewizyjnych o różnych społecznie nieakceptowanych przejawach zachowania młodzieży, zajęcia pozalekcyjne, na które do szkoły chętnie przybywa choćby grupa zagrożonych demoralizacją (i nie tylko - kto wie, czy wszyscy nie jesteśmy zagrożeni), pomagają zwalczać społeczne patologie i zapobiegać niepożądanym społecznie postawom młodzieży. Taki też charakter miały m. in. **zajęcia pasjonatów modelarstwa** prowadzone przez szkolnego pedagoga. Uczestnicy spotkań wykonywali modele pojazdów wojskowych zakupionych ze środków unijnych, uczyli się współpracy,

wzmacniali poczucie własnej wartości. Podobnie można by pisać o **zajęciach językowych**, które w twórczy sposób pozwalały rozwijać praktyczną znajomość języka angielskiego i niemieckiego. Czy dały efekty? Myślę, że nie jeden uczeń naszego gimnazjum żałował, iż nie wziął w nich udziału, gdy widać efektu pracy nim

edukację uczniów. Z zajęć z psychologiem korzystali nie tylko gimnazjaliści, na rozmowy zgłaszali się także rodzice. To wyposażone niedawno ze środków pozyskanych z EFS i Budżetu Państwa pomieszczenie będzie służyło ustawicznie, mam jedynie nadzieję, że zostanie jeszcze rozbudowane, wzbogacone o kolejne elementy wyposażenia specjalistycznego i zostanie tak jak dziś - przyjazne dla uczniów i ich rodziców.

Integracja niepełnosprawnych ze zdrowym społeczeństwem oraz wspieranie uczniów wymagających specjalnej troski miała miejsce także podczas **wyjazdów na pływalię „Świewoda” w Świebodzinie**. Tutaj pod okiem instruktora nauki pływania oraz nauczycieli wychowania fizycznego mających kwalifikacje do prowadzenia

w czasie ogólnoszkolnej prezentacji przygotowanych podczas warsztatów scenek. Jesteśmy społeczeństwem skomputeryzowanym. W dzisiejszych czasach nie sposób nie korzystać z Internetu, nie umieć posługiwać się podstawowymi programami komputerowymi, nie potrafić ob-

służyć cyfrowej kamery czy zrobić zdjęcie aparatem cyfrowym. Poza tym liczy się promocja, reklama. Tego typu umiejętności rozwijali zainteresowani gimnazjaliści na **zajęciach w pracowni komputerowej**. Efekty ich pracy możemy wszyscy oglądać na stronie www. W ramach zajęć została też przygotowana przez uczestników multimedialna prezentacja z realizacji projektu, którą obejrzało 282 uczniów i 30 nauczycieli (wszyscy obecni tego dnia w szkole).

Wszelkie materiały niezbędne do realizacji projektu zaplanowaliśmy w budżecie, który mimo różnych przesunień prawie całkowicie został zrealizowany. Nauczyciele pobierali, moim zdaniem, symboliczne opłaty za poświęcenie swojego czasu wolnego. Dlaczego symboliczne? Dlatego, że stawki były nie wyższe niż obowiązujące w państwowej oświacie, a dodatkowo każdy z realizujących przepracował wiele godzin pracował nieodpłatnie (we wszystkich działaniach dużo więcej godzin przepracowano w formie wolontariatu niż za pieniądze). Uczniowie na wyjazdach oraz w czasie większości zajęć korzystali z nieodpłatnych posiłków - tylko siedzieć w szkole, zamiast zabijać nudę często beznamiętnymi grami komputerowymi, siedzeniem przed telewizorem, przed kłatką schodową lub jeszcze nie wiem jak, zajmując sobie (nie zawsze pożytecznie) czas wolny od szkoły i domowych obowiązków. Szczególnie w sytuacji, gdy rodzice nie zawsze postrzegają, mają czas i środki, by inaczej, pożytecznie zająć te wolne chwile swoim dorastającym, dojrzewającym i często buntującym się przeciw wszelkim ograniczeniom i pomysłom dorosłych pociechom.

Odpowiedzialni za realizację projektu jeszcze nie oddychają z ulgą, nadszedł czas końcowych sprawozdań, zarówno merytorycznych jak finansowych, czas na kontrolę. Ale „**pierwsze koty za płoty**” - myślimy już bardzo konkretnie o następnych projektach, cenniejszych ze względu na dobro naszych podopiecznych, wszak lepiej mieć i wydawać niż nie mieć i narzekać na brak środków na dofinansowanie biednej skądinąd oświaty... Dyrekcja Gimnazjum nr 2 im. Adama Mickiewicza, Pan Krzysztof Marzec i Pani Maria Antonowicz, dzielnie wspiera oddolne inicjatywy pomysłodawców pierwszego projektu - Barbary Sieczki, Magdaleny Tomali i moją. Oby tylko udało się pomyślnie zakończyć rozliczenie tej działalności i uzyskać akceptację do wdrażania kolejnych. Możliwości są, oby tylko chęć i odrobina szczęścia oraz liczna rzesza chętnych do pracy młodzieży była. Zachęcamy też nauczycieli, by podejmowali próby wykorzystania środków unijnych, za kilka lat takich możliwości może zabraknąć.

Małgorzata Matczak,
nauczyciel języka ojczystego
w Gimnazjum nr 2 im. Adama
Mickiewicza w Międzyrzeczu



„METALOPLASTYKA” OGRODZENIA. BALUSTRADY.

Międzyrzecz
Daniel Przybysz



PROJEKT, DORADZTWO, WYKONANIE I MONTAŻ:

- ogrodzeń ze stali (w tym bramy przesuwne, uchylne, z automatyką lub bez)
- ogrodzeń z drzewa ze stelażami stalowymi
- ogrodzeń z siatki
- balustrady wewnętrzne i zewnętrzne
- zabezpieczenie antykorozyjne: cynkowanie ogniowe, malowanie proszkowe inne indywidualne zamówienia

Kontakt: tel. 0 604 288 175

Warto jechać wolniej...

„Masz życie tylko jedno i warto je przeżyć dobrze” - to myśl przewodnia kampanii społecznej prowadzonej na terenie gminy Międzyrzecz. Ma ona na celu poszerzyć horyzonty myślowe zawodowych i przyszłych kierowców.

Akcje jest zorganizowana przez pana Krzysztofa Wiśniewskiego, który nie ma na celu uczyć przepisów ruchu drogowego, ale w realny sposób przedstawia skutki brawurowej jazdy samochodem. Program odnosi się do spotkań z uczniami oraz pracownikami i polega na zaprezentowaniu wykładu dotyczącego wypadków na drogach. Składa się on z części werbalnej, która polega na zadawaniu pytań i części audiowizualnej, która rzeczowo prezentuje efekt jazdy samochodem, jeżeli w grę wchodzi: prędkość, brawura i cwaniactwo.

Już po raz kolejny dzielimy się z Czytelnikami Kuriera Międzyrzeckiego spostrzeżeniami dotyczącymi realizacji Projektu Społecznego - „Życie przed Tobą”. Działania podejmowane w ramach Projektu nastawione są na wywoływanie pozytywnych zmian w życiu osób uzależnionych. Nie są to zmiany spektakularne, widowiskowe ale są już widoczne. Zaczyna tworzyć się nowa rzeczywistość. Osoby uczestniczące w Projekcie zdobywają, wzbogacają wiedzę na temat uzależnień. Systematyczne oddziaływania doprowadziły do sytuacji, w której nasi klienci zaakceptowali historię swojego życia. Nauczyli się wyznaczać

Zapytałem pana Krzysztofa, dlaczego zdecydował się na prowadzenie takiej akcji odpowiedział bez namysłu: „...Bo jestem kierowcą i widzę jak ludzie zachowują się na jezdni. W obecnych czasach jeźdźnia to pole bitwy, na którym toczy się wojna. Możesz przechodzić przez przejście dla pierwszych, możesz jechać z odpowiednią prędkością a i tak jesteś narażony na utratę zdrowia lub życia...”. Najbardziej jednak boli świadomość, że kierowcą - piratom nadajemy społeczne przyzwolenie na zabijanie nazywając ich sprawcami śmiertelnego wypadku. Każdy, kto odbiera ludzkie życie jest mordercą a każdy przedmiot w ludzkich dłoniach może stać się narzędziem śmierci. Gdyby na ziemię spadł samolot z 72 osobami na pokładzie i wszyscy by zginęli w kraju ogłoszona by została żałoba narodowa, ale że co dziesięć dni giną 102 osoby na nikim nie robi wrażenia... Warto jest odbyć takie szkolenie, ponieważ radykalnie może ono zmienić stosunek do jazdy samochodem.

Paweł Sochacki

cele i precyzować przyszłość. Dużym sukcesem jest fakt zrozumienie przez Grupę, że trauma nie musi powodować patologii. Może natomiast wzmocnić jednostkę wskazać jej mocne strony i zasoby. Każdy uczestnik Projektu nauczył się w pozytywny sposób opowiadać o sobie, każdy ma ciekawą, osobistą historię do opowiedzenia i ujawniają się unikalne talenty.

Osoby uzależnione to grupa społecznie szczególnie narażona na wykluczenie spo-

STOP ŚMIERCI

...mamo, kiedy przyjedzie tata?

...dziadku, gdzie są rodzice?

Jak na pytanie pięcioletniej Zosi, jej mama odpowie wiedząc że pijany kierowca zabił jej tatę. Co ma powiedzieć trzyletniemu Rysiowi dziadek, który wczoraj ze szpitalnego prosektorium odbierał zwłoki jego rodziców zabitych na przejściu dla pieszych przez kierowcę który śpiesząc się, po prostu ich nie zauważył.

Każdy z nas może powiedzieć, że wśród jego rodziny, kolegów, znajomych ktoś uczestniczył w kolizji lub wypadku. Coraz więcej z nas może powiedzieć, że jego kolega czy znajomy zginął w wypadku drogowym. Ostatnie tragiczne wydarzenia na drogach z udziałem grupki kolarzy, śmierć siatkarzy międzyrzeckiego klubu sportowego „ORZEL” czy dziesiątki podobnych zdarzeń na drogach, zmusza do refleksji.

Czy tak musi być.

Nigdy nie słyszałem, żeby drzewo wjechało na samochód, nigdy nie widziałem żeby pojazd jechał sam, bez kierowcy. To my kierowcy, piesi, rowerzyści jesteśmy uczestnikami ruchu drogowego. A wszystko inne ma nam pomagać poruszać się szybko i bezpiecznie. Mamy wpływ na to co może się stać w danej chwili. Zapnij pas, zwolnij, bądź ostrożny, obserwuj drogę. Naprawdę, cienka linia dzieli normalność od dramatu.

STOP ŚMIERCI - w tej grze masz tylko jedno życie

Akcja zainicjowana przez Krzysztofa Wiśniewskiego a organizowana przez Pana Burmistrza Tadeusza Dubickiego oraz Międzyrzecki Ośrodek Kultury jest pierwszym z etapów kampanii mającej na celu uświadomienie wszystkim, młodym i doświadczonym uczestnikom ruchu drogowego o zagrożeniach wynikających z braku rozważań, brawury, cwaniactwa i wszystkiego tego co w prostej linii prowadzi do placu i żalu po tym co się zrobiło.

Całą akcją przyświeca APEL KIEROWCY.

W porozumieniu z Komendą Wojewódzką, Komendami Powiatowymi oraz Szkołą Nauki Jazdy NORBI z Gorzowa organizowane są spotkania w szkołach, zakładach pracy, kursach kierowców.

Ponad 1800 słuchaczy, ze szkół ponad gimnazjalnych w Gorzowie, Międzyrzeczu i Skwierzynie uczestniczyło w tych spotkaniach. Z wielką pokorą wysłuchali tego, co chciałem przekazać. Nawet dzwonek obwieszczaający przerwę, nie był w stanie oderwać tych młodych ludzi od przekazu. Uznałem, że sposób przekazu będzie prawdziwy, emocjonalny, ma być dosadny i przekonujący, ma poruszyć. Staram się przekazać to co sam przeżyłem i co każdego z nas-kierowców może spotkać. Jestem zwykłym użytkownikiem naszych dróg i tak to przekazuje, zwyczajnie, prawdziwie.

Podobne spotkania już są organizowane w innych szkołach i nie tylko. Akcja zatacza coraz większe kręgi. Szkoły otrzymują w podziękowaniu za zaproszenie materiały multimedialne, m.in. filmy EKSPERYMENT ŻYCIE i EKSPERYMENT przekazane przez Honorowego Patrona Akcji Krzysztofa Holowczyca. Dzięki współpracy z Burmistrzem Międzyrzecza Tadeuszem Dubickim, MOK oraz KWP, został ogłoszony konkurs plastyczny „BEZPIECZNA DROGA DO DOMU” dla dzieci i młodzieży z całego powiatu. Ponadto trwa konkurs plastyczny „PLAKAT”. Aktywizacja najmłodszych to pierwszy krok w kierunku edukowania przyszłych użytkowników dróg. Organizatorzy są przekonani, że łatwiej kształtować postawy u młodych, niż zmieniać nawyki dorosłych.

Inicjator akcji **Krzysztof Wiśniewski** kierowca



eczne. Mamy jednak prawo do stwierdzenia, że w naszym mieście ten problem nie jest widoczny. W działaniach pomocowych skierowanych do osób uzależnionych nie pozostajemy sami. Naszymi Sprzymierzeńcami są Państwo Bożena i Andrzej Janowiakowie, Państwo Halina i Kazimierz Praczyk, Pan Zbigniew Flak oraz Pani z Targowiska Miejskiego, która chce pozostać anonimowa. Oprócz bezinteresownej pomocy materialnej uzyskanej od tychże osób, cenniejsze jest zainteresowanie i

dzierzeczu ogłasza, że zakończył wstępną rekrutację do udziału w projekcie „Wspieranie aktywności społeczno-zawodowej niepracujących klientów pomocy społecznej gminy Międzyrzecz” współfinansowanym ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Dziękujemy wszystkim za zainteresowanie i zgłoszenia. Cieszymy się, że informacja dotarła do szerokiego grona

mieszkańców gminy Międzyrzecz. Jest to zasługa zarówno staran pracowników Ośrodka Pomocy Społecznej jak i ogłoszeniom zamieszczonym na lamach

Kuriera Międzyrzeckiego i w bloku informacyjnym Międzyrzeckiej Telewizji Kablowej koordynowanej przez Pana Romana Sulkowskiego.

Anetta Dziębowska
specjalista pracy socjalnej

Czwartki w Ośrodku Pomocy Społecznej - ciąg dalszy

tolerancja wykazana osobom uzależnionym. Bez tych wartości ich powrót do normalnego życia byłby nie możliwy.

Wstępna rekrutacja zakończona
Ośrodek Pomocy Społecznej w Mię-

DZIAŁKI BUDOWLANE

– o powierzchni od 1000 m²

Malownicze położenie w bezpośredniej bliskości lasu i jeziora Oko (tylko 1,5 km od Międzyrzecza)

Tel. 0 501 314 241

Strojne i barwne kostiumy w korytarzu Hali Widowiskowo-Sportowej, frędzle, cekiny, tiule. Przy drabinkach ostatnie rozgrzewki. Małemu piratowi mama zawiązuje na głowie czerwona chustkę groźnego pirata.

Duża impreza zorganizowana przez Międzyrzeczki Ośrodek Kultury. Zespoły z Trzciela, Skwierzyny, Błędzowa, Przytocznej, Pszczewa i Międzyrzecza. 21 układów tanecznych, 14 Zespołów, uczestnicy w wieku od kilku lat do powyżej piętnastu. Dwugodzinny maraton pomysłów na układy choreograficzne i niesamowite kostiumy. Ciekawa, w wielu przypadkach bardzo dobrze dobrana muzyka i zapal uczestników, ich zaangażowanie. Praca instruktorów i pasje dzieci i młodzieży. Formacje taneczne, taniec nowoczesny, taniec ludowy – różnorodność, bogactwo, uczta dla widza.

Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Trzcielu, kierownik i choreograf Agnieszka Białowas. Zespół „Crazy”. Grupa młodsza w układzie „Smerfni piraci”. Najmłodsi uczestnicy Prezentacji, dzieci przedszkolne w piosence – *„Jesteśmy dziećmi wojownicy...”,* starsze dzieci – *„Układ z tamtych lat”,* chyba 60. tych i „Telefony”. Z Trzciela jest też: Zespół „Fresh” – układy pt. „Disco”, „Konfrontacje instrumentalne” i „Marionetki” – szare metaliczne kostiumy, kredowo-białe makijaż i mała bardzo gibka solistka – tancerka oraz Grupa Taneczna z Brójec w układzie „Przebudzenie”, Zespół „Crazy and fresh” – „Apologize” i „Różyczka”.

Stowarzyszenie Przyjaciół Studia Tańca „Remix” w Skwierzynie. Kierownik Zespołu i choreograf Wioletta Robak – Gabarkiewicz. Układ „Dziki Zachód” – stylowe kostiumy indianek i kowbojek na tle wigwamu, widowiskowe zmagania wojownicze w ciekawych układach, dużo szpagatów i podnożeń. „Łowcy węży” – jeszcze wspanialsze widowisko, wężywe dziewczyny bardzo gibkie, podobnie jak ich „łowczynie” w złocistych kostiumach. Muzyka klasyczna. Starannie dobrane stroje, pięknie wykonane. Ze Skwierzyny jest też Zespół „Świetliki” ze Świetlicy Środowiskowej „U Kubusia Puchat-

ka”, pod przewodnictwem Agaty Michty. Układ taneczny „Przestrzeń tanca” – tytuł oddaje klimat tego widowiska, obszar mentalno-artystyczny zagospodarowany pomiędzy zamysłem choreografa, podkładem muzycznym, ogólnym wrażeniem widza przy odbiorze.

Urząd Gminy Błędzów – ma pieczę nad Zespołem Tańca Nowoczesnego „Relax”, kierownik Zespołu Zbigniew Miasojed. Zobaczymy dwie grupy: Grupę A – w układach „Latynoskie rytmy” i „Dyskotekowy szal” oraz grupę B – „Hip-hopowe rytmy” i „Taniec cuntry”.

Z Gminnego Ośrodka Kultury w Przytocznej przyjechał Zespół „T-teens”, kierownik i choreograf Maria Nowakowska. „Motylki”, motylkowe stroje, które tańczą wespół z małymi tancer-

kami. Drugi układ, już inny w klimacie, o tytule „Hip – hop”, czerpiący z inspiracji muzycznych tego gatunku, bazujący na naturalnej dziecięcej spontaniczności ruchowej.

Przyszła pora na kochany w Międzyrzeczu „Trans”. W wersji „Trans – mini” układ taneczny „Mój mały kucyk”. Pomysłowość i nieograniczona niczym wyobraźnia kier. i choreograf pani Anny Bubnowskiej, fantazyjne kostiumy, grzywy „kucyków” w ostrych zielonych, fioletowych, różowych kolorach, czarne stroje jeźdźców. I jeden z najlepszych – moim zdaniem – występów. „Trans” w wersji starszej, z rozmachem zaprojektowany układ taneczny „W sieci”. Widowisko. Biała sieć pajęczna, która spada na zielono – czarne „muchy” i „pająk” – w osobie drugiej z pań choreografek – Anny Osipiuk, kreacja indywidualna. Efektownie zaplata w sieć tancerki, brzęcząca rojem muszmy muzyka, oszczędność gestów, pełna profesjonalizacja. Byliśmy pod wrażeniem.

Świetne dzisiejsze widowisko zakończył Dziecięcy Zespół Tań-

Specjalistyczny Ośrodek CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ I LECZENIA PARODONTOZY PROTETYKA STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA PRZYJĘCIA PRYWATNE

Godziny otwarcia:

Pon. 14:00 – 20:15

Wt. 8:00 – 14:15

Śr. 14:00 – 20:15

Czw. 8:00 – 14:15

Telefon kontaktowy: (095) 742 87 67
66-300 Międzyrzecz – Szpital Obrzyce
ul. Poznańska 109 (paw. 8)

ca Ludowego „Mali Pszczewiaczy”, kierownik zespołu Anna Badach. W stylizowanych ludowych strojach zaprezentował „Oberek”, historię tańcem opowiedzianą o przekomarzaniach dziewczęco – chłopięcych w pewnej wsi.

Po długich obradach Rada Artystyczna w składzie: Anna Tomaszewska, Aniela Anna Sidło, Emilia Upirow i Monika Pundyk przy-

MOK Międzyrzecz za „Mój mały kucyk” i Zespół „Świetliki” ze Świetlicy Środowiskowej „U Kubusia Puchatka” ze Skwierzyny za układ „Przestrzeń tanca”. Nominacje na etap wojewódzki – 28. maja w Świebodzinie Lubuska Gala Taneczna – przyznano zespołom:

- w kat. pow. 15 lat – Studio Tańca „Remix” ze Skwierzyny

Dziecięce i Młodzieżowe Zespoły Taneczne. Powiatowe spotkania PRO ARTE 2008

znała tytuł laureata – w kategorii pow. 15 lat: Studiu Tańca „Remix” ze Skwierzyny za układ „Łowcy węży” i Zespołowi Tanecznemu „Trans” z Międzyrzecza za układ „W sieci”. W kategorii poniżej lat 15 – Zespołowi „T-Teens” z Przytocznej za układ „Motylki” i Zespołowi „Mali Pszczewiaczy” z Pszczewa. Wyróżnienia na otrzymały: Studio Tańca „Remix” ze Skwierzyny za układ „Dziki Zachód”, Zespół „Trans – mini” z

„Łowcy węży” i Zespół Taneczny „Trans” z Międzyrzecza za układ „W sieci”.

- w kat. do 15 lat – Zespół „T-teens” z Przytocznej za „Motylki” i Dziecięcy Zespół Tańca Ludowego „Mali Pszczewiaczy” z Pszczewa – nominacja w ramach ochrony dziedzictwa kulturowego.

Wszystkie Zespoły otrzymały pamiątkowe dyplomy uczestnictwa i słodkie upominki.

Iwona Wróblak

PODZIĘKOWANIE

Panu Doktorowi Piotrowi Jarmużkowi

Ordynatorowi Oddziału Wewnętrznego,
Szpitala Miejskiego w Międzyrzeczu
oraz

całemu Zespołowi Lekarzy i Pielęgniarek,
składam wyrazy podziękowania

za cały proces leczenia i opieki
nad moim Tatą –
Nestorem Rydzaniczem

Z szacunkiem
Grzegorz Rydzanicz



PRO ARTE 2008

Powiatowe Spotkania Teatrów Dziecięcych i Młodzieżowych

Do udziału w tegorocznych prezentacjach przystąpiły cztery grupy teatralne z terenu powiatu międzyrzeskiego.

Scena dziecięca:

- **Teatr szkolny ANANAS – Szkoła Podstawowa nr 2 w Międzyrzeczu**

Rodzaj teatru: Teatr żywego planu

Spektakl pt. Podwórko

Scenariusz: Maria Sobczak-Siuta

Reżyseria: Hanna Barczewska, Maria Sobczak-Siuta

Opracowanie muzyczne: Maria Sobczak-Siuta

- **Zespół teatralny – Szkoła Podstawowa nr 3 w Międzyrzeczu**

Rodzaj teatru: teatr żywego planu

Spektakl pt. Przecież to tylko zabawa!

Scenariusz: Izabela Splawska na podstawie książki R. Gościnnij i J.J. Sempe „Nowe przygody Mikołajka”, wykorzystano scenekabaretową „Grupy Rafała Kmity”

Reżyseria: Izabela Splawska

Opracowanie muzyczne: muzyka z filmu „Amelia”, Chemical Brothers

Scena młodzieżowa:

- **Zespół teatralny – Gimnazjum w Pszczewie**

Rodzaj teatru: Teatr żywego planu

Spektakl pt. „Burza w teatrze Gogo”

Reżyseria i opracowanie plastyczne: Urszula Skarżyńska

Opracowanie muzyczne: Dominik Fryza, Dominik Wilczyński

- **Zespół „Elka i spółka” – Gimnazjum w Skwierzynie, Skwierzyński Ośrodek Kultury w Skwierzynie**

Rodzaj teatru: Teatr inscenizacyjny

Spektakl pt. „Trzecioklasista przed egzaminami”

Scenariusz: Anna Szymańska

Reżyseria: Elżbieta Słomińska

Opracowanie muzyczne: Agnieszka Runge

Opracowanie plastyczne: Kamila Staszak.

Rada Artystyczna wręczyła nominacje do udziału w prezentacjach wojewódzkich dla dwóch grup teatralnych: Zespołu teatralnego SP nr 3 w Międzyrzeczu (scena dziecięca) i Zespołu teatralnego z Gimnazjum w Pszczewie (scena młodzieżowa).

Wyróżnienia przyznano zespołom ANANAS z Międzyrzecza oraz ELKA i SPÓŁKA ze Skwierzyny. Spotkanie teatrów odbyło się 15 kwietnia br. w Sali Państwowej Szkoły Muzycznej I St. w Międzyrzeczu, za użyczenie, której dziękujemy.



Powiatowe Spotkania Dziecięcych i Młodzieżowych Zespołów Tanecznych

W piątek 18 kwietnia w hali sportowej w Międzyrzeczu odbyło się spotkanie zespołów tanecznych. W prezentacjach wystąpiło 14 grup z powiatu międzyrzeskiego:

- Zespół CRAZY – grupa młodsza, Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Trzcielu

Kierownik zespołu, choreograf Agnieszka Białowas

- Zespół FRESH – grupa młodsza, Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Trzcielu

Kierownik zespołu, choreograf Agnieszka Białowas

- Grupa taneczna z Grójca, Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Trzcielu

Kierownik zespołu, choreograf Agnieszka Białowas

- Studio Tańca REMIX, Stowarzyszenie Przyjaciół Studia Tańca REMIX w Skwierzynie

Kierownik zespołu, choreograf Wioletta Robak-Gabarkiewicz

- Zespół tańca nowoczesnego RELAX – gr. A, Urząd Gminy Bledzew

Kierownik zespołu, choreograf Zygmunt Miasojed

- Zespół tańca nowoczesnego RELAX – gr. B, Urząd Gminy Bledzew

Kierownik zespołu, choreograf Zygmunt Miasojed

- Zespół ŚWIETLIKI, Świetlica Środowiskowa „U Kubusia Puchatka” w Skwierzynie

Kierownik zespołu, choreograf Agata Michta

- Zespół T-TEENS, Gminny Ośrodek Kultury w Przytocznej

Kierownik zespołu, choreograf Maria Nowakowska

- Zespół Taneczny TRANS-MINI, Międzyrzeski Ośrodek Kultury w Międzyrzeczu

Kierownik zespołu Anna Bubnowska, choreograf Anna Bubnowska i Anna Osipiuk

- Zespół FRESH, Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Trzcielu

Kierownik zespołu, choreograf Agnieszka Białowas

- Zespół CRAZY AND FRESH, Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Trzcielu

Kierownik zespołu, choreograf Agnieszka Białowas

- Zespół CRAZY, Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Trzcielu

Kierownik zespołu, choreograf Agnieszka Białowas

- Zespół Taneczny TRANS, Międzyrzeski Ośrodek Kultury w Międzyrzeczu

Kierownik zespołu Anna Bubnowska, choreograf Anna Bubnowska i Anna Osipiuk

- Dziecięcy zespół tańca ludowego „Mali Pszczewiaczy”, Gminny Ośrodek Kultury w Pszczewie, kierownik zespołu: Anna Badach.

Pani Anna Tomaszewska z Regionalnego Centrum Animacji Kultury w Zielonej Górze, przewodnicząca Rady Artystycznej, po zakończeniu występów, podziękowała wszystkim wykonawcom i odczytała protokół. Tytuł laureata i nominacje na etap wojewódzki przyznano:

- w kat. powyżej 15 lat dla Studia Tańca REMIX ze Skwierzyny (taniec „Łowcy węży”) oraz Zespołu TRANS z Międzyrzecza (taniec „W sieci”),

- w kat do 15 lat dla Zespołu T-Teens z Przytocznej (taniec „Motylki”) oraz Dziecięcego Zespołu Tańca Ludowego „Mali Pszczewiaczy” z Pszczewa (Oberek).

Wyróżniono na miejscu Studio Tańca REMIX Skwierzyna (taniec „Dziki zachód”), Zespół TRANS-MINI z Międzyrzecza (taniec „Mój mały kucyk”), Zespół ŚWIETLIKI Skwierzyna (taniec „Przestrzeń tańca”). Uczestnikom teatralnych i tanecznych prezentacji powiatowych dziękujemy i do zobaczenia za rok.

Tekst: MOK, Foto: Anna Chudzińska

- rzecznik prasowy UM



W poniedziałek 31 marca w Międzyrzeczu odbyły się eliminacje powiatowe Lubuskiego Konkursu Recytatorskiego. Do tego etapu konkursu przystąpiło 52 recytatorów, startujących w trzech grupach wiekowych. Rada Artystyczna po wysłuchaniu wszystkich prezentacji przyznała tytuł laureata, wraz z nominacją na etap wojewódzki LKR recytatorom:

Kat. I – uczniowie klas I-III szkół podstawowych: Marta Zaborska – SP w Przytocznej, Klaudia Witwicka – SP w Kaławie, Bartłomiej Domaszewicz – SP nr 2 w Międzyrzeczu,

Kat. II – uczniowie klas IV-VI szkół

Lubuski Konkurs Recytatorski

podstawowych: Małgorzata Chiciuń – SP w Kaławie, Jolanta Jelonek – SP nr 2 w Międzyrzeczu, Paulina Bartkowiak – SP w Przytocznej,

Kat. III – uczniowie klas I-III szkół gimnazjalnych: Kacper Wesolowski – Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu, Nicol Sajda – Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu, Natalia Furdyna – Gimnazjum w Trzcielu.

Rada Artystyczna przyznała również wyróżnienia następującym recytatorom:

Kat. I: Aleksandra Flieger – SP w Brójcach, Paulina Krzysztyniak – SP w Przytocznej, Maja Konobiewska – SP w Pszczewie, Hanna Koszko – SP w Przytocznej,

Kat. II: Katarzyna Woźniak – SP w Wierzbnie, Ewelina Surma – SP w Skwierzynie, Magdalena Juras – SP nr 2 w Międzyrzeczu, Kamila Zelmanowska – SP w Skwierzynie, Katarzyna Fedoruk – SP w Trzcielu, Natalia Szerbakowicz – SP w Bledzewie,

Kat. III: Dagmara Zdanowicz – Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu, Aleksandra Balcerek – Gimnazjum w Skwierzynie, Suzana Furede – Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu.

Reprezentanci naszego powiatu zmierzają się w turnieju na etapie wojewódzkim w Sulechowie, w dniach 15 maja (1 i 2 kat. wiekowa) oraz 16 maja (3 kat. wiekowa). Recytatorom życzymy dalszych sukcesów.

Wszystkim wykonawcom i opiekunom dziękujemy za udział i duże zainteresowanie konkursem.

Międzyrzeski Ośrodek Kultury

UMYJ SAMOCHÓD ZA 10 ZŁ

STACJA PALIW JUMAR

Międzyrzecz, ul. Waszkiewicza 69



MYJNIA SAMOOBŚLUGOWA

Czynna całą dobę 7 dni w tygodniu!

ZAPRASZAMY



MOTO-CROSS

MOTOCYKLE - SKUTERY

Autoryzowany Dealer firm KYMCO KEEWAY BENELLI PEUGEOT CPI LUCKY STAR

**! K A S K !
! GRATIS !**



- skutery, motocykle
- crossowe, chopery
- części, serwis
- kaski, odzież motocyklowa
- remonty silników
- naprawy powypadkowe
- bieżąca obsługa motocykli
- czyszczenie
- regulacje
- wymiany części eksploatacyjnych

**RATY
LEASING**

**! TRANSPORT
DO KLIENTA !
! GRATIS !**

**SPRZEDAŻ RATALNA
BEZ ZAŚWIADCZEŃ
O DOCHODACH !!**



Moto-Cross

ul. Sikorskiego 23 (obok LIDL)
66-200 Świebodzin
Tel. 0-68 38 234 42
Tel. 510 115 907

ZAPEWNIAMY PROFESJONALNY SERWIS !!

I do oszczędzania
I do wydawania

I dla rozważnych, i dla romantycznych

Konto lokacyjne Eskalacja, nawet do **5,15%**

Oprocentowanie konta jest zmienne i obowiązuje dla kwoty od 30 000 PLN.

Opłata za połączenie według cennika operatora

Infolinia 0 801 123 456

Zapraszamy do Banku BGŻ Oddział w Międzyrzeczu.

www.bgz.pl

KOMUNIKAT

Bank BGŻ Oddział w Międzyrzeczu
ul. Rynek 7, tel 095 741 23 03
zaprasza na promocję kredytów - w maju
atrakcyjne warunki cenowe!
Specjalnie dla Państwa 17 maja 2008r.
od godz. 9.00 Dzień Otwarty w Banku BGŻ
Zapraszamy- przyjdź i sprawdź Naszą ofertę.

Opłata za połączenie
według cennika operatora

Infolinia 0 801 123 456

www.bgz.pl

DOM WESELNY

zaprasza na:

Głębokie - ARCHIMEDES

- wesela, komunie, imprezy okolicznościowe, zakładowe, inne...

Dysponujemy oddzielnymi salami dla 150, 80, 20 osób oraz baza noclegową.

www.hotelduet.com



Restauracja DUET

tel. +48 (95) 742 22 56 fax. +48 (95) 742 22 56

66-300 Międzyrzecz os. Kasztelańskie 8a

kom. 601 57 65 93

Uroczyscie
otwieramy



Nowy Sklep Plusa już otwarty!

- telefony z abonamentem i na kartę
- markowe akcesoria z gwarancją jakości
- profesjonalna obsługa

PTI Sp. z o. o.

Autoryzowany Przedstawiciel PLUS GSM
Ul. Świerczewskiego 10, 66-300 Międzyrzecz

www.plus.pl, sprzedaż: 0 801 400 601

Plus
RAZEM LEPIEJ

GRUSZKI I CENY MINUT SPADAJĄ SAME

SZCZEGÓŁY OFERTY NA WWW.PLAYMOBILE.PL
I W PUNKTACH SPRZEDAŻY PLAY

**NOWA TARYFA
ZAWSZE TANIEJ**

NOWY

PLAY NA KARTĘ

**NA STAŁE
WRAZ Z KOLEJNYMI
DOŁĄDOWANIAM**

CENY SPADAJĄ DO 19 GR/MIN I 10 GR/SMS W PLAY I NA STACJONARNE.
WYSTARCZY UTRZYMYWAĆ WAZNOŚĆ POŁĄCZEŃ WYCHODZĄCYCH.



TELEFONY MULTIMEDIALNE OD 1zł

Komputery Telefony Serwis GSM

AS-COM Międzyrzecz, ul. Garncarska 4, tel: 95 741 15 05

**NAJWIĘKSZY SKLEP MEBLOWY W REGIONIE
CENTRUM MEBLowe**

**ORMEB
MEBLE
ORLIK**

SZANOWNI KLIENCI od 1 lutego 2007r.

CENTRUM MEBLowe „ORMEB”

zmienia siedzibę z ulicy Reymonta 4a na ulicę Poznańską 106
w Międzyrzeczu (zielona hala za Zemarem, kierunek Pszczew)

pn-pt. 9.00-17.30, sobota 9.30-13.30

ZAPRASZAMY tel. 095-741-22-55

FROG



Kupując dowolne meble z kolekcji
Romeo i Julia lub Modern za minimum
3 000 zł. otrzymujesz łóżko gratis.*



**Sygma Bank
POLSKA**

VOX

centrum mebli na miarę

ZAPRASZA

**borhem
meble kuchenne**



KUBUS

MEBLE NA WYMIAR

**KUCHNIE
SZAFY itd...**

- projektowanie komputerowe
- atrakcyjne rabaty
- pomiar i projekt gratis

tel. 061 44 23 080
508 155 530, 508 077 708



**Nowy Tomyśl, ul. Szpitalna 2
www.bor-hem.pl**



Uczestnicy Ośrodka Szkolenia i Wychowania OHP w Międzyrzeczu z wielkim zaangażowaniem w dniach 1 i 10 kwietnia działali na rzecz ekologii, ochrony przyrody oraz lokalnego społeczeństwa. Dzięki współpracy z Nadleśnictwem Międzyrzecz, mieliśmy możliwość wykonywać prace zalesieniowe. Jesteśmy pewni, że wszystkie sadzonki młodych drzewek idealnie się przyjmą i za kilkanaście lat będziemy mogli podziwiać piękny las.

Po ciężkiej pracy przyszedł czas na chwilę oddechu, który spędziliśmy przy ognisku słuchając ciekawostek przyrodniczych opowiadanych przez leśniczego i pieczeniu kiełbasek.

Zdjęcia: Marcin Hasek,

Tekst: Monika Gmerek - Kierownik Ośrodka



O takim jednym, na którego można liczyć

Usiadłam przed komputerem, gdyż tym razem chcę napisać o człowieku, który w Kaławie robi wiele dobrego. Któż to taki? Jest to człowiek, któremu ludzka krzywda nie jest obojętna i na którego zawsze można liczyć. Kiedy tylko ktoś zadzwoni i powie, że potrzebne są na coś pieniądze, dla tej osoby nie ma rzeczy niemożliwych. Można powiedzieć: „Dzwonisz, masz”. I nie trzeba być z tą osobą zaprzyjaźnionym, nie trzeba jej dobrze znać. Trzeba tylko mieć pomysł na organizację życia społecznego, dobre chęci i zapał do pracy. Ja przekonałam się o tym, gdy jeszcze należałam do Ochotniczej Straży Pożarnej w Kaławie. Jechaliśmy na zawody sportowo-pożarnicze i potrzebne były pieniądze na napoje i słodczyce dla młodzieży. Oczywiście dostaliśmy przydział od Urzędu Gminy w Międzyrzeczu, ale wiadomym jest, że dla grupy około 25 osób zawsze potrzeba więcej. I co? Zadzwonił mi i za 2 dni otrzymaliśmy wielki karton słodczych i kilka zgrzewek napojów.

Inna sytuacja. Jest ciepłe letnie popołudnie. Siedzę na ławce i widzimy, że pod dom jednej z kaławskich rodzin podjeżdża samochód. Okazuje się, że rodzina ta otrzymała podstawowe produkty spożywcze. Nawiska rodziny wymieniam nie chcę, bo nie o to chodzi. Myślę, że jej członkowie już dawno podziękowali opisywanej przeze mnie osobie za pomoc. Jeżeli jeszcze ktoś nie wie, kim jest ta osoba, która pomaga w Kaławie (domyślam się, że nie tylko w Kaławie), informuję, że jest to Pan Zbyszek Smejliś. Nie jeden raz przywoził on różne rzeczy rodzinom w Kaławie (prywatnym samochodem, nie służbowym). Dlaczego postanowiłam napisać właśnie o nim? Otóż dlatego, że zdarza mi się czytać wypowiedzi na stronie internetowej Gazy Lubuskiej. Czego tam ludzie nie wymyślą... I tam też przeczytałam, jaki to Pan Zbyszek niedobry, bo załatwił żonie pracę. I co w tym takiego strasznego? Jestem ciekawa, kto nie załatwiłby swoim bliskim pracy, gdyby miał taką możliwość. Kto by nie załatwił, „niech pierwszy rzuci kamień”. Ja z pewnością bym pomogła, gdybym tylko mogła. Dla mnie to jest oczywiste. A ludzie tak bardzo potrafią oczerniać innych.

Dlaczego nie zauważa się tych pozytywnych rzeczy, które robią inni?? Ja znam Pana Zbyska od czasów, gdy był u nas dzielnicowym. Uważam, że był najlepszym dzielnicowym, jakiego mogliśmy mieć. Świadczy zresztą o tym konkurs, który wygrał kilka lat temu. Zawsze pomógł, doradził, zwrócił uwagę, gdy ktoś robił coś złe, ale przede wszystkim pomagał. Kilka lat temu w gminie rozpoczęły się rozgrywki w siatkówkę pomiędzy sołectwami. Kto nam kupił pierwszą siatkę i piłki? Pan Zbyszek właśnie. To dzięki niemu mogliśmy ćwiczyć, nie prosząc nikogo o pożyczanie siatki. A był problem, bo jedyna siatka we wsi znajdowała się w szkole. A wszyscy wiedzą, że takie przedmioty szybko ulegają zniszczeniu, zwłaszcza gdy grają dorośli. A nie chcieliśmy zabierać dzieciom możliwości nauki gry w siatkówkę. Długo mogłabym tak wymieniać, w czym były dzielnicowy nam pomagał i pomaga, ale nie chodzi mi o zrobienie spisu cnót, bo te spisuje nam wszystkim Ktoś inny.

I kiedy tak zestawie w głowie te wszystkie Pana Zbyska zalety, to informacja, że załatwił (jeżeli załatwił, bo ja nie wiem, ile w tym jest prawdy, a ile plotek) żonie pracę, staje się mało istotna.

Ja, Panie Zbysku, bardzo chcę Panu podziękować za to wszystko, co Pan robi w Kaławie, za każdą pomoc, za każdy odebrany telefon, za każdą przywiezioną rzecz, a przede wszystkim za to, że jest Pan po prostu dobrym człowiekiem i nigdy nie powiedział nam Pan tak, jak zdarzało się powiedzieć innym radnym, którzy zostali radnymi dzięki głosom zebranych w Kaławie, że mamy za wąskie horyzonty. Życzę Panu, aby w następnych wyborach uzyskał Pan taki wynik, jaki będzie Pana satysfakcjonował. Mam nadzieję, że tym razem mieszkańcy Kaławy bardziej Pana docenią. Bez względu na to, czy będzie Pan startował na radnego gminy, czy powiatu, a może nawet na forum burmistrza. Ode mnie głos na pewno Pan dostanie.

I tak, jak zawsze, podpisuję się imieniem i nazwiskiem, gdyż nie wstydzi się swoich poglądów.

Ewa Mielnik



„Przyleciały skowroneczki z radosną nowiną, zaśpiewały, zawołały ponad oziminą: - Idzie wiosna! Wiosna idzie!.

W marcu, wszyscy spragnieni są nadejścia wiosny. W naszym przedszkolu przyjęli się zwyczaj zegnania zimy i witania nadchodzącej wiosny. Każda grupa robi kukłę, tzw. Marzannę. Dnia 21 marca dzieci ze wszystkich grup idą w poże-galnym orszaku z Marzanną na czele. Na terenie ogrodu przedszkolnego Marzanna zostaje zniszczona i wyrzucona.

Zwyczaj zegnania zimy i witania wiosny istniał na wsi od zamierzchłych czasów. Odchodzącą zimę wyobrażała wielka słomiana kukła zwana Marzanką. Marzankę sporządzali starsze dziewczęta, poświęcając na to całą noc poprzedzającą obnoszenie kukły po wsi. Musiała też być wspaniale wystrojona. Zwyczaj wymagał, by starsze dziewczęta wynosiły ze wsi Marzankę, małe dziewczynki przynosiły zielony maik - gaik, który wyobrażał nadchodzącą wiosnę. Gaik - maik (zielona gałąź lub mały krzaczek) musiał być bogato przystrojony. Po przejściu przez wieś z Marzanką, dziewczęta podchodziły do rzeki. Zbliżała się najważniejsza chwila. Każdy chciał zobaczyć, co stanie się z Marzanką. Wszyscy patrzyli, jak Marzanka powoli kołysze

się na falach i stopniowo oddala się od brzegu. Była to dobra wróżba - zima już nie będzie przeszkadzała nadchodzącej wiosnie. Małe dziewczynki, wychodząc ze śpiewem z ukrycia, starając się jak najwyżej unosić gaik- maik. Uczestnicy korowodu wyrażali radość z nadejścia wiosny śpiewem, wznosili też radosne okrzyki, np. „Aby uroki wiosny radość ludziom niosły”, „Idzie wiosna- idzie hoża-zmyka zima hen do morza”.

W tym roku nadejście wiosny postanowiliśmy uczcić wystawą konkursową „Nasza Marzanna”. W przedszkolu ogłoszono został konkurs dla dzieci i rodziców, którzy bardzo się napracowali i wykazali się ogromną pomysłowością. W holu naszego przedszkola jest ogromna wystawa 35 prac konkursowych pt. „Nasza Marzanna”. Wszystkie Panny Marzanny są pięknie, dlatego przyznane zostały nagrody równorzędne za udział w konkursie.

„Wiosna „
Z dalekiego kraju bociany wracają,
a zielone żabki w strachu uciekają.
A dzieci się cieszą, a dzieci się śmieją,
że wróciła wiosna, że śniegi topnieją.
Z wiosennymi pozdrowieniami
Wychowawczynie „Biedronek” i „Przyja-
ciół Kaczki Dziwaczki”

Katarzyna Mąka

WSPOMNIENIE

o dobroci i pięknie które pozostało po
Ukochanej mojej Siostrze ZOSI DYMARCZYK

Kiedy wróciłam wraz z Siostrami w roku 2000 z Kalisza, po telefonem znalazłam kartkę napisaną Twoją ręką. „Kiedy będziesz gdzieś daleko, za górami, za lasami, wspomnij, proszę na to, jak to żyłaś kiedyś między nami. GDY Ci smutno, tęskno będzie, serce stanie, łzy popłyną, nie zapomnij nigdy o tym, że to życie leżę dolina.”

Zosieńko, w tych słowach byłaś cała. Twoja dobroć, miłość, Twoja wielka wrażliwość na los innych. I chyba, dlatego, tak bardzo kochałaś muzykę, kwiaty, które do samej śmierci pielęgnowałaś z taką czułością. Kiedy już blisko Twojego ODEJŚCIA przyniosłam Ci piękną, dużą paproć. Wpatrywałaś się w nią i tak bardzo chciałaś, by była blisko Ciebie.

Zosiu, Twoja piękna, rozmodlona i romantyczna dusza miała zawsze dobre słowo dla innych. Jakże kochałaś dzieci, które uczyłaś, a one Ciebie obdarzały wielką miłością. I



tak, jak do matki biegły i powierzały Tobie swoje małe kłopoty, swój

głód, swoje dziecięce troski. A przecież miałaś tak wielu swoich wnuków i wnucząt, których kochałaś, ale nigdy nie zabrakło Ci serca by nim obdarzać wszystkie dzieci, które znałaś, które Ci ufały.

Wiem, Zosieńko, że to wszystko wzięłaś od naszych tak bardzo Ko-

chanych Rodziców. I dobroć, i pobożność i wszystko piękno, które Cię otaczało. Wiem, że szczególnie nasz Tatusz był dla Ciebie wielkim Autorytetem. We wszystkich kłopotach, zmartwieniach i troskach zawsze pytałaś, a „jak by to zrobił Tatusz?” To Ty, Zosieńko, odwołałaś mnie do Klasztoru w Krakowie. Twoja dobroć, wielka miłość i wierność różnym obowiązkom była dla mnie wzorem.

Dziękuję, Ci, Zosieńko za wszystko. Za Twoje odwiedziny w Krakowie, Międzyrzeczu, a potem w Kaliszu.

Dziękuję, Zosiu, za wszystkie rady, a szczególnie za pomoc w pracy. Byłaś zawsze gotowa do pomocy. Za Twoje piękne dekoracje stołów podczas różnych uroczystości zakonnych w Klasztorze.

Zosiu, jakże długo by można jeszcze wspominać. Szczególnie Twoją pobożność i tak wielkie zaangażowanie w Parafii św. Wojciecha w Międzyrzeczu.

Za Twój szacunek dla Kapłanów. Nie zapomniałaś nigdy o różnych uroczystościach każdego Kapłana. Zawsze musiał być „róg słodczy” z oprawą kwiatów i Twoich Kochających słów, pełnych miłości, dobroci i piękna.

Bardzo ceniłaś naszą pracę charytatywną, którą podjęliśmy dla Ubogich. Zapewne miałaś dobre przyjęcie w Niebie, gdzie Pan otarł każdą łzę z Twoich oczu. Dziś wiem i czuję, że jesteś z nami i dalej pomagasz jak iś przez życie zawsze z uśmiechem, miłością, przebaczeniem, z oczyma podniesionymi do Nieba.

Zosiu, każdy ma swój czas, a czas to radość i smutek, miłość i cierpienie. Kiedy zachodzi słońce, niebo chyli się ku zachodowi, kielichy kwiatów zamykają się, ktoś w ciszy umiera. Wiatr cichnie wśród traw pod osłoną nocy.

To kres mojego czasu.

m. Stanisława Golec

Jak wyrazić wdzięczność za tysiące łask...

Towarzystwo Przyjaciół św. Klary w Międzyrzeczu całym sercem dziękuje Wszystkim, którzy przyczynili się tak licznymi Darami Serca, na Święta Wielkanocne by suto zastawiony stół dla naszych Ubogich, których otaczamy opieką duchową i materialną już siódmy rok. Dziękujemy Wszystkim, ale w sposób szczególny pragniemy podziękować Panu Rojkowi za ciasto, babki, chleb i ofiarę pieniężną. Za wędliny: Panu A. Szczerbie, W. Szczerbie, E. Bocer i Panu za cały karton kiełbas, który pragnie pozostać ukryty.

Za warzywa: Pani Bożek, W. Zasim, E. Szewczyczak.

Za wszystkie dary zebrane w koszu w Internecie i u P. Rojka.

Za cudowny dar w sumie 600 zł, przekazany w Wielki Czwartek w białej kopercie, włożony do naszej skrzynki pocztowej. Przyjmujemy to jako cud Opatrzności Bożej dla naszej działalności charytatywnej i z gorącą Modlitwą dziękujemy!!!

Dziękujemy Młodzieży z Ośrodka Szkolenia i Wychowania w Międzyrzeczu, która z własnej inicjatywy zorganizowała zakup produktów spożywczych dla najuboższych naszego Miasta. Kochana Młodzieży, dziękujemy za wrażliwość Waszych serc na starszych, samotnych, schorowanych, bezdomnych. Niech Dobry Bóg nagrodzi stokrotnie!

Bardzo serdecznie dziękujemy Przewacnemu Księdzu Proboszczowi Parafii Wojskowej za poświęcenie koszy ze święconką, wszystkich pokarmów świątecznych i paczek żywnościowych. Księżu Proboszczu, gorącym sercem dziękujemy za dobroć, radość przy tej posłudze liturgicznej. Wszystkim i za wszystko dziękujemy. Dziękując zapewniamy o naszej modlitwie. Z wdzięcznością i modlitwą

m. Stanisława Golec ze Wspólnotą

W KLASZTORZE ŚW. KLARY...

„Odkupił swe owce
Baranek bez skazy,
Pojednał nas z Ojcem
I zmył grzechów zmyły.
Śmierć zawarł się z życiem
I w boju, o dziwy,
Choć poległ wódz życia,
Króluje dziś żywy”.
(Sekwencja wielkanocna)

W Wielką Sobotę, 22 marca br. w Klasztorze św. Klary ks. kap. mjr Jerzy Niedzielski, proboszcz Parafii Wojskowej pw. Świętego Ducha poświęcił wielkanocne potrawy i paczki z żywnością, które tam siostry Klaryski przygotowały dla ubogich.

Swoją obecnością zaszczyliła również TP z Gorzowa, która nagrywała reportaż, rozmawiała z ludźmi samotnymi, bezrobotnymi, pokrzywdzonymi przez los...

Przełożona, siostra Stanisława rozdawała paczki, czyli owoce pracy współpracujących sióstr Klarysek... Każdej osobie życzyła Wesołych Świąt! Alleluja! Atmosfe-



ra była bardzo rodzinna, ciepła.

Kazimierz Kulas



Najpiękniejsza Pisanka Wielkanocna

Na podwórku przed wejściem do świetlicy „Ciepły Kącik u Jezusa” Stół Świąteczny nakryty białym obrusem. Na nim Najpiękniejsze Pisanki Wielkanocne, plon konkursu ogłoszonego przez organizatorów ze „Stowarzyszenia Św. Jan Chrzciel”. W wiklinowych koszach jaja – dzieła naszych lokalnych artystów amatorów, w najprzeróżniejszych kolorach. Techniki zdobnicze ograniczała jedynie inwencja twórcza autorów. Jaja, nie tylko wielkości kurzej, umieszczane w koszach o kształtach niekoniecznie okrągłych, jaja z kurczaczkiem, z kolorowymi piórkami, bukszpanem, baziami. Jaja w czekoladowym ciepłym brązie skrobane delikatną kreską (państwo Andrzej i Genowefa Filipek). Wielkie kolorowe jajo z DPS Rokitno. Pracowni Plastycznej MOK, pod kierunkiem Aleksandry Banak, dziełka artystyczne, malowane wydumuszki z naklejonymi gwiazdkami. Jaja w donicach mniejszych i większych. Pani Edyty Dubojskiej jaja o maści skóry żyrafy, bardzo eleganckie, wykorzystujące różnice w naturalnej barwie skorupki, odłamki ciemniejszych egzemplarzy naklejane są na te bledsze (pomysł godny opatentowania). Jaja można oklejać włóczką, nawleczonymi na nitkę koralikami (Danuta Kosadko). Warsztaty Terapii Zajęciowej (8 osób wzięło udział) to feeria pomysłów, co można nakleić i przymocować jako ozdobę do świątecznego jajka, mianowicie wstążeczki, kwiatki wycięte z materiału i bardzo wiele innych rzeczy. Dzierga-



ne jajo to pomysł pani Czesławy Kacmajor, sztywniutkie, idealne elipsoidalne, w miseczce także wydzierganej i usztywnionej. Kosz ze Świątlicy w Kęszycy Leśnej, 14 nazwisk młodziutkich autorów swoich dziełek, każde jajeczko co do koncepcji starannie przemyślane i wykonane z wkładem dużej ilości pracy.

Organizatorzy Wystawy, w obecności ks. proboszcza M. Walczaka, wręczają przedstawicielom autorów świątecznych pisanek pamiątkowe dyplomy – podziękowania – za udział w konkursie, zmysł i kunszt artystyczny oraz za wniesiony twórczy wkład pracy w wykończenie pięknych pisanek, wkład w propagowanie twórczości i tradycji wielkanocnych. Nie koniec jednak na tym, doceniając wszystkie powyższe aspekty, wręczone zostaną uczestnikom konkursu równorzędne nagrody, słodczyce i upominki. Na pamiątkę zostaną też bardzo fachowo wykonane fotografie pisanek, które już dzisiaj można obejrzeć.

Stowarzyszenie serdecznie dziękuje za udział w zabawie i zaprasza na następne akcje – i ciekawe i cenne nagrody...

Iwona Wróblak



Misterium Męki Pańskiej

Bazylika 5 Braci Męczenników Międzyrzeczkich należy do piękniejszych budowli naszego miasta. Akustyczne wnętrze to wspaniałe miejsce dla codziennych Mszy Św. i modlitw. Uczniowie z Gimnazjum nr 2, za przyzwoleniem gospodarza kościoła ks. Michała, wystawili tu spektakl słowno – muzyczny pt. „Misterium Męki Pańskiej” (scenariusz i reżyseria: Ewelina Białuga, Renata Marcinkowska i Iwona Żmuda, scenografia, stroje: Beata Leja, oprawa muzyczna: Barbara Kowalczyk wraz z zespołem TAKT).

Po Mszy Św. wielu ludzi zostało w kościele, by obejrzeć przedstawienie.

– Kończy się Czas, Syn Boży wraca do ojca... Będziemy rozważać tajemnicę życia. Sceny z obrad Sanhedrynu. Postać arcykapłana Kajfasza, króla Heroda. Pilata. I Jezus, niesamowite wrażenie postaci Jezusa przywiązanego do drewnianego krzyża. Przejmująca wrażeniem oprawa muzyczna, wprowadzająca właściwy klimat do opisu tego historycznego Zdarzenia w nowożytnych dziejach ludzkości. W przestronnym wnętrzu, pod kopułą da-

chu czysto brzmiały dźwięki trągi na wieść o śmierci Boga.

Kostiumy historyczne uczniów. Rzymscy żołnierze i uczniowie Jezusa z Nazaretu, Maria Magdalena i Matka Jezusa. Przygotowania i zapowiedź zdrady Mistrza. Judasz i jego wielka rozpacz, bardzo człowiecza. Trzydziestki srebreników za pocałunek śmierci. W spektaklu biorą udział uczniowie niepełnosprawni. Zgrabnie włączona w akcję niepokojąca swym znaczeniem muzyka. Pieśni śpiewane przepięknie przez jedną z uczennic gimnazjum. Orszak postaci sprzed dwóch tysięcy lat wychodzi spod ołtarza w przestrzeń kościoła, do słuchaczy.

Spektakl podzielony jest na role. Każda postać ma swoją dramaturgię, jest miejsce na aktorską interpretację. Końcowe pieśni, współczesna reinterpretacja Misterium Męki Pańskiej – *To nie gwoździe Cię trzymały, lecz mój grzech* – śpiewa chór. Sens męczeństwa, sens cierpienia, sens śmierci. I zmartwychwstania Syna Bożego. Kto uwierzy, nie zobaczywszy? Symbolika gry w kości o szatę ukrzyżowanego.

Iwona Wróblak



IX Powiatowy Festiwal Piosenki Młodzieżowej

Międzyrzecki Ośrodek Kultury po raz drugi był gospodarzem i organizatorem IX Powiatowego Festiwalu Piosenki Młodzieżowej. Uczestnikami tego etapu byli wokaliści, wyłonieni wcześniej podczas prezentacji gminnych, a reprezentującą grupy wiekowe: kat. III (roczniki 1992-94) oraz kat. IV (roczniki 1991 i starsi).

Koncert odbył się 6 kwietnia w Sali Klubu Garnizonowego w Międzyrzeczu.

Rada Artystyczna przyznała tytuł laureata wykonawcom: kat. III – Anna Diwyk – Skwierzyna, Marta Konstańczak – Skwierzyna, Artur Siwak – Międzyrzecz, kat. IV – Paweł Sochacki – Pszczew, Aneta Skrzypczak – Międzyrzecz, Ewelina Napierała – Trzciel.

Wyróżnienia na miejscu wyśpiewali: kat. III – Kasia Osińska – Międzyrzecz, Olga Semkło – Trzciel,

Barbara Konstańczak – Skwierzyna, Karcin Napierała – Trzciel, kat. IV – Ewelina Oleksiewicz – Pszczew, Aleksandra Jelonek – Międzyrzecz.

Spośród laureatów nominacje na etap wojewódzki Festiwalu otrzymali: kat. III Anna Diwyk i Artur Siwak, kat. IV Paweł Sochacki i Ewelina Napierała.

Festiwal uświetnił występ duetu Marcin Stachowiak (saksofon) i Daniel Maternik (gitara).

Nagrody dla wszystkich wykonawców, laureatów i wyróżnionych ufundowało Starostwo Powiatowe w Międzyrzeczu, a wręczyła je Pani Zofia Plewa, Przewodnicząca Rady Powiatu. Serdecznie dziękujemy.

Wokalistom i opiekunom artystycznym składamy podziękowania za udział w Festiwalu, gratulujemy sukcesów i zapraszamy za rok.

Międzyrzecki Ośrodek Kultury

IX Powiatowy Festiwal Piosenki Młodzieżowej

Organizatorami Powiatowego Festiwalu są Międzyrzeczy Ośrodek Kultury, Starostwo Powiatowe w Międzyrzeczu i Regionalne Centrum Animacji Kultury. W jury zasiadają: **Wiktor Sędziński** – jako przewodniczący, **Sławomir Filus** i **Daniel Maternik**.

Sala gościnna Klubu Garnizonowego. Prawie wszystkie miejsca są zajęte. Wśród wykonawców lekkie podenergowanie. Trzeba być przygotowanym na natychmiastowe zaprezentowanie swoich umiejętności, bowiem prezentacje przebiegają bardzo sprawnie. Dla widzów to okazja do posłuchania naszych lokalnych młodych adeptów sztuki śpiewania. Mi podoba się **Ania Diwyk** wykonująca piękną poetycką pieśń pt. „*Magiczne ognie*”, utwór ciekawy pod

względem tekstowym i niebanalny muzycznie, Anna też, wydaje mi się, bardzo profesjonalnie go wykonuje. Bardzo dobra również, według moich gustów, jest **Aneta Skrzypczak** w piosence „*Dłoń*”, czuję też pewny sentyment słuchając „*Tanga na orkiestrę*” **Aleksandry Jelonek**, to bardzo ciekawy utwór.

Preferencje widzów są różne, prawie każdy z wykonujących ma swoją grupkę „fanów” dzielnie go dopingujących. Jurorzy oczywiście mają swoje kryteria oceny wykonawców, którzy występują w kategoriach wiekowych. Oprócz wyżej wymienionych zaśpiewają dzisiaj: **Magdalena Półtorak**, **Joanna Molik**, **Katarzyna Osińska**, **Kamil Szlachetko**, **Karolina Kupczyk**, **Marta Konstańczak**, **Artur Siwak**, **Olga Semkło**,

Barbara Konstańczak, **Karol Napierała**, duet: **Karolina Maleszczuk**, **Michał Strychowski**, **Paweł Sochacki**, **Ewelina Oleksiewicz**, **Ewelina Napierała**.

Sprawną organizacją Festiwalu powoduje, że widz ani na chwilę się nie nudzi. W czasie, kiedy obraduje jury słuchamy występu duetu składającego się z naszego bardzo dobrego lokalnego saksofonisty **Marcina Stachowiaka** i gościnie występującego dla nas gitarzysty **Danila Maternika**. Bardzo udany koncert, jesteśmy pod wrażeniem umiejętności muzyków, zwłaszcza popisów pana Stachowiaka na saksofonach tenorowym i sopranowym. Czas jednak na ogłoszenie wyników, na które niecierpliwie czekają wykonawcy.

Decyzją jury nominacje do wojewódzkiego finału Festiwalu Piosenki Młodzieżowej w Sulechowie otrzymali: **Anna Diwyk** („*Magiczne ognie*”), **Artur Siwak** („*Biały krzyż*”), **Ewelina Napierała** („*Na językach*”) i **Paweł Sochacki** („*Wehikuł czasu*”).

Laureatami dzisiejszego Festiwalu zostali: **Anna Diwyk**, **Marta Konstańczak**, **Artur Siwak**, **Paweł Sochacki**, **Aneta Skrzypczak** i **Ewelina Napierała**. Wyróżniono: **Kasię Osińską**, **Olę Semkło**, **Barbarę Konstańczak**, **Karolę Napieralę**, **Ewelinę Oleksiewicz** i **Aleksandrę Jelonek**. Wręczono dyplomy uczestnictwa i ufundowane przez Radę Powiatu nagrody.

Iwona Wróblak

„Ojczyzna”

– W. Domaradzki

Wszystko dokola

Dom i przedszkole

Fabryczne dymy, żelazna kolej.

Kwiaty przy oknie,

klon koło bramy,

słoneczny uśmiech kochanej

mamy...

I las, co cieniem

dzieci zaprasza –

wszystko to POLSKA, Ojczyzna
nasza.

Każdy z nas ma swoją małą ojczyznę, gdzie wraca zawsze mimo upływu lat.

W Naszym Kraju mamy wiele regionów o bogatych tradycjach ludowych, które niestety zanikają coraz bardziej. Należy o nich mówić i tam, gdzie to możliwe – dążyć do podtrzymywania tradycji.

Poznanie Naszej małej Ojczyzny rozpoczęliśmy od zwiedzania pięknego miasta Międzyrzecz i okolic. Poznawaliśmy je podczas różnych pór roku: jesienią, zimą, a ostatnio przyglądaliśmy się jak wygląda „nasze miasto wiosną”. Aby uwiecznić nasze spostrzeżenia zorganizowaliśmy w przedszkolu konkurs plastyczny dla dzieci i rodziców. Podsunęliśmy przedszkolakom i ich rodzicom myśl, aby za pomocą różnorodnych, ciekawych technik plastycznie – technicznie spróbowali odtworzyć le-



gendę powstania miasta Międzyrzecz. Wszystkie przyniesione prace wyglądały imponująco, swym pięknem i precyzją wykonania wzbudzały podziw oglądających.

Wreszcie po wystawie prac przyszła pora na występy dzieci z grupy „Biedronki” i „Muchomorów” Przedstawiających inscenizację o Nadejściu Wiosny – był zaspiany niedźwiadek, we-

sołe pszczołki, komary, które obwieszczały, że miła wiosna już nadchodzi.

Dzieci nagrodzone zostały gromkimi brawami, ich rozpromienione buzie świadczyły o tym, że byli z siebie zadowoleni. „Muchomorki” zaśpiewały pięknie wiosenną piosenkę „Ogródek Beatki” i wyrecytowały wiersz Jana Brzechwy „Wiosenne porządki”. Za-

bawa była udana a śmiechu bez liku. Wiosna wreszcie u nas gościła. Cały rok szkolny począwszy od września przyczynił się do rozwijania zainteresowania naszym miastem jego zabytkami i pięknem przyrody, o Międzyrzeczu mówimy z dumą i cieszymy się, że jesteśmy jego mieszkańcami

Wychowawczyni „Krasnoludków” **Anna Czapracka**

Do XIX w. rozwój naszego grodu przebiegał stopniowo. Międzyrzecz był miastem o zabudowie drewniano - szachulcowej. Największe zmiany w infrastrukturze zaszły wraz z gwałtownym rozwojem przemysłu i kolei i wzrostem liczby ludności. Powstała neogotycka zabudowa, o cechach późnoklasycystycznych i klasycystycznych, historyzujących. Międzyrzecz był na trasie głównych szlaków handlowych i komunikacyjnych, stąd wizyty w mieście ważnych osób np. Napoleona i innych. Pojawiły się wtedy nowoczesne obszary miasta funkcjonujące do dzisiaj; osiedle kolejowe przy ulicy Kilińskiego i Chrobrego, Obrzyce - wtedy niezależna miejscowość, które pozostały do dzisiaj w wersji architektonicznej oryginalnej.

Miasto. Pojęcie to pociąga za sobą kwestie natury społecznej i kulturowej. W XIII w. na ziemiach polskich powstają lokacje miejskie w założeniu zachodnioeuropejskim. W średniowieczu Międzyrzecz określany był jako miasto „większe”, był ośrodkiem znaczącym w ówczesnej panoramie miast polskich. Gdańsk liczył wtedy 100 tys. mieszkańców, duży był Kraków z Kazimierzem, później w XVIII w. także Warszawa. W skali europejskiej uważamy jednak te ośrodki za małe. W średniowieczu mniejsze miasta zamieszkiwała ludność półrolnicza, zajmująca się, obok rzemiosła i handlu, także uprawą ziemi, w obrębie miast znajdowały się ogrody i działki uprawne. Miasto nasze brukowane było bardzo późno, niski był również poziom higieny.

Miasto w rozumieniu średniowiecznym kojarzono z nadaniem osiedlu prawa magdeburskiego (niemieckiego). W Międzyrzeczu był to okres 1248 - 59 r. Miasto nasze, podobnie jak większość miast polskich, zreorganizowano na bazie wcześniejszego grodu i osady podgrodowej, zajmującej się wytwórczością służebną wobec grodu. Były też miasta lokowane na tzw. „surowym korzeniu”, w dobrach wielmożów (W Brójcach brak jest, jak na razie, historycznych danych o istnieniu osiedla przelokacyjnego, Bledzew reorganizowany był jeszcze inaczej - na bazie istniejącego już klasztoru, w Pszczewie - grodu i dworu bi-

Tematem wykładu są lokacje miejskie, jako zagadnienie socjologiczne - historyczne oraz rozwój przestrzenny naszego miasta na przestrzeni wieków.

skupiego, natomiast w Trzcielu były dobra rycerskie). Kolonizacja niemiecka, napływ mieszczan z zachodu, prowadzona była przez naszych książąt. O mieszczańach niemieckiego pochodzenia w Międzyrzeczu wspomina w XIII w. w dokumen-

Międzyrzeczu jako mieszczański niemieckojęzyczny żywioł gospodarczy, Polacy związani byli z Zamkiem, starosta był Polakiem.

Ważnym elementem miasta był kościół, który pełnił obok funkcji kultowych także zadania

cza) prowadziła do Obry, Kościelna to dzisiejsza Świerczewskiego, ulica Żydowska, zaułek żydowski, był w pobliżu synagogi, Spokojna to dawniejsza Biskupia i Proboszczowska, a Konstytucji 3. Maja była ulicą w stronę Brójce czy Brójeczką. Ciekawostką jest, że w miejscu dawnego Pogotowia Ratunkowego była karczma jezuicka. Rów znajdujący się w pobliżu to pozostałość dawnej fosy zamykającej obszar przedmieścia tzw. poznańskiego. Na przedmieściu brójckim (ulicy Brójcekiej) jest dzisiaj Szkoła Muzyczna a parking przy PKO to dawniej świński targ. Park przy Tequili to dawny cmentarz protestancki, jego najstarsza część. Kronikarz Zachert pisze, że cmentarz założony został, wg ustnych

przekazów, na dawnych mogiłach zapowietrzonych. Cmentarze były ogrodzone płotami jako tereny poświęcone, fakt ten miał zapewnić bliskość kościoła. Za Obrą była osada Winnica, będąca własnością Zamku. Winnica i Zamek były wtedy osobnymi ośrodkami. W pobliżu „Biedronki” była ulica św. Jana i kaplica, dalej ogrody miejskie.

Nie we wszystkich miastach mury miejskie miały charakter stricte obronny. Wiele miast murów nie miało w ogóle (Brójce, Trzciel). Międzyrzecz, otoczony rzekami, był tylko częściowo otaczany. W mentalności ówczesnego społeczeństwa mury były symbolicznym określeniem przestrzeni wewnątrz nich. Teren pozamiejski był przestrzenią niepewną, czyli nie do końca bezpieczną. Elementy miejskiej symboliki widzimy na herbach - rysunki murów, baszt, bram. Nawiązywały do biblijnego opisu świętego miasta Jerozolimy.

Iwona Wróblak

Dr historii Marceli Tureczek z Uniwersytetu Zielonogórskiego wyklada w Muzeum

tach jeden z biskupów.

Pod pojęciem prawa magdeburskiego rozumiemy 2 rodzaje praw miejskich - właściwe magdeburskie, które przyszło do nas z terenów Śląska i chełmińskie - obejmujące północ regionu, niemieckie pomorze. Tak lokowane miasto miało w swoim centrum rynek, czyli plac - miejsce do celów targowych. Nasz międzyrzecki rynek ma kształt zbliżony do kwadratu (magdeburski), bywały też rynki bardziej wydłużone (chełmińskie). Drugą cechą charakterystyczną był ratusz - Rathaus, czyli Dom Rady. Do dziś jest elementem krajobrazu kulturowego miasta. Nadanie osiedlu prawa miejskiego pociągało za sobą wyodrębnienie ośrodka spod prawa feudalnego. Rada Miejska urzędująca w ratuszu, w której skład wchodził najbogatsi mieszczaństwo (patrycjat), stopniowo poszerzała swoje prawa, pełny status uzyskując dopiero w XIX w. Niższą pozycję zajmowało pospółstwo, czyli obywatele miejscy, potem plebs, czyli ludność bez obywatelstwa miejskiego, i komornicy - ludzie biedni bez stałego miejsca zamieszkania i zajęcia. Różnice w położeniu prawnym (np. Świebodzin - prawo śląskie) umożliwiało miastu i mieszczańom odgrywanie większej roli gospodarczej i administracyjnej. U nas tak się działo tylko w wielkich miastach, w Polsce szlachta zdominowała życie polityczne, dopiero konstytucja 3. Maja dała mieszczańom większe prawa. Protestantyzm funkcjonował w

samorządowo - administracyjne i sądownicze. W miejscu, w którym dzisiaj w Międzyrzeczu stoi Ratusz, był w średniowieczu cmentarz związany z najstarszym w mieście kościołem św. Krzyża, Wawrzyńca i Walentego. Po licznych pożarach i reorganizacji rynek międzyrzecki nabrał cech, jakie widzimy obecnie.

Międzyrzecz był miastem królewskim, więc przywileje nadawali miastu władcy. W ciągu wieków przestrzeń wewnątrz miasta się zmieniała, z czasem wolne parcele zostały zabudowane przez mieszczań.

Prawo miejskie zakładało, że od ratusza wychodzą prostopadłe do siebie ulice, główny trakt przechodził przez rynek do bramy miejskiej (Brama Wysoka) - dzisiejszy plac przed Bankiem PKO. Ulice w miastach nazywano użytkowo, były to nazwy „naturalne” - Wysoka (30. stycznia) była najwyższej położoną ulicą w mieście, Oberska (Waszkiewi-

„Trochę później”

*Co teraz, według ciebie powinnam czuć?
Obraziłam, zawstydziłam, zasmuciłam.
Gdyby tak zapomnieć móc,
Co tak pochopnie uczyniłam.*

*Myślisz- znalazła się kolejna głupia,
Co się łudzić chce,
Że przez całe życie zdoła,
Kochać tylko serce twe.*

Michalina Marta

KRONIKA POLICYJNA

• **02.03.2008** w autobusie PKS na trasie Zielona Góra - Gorzów nieznany sprawca wykorzystując sen pokrzywdzonego dokonał kradzieży notebooka m-ki Acer wartości 4.300 zł. na szkodę Mariusza P.

• **02.03.2008** dokonano włamania do domku letniskowego w miejscowości Kuligowo, skąd zabrano elektronarzędzia, echo-sondę, wędki, kapoki, obrazy olejne, tuner satelitarny, strzelbę antyk oraz inny sprzęt ogólnej wartości 24.600 zł. na szkodę Grzegorza Sz.

• **04.03.2008** dwóch nieznanych sprawców oferując montaż okien dokonało z mieszkania kradzieży pieniędzy w kwocie 5.000 zł. na szkodę Henryka W. lat 78.

• **05.03.2008** w okolicy miejscowości Wierzno gm. Przytoczna na drodze nr 24 Adam D. lat 42 będąc w stanie nietrzeźwości kierował samochodem pochodzącym z kra-

dieży, dokonanej w dniu 01.03.2008 na terenie Międzychodu.

• **07.03.2008** na drodze nr 24 pomiędzy miejscowościami Wierzno - Przytoczna, Zbigniew N. lat 51 kierując w stanie nietrzeźwości samochodem m-ki Polonez Track, na prostym odcinku drogi najechał na tył samochodu osobowego m-ki Ford Fiesta kierowanego przez będącego w stanie nietrzeźwości Jarosława Sz. lat 24. Ford Fiesta był pchany przez Tomasza U. lat 19 i Bartłomieja K. W wyniku zdarzenia śmierć poniósł Tomasz U. Obrażenia ciała w postaci licznych potłuczeń doznali Jarosław Sz. Bartłomiej K. oraz Zbigniew N.

• **09.03.2008** na terenie dyskoteki dokonano kradzieży dam-



skiej torebki z zawartością telefonu komórkowego, dowodu osobistego, karty bankomatowej i portfela z pieniędzmi powodując straty w wysokości 1.230 zł. na szkodę Anity B.

• **09.03.2008** nieznany sprawca po uprzednim wylamaniu kłódki, przedostał się na teren warsztatu w Skwierzynie, skąd dokonał kradzieży trzech przewodów spawalniczych wartości 1.200 zł. Sprawca porzucił przewody po interwencji ochrony.

• **09.03.2008** Sąd Rejonowy w Międzyrzeczu aresztował na dwa miesiące Roberta A. lat 42 i Henryka T. lat 61 (obaj mieszkańcy Poznania) podejrzanych o to, że w dniu 21.02.2008 ok. godz. 21.00 w Trzcielu na stacji paliw, działając wspólnie i w porozumieniu z dwoma nieustalonymi sprawcami, używali groźb, bili po twarzy, związali ręce kierowcy a następnie wywieźli go do lasu pozostawiając tam skrópowanego. Następnie dokonali kradzieży samo-

chodu ciężarowego marki Volvo z naczepą wartości ok. 200.000 zł. oraz ładunkiem wartości 540.000 zł. oraz dokumentów osobistych i pieniędzy w kwocie 500 zł.

• **10.03.2008** Sąd Rejonowy w Międzyrzeczu aresztował na trzy miesiące Gerarda J. lat 30 podejrzanego o to, że na terenie Zielonej Góry w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wielokrotnie udzielał środków odurzających w postaci amfetaminy Damianowi L. w ilości nie mniejszej niż 300 gram.

• **11.03.2008** Zbigniew K. lat 19 zam. Międzyrzecz w mieszkaniu dokonał kradzieży portfela z zawartością pieniędzy w kwocie 300 zł. dowodu osobistego, karty bankomatowej na szkodę Pawła B. zam. Przytoczna.

• **28.03.2008** Konrad C. wspólnie z Łukaszem R. dokonali włamania do sklepu spożywczego powodując straty wysokości 800 zł.

OFICER PRASOWY KPP
sierż. Beata Gromadcka

„Otwórzmy serca”

Już po raz szósty zorganizowano akcję „Świąteczna Paczka”. To inicjatywa, która od pięciu lat dociera do rodzin znajdujących się na skraju biedy. Wolontariusze akcji przeprowadzają wywiad dotyczący najbardziej nagłych potrzeb rodziny, a darczyńcy: Zbigniew Smejliś, Andrzej Kurtek, Remigiusz Biłous, Jarosław Barszczak, Grzegorz Barszczak, a także Mieczysław Popiel przygotowują na podstawie otrzymanych informacji paczkę, będącą najpiękniejszym, bo spełniającym marzenia prezentem...

Akcja roznosi się dynamicznie. Pięć lat temu zaczynało od kilku rodzin, by w tym roku dotrzeć do ponad 36. Rośnie jej zasięg, liczba wolontariuszy, a przede wszystkim specyficzna wspólnota serc, która powstaje między obdarowywanymi a obdarowanymi. Udzielający pomocy jest tu bowiem traktowany w sposób szczególny: nie otrzymuje numeru konta ani numeru telefonu, na który może wysłać sms. Pomaga konkretnej rodzinie, o której sytuacji dowiaduje się z danych przygotowanych przez wolontariuszy, uzupełnionych o listę najbardziej potrzebnych tej rodzinie produktów. Jeśli potrzebujący pomocy się zgodzą, może nawet osobiście przekazać przygotowaną przez siebie paczkę przed świętami. Istniejąca siatka wolontariuszy zapewnia jednocześnie, że paczka zostanie dostarczona, a ofiarodawca otrzyma informację od rodziny, jak bardzo przydał się i ucieszył jego podarunek.



Gdy brakuje wszystkiego

Idea „Świątecznej paczki” jest pragnienie odpowiedzi na rozszerzający się w Polsce krąg niezawinioniej biedy. Z danych raportu GUS wynika, że obecnie w naszym kraju 4,5 mln osób żyje na skraju ubóstwa. Oznacza to, że mają problem z utrzymaniem się przy życiu. Aż 23 mln pozostaje poniżej tzw. granicy minimum egzystencjalnego, tj. brakuje im pieniędzy na jedzenie, ubranie, środki czystości. Bieda przejawia się na wiele sposobów, często jest też przekazywana na następne pokolenia. Bezrobocie, brak dostępu do kultury, wiedzy, nowoczesnych technologii rodzi biedę, pogłębiającą się izolację od społeczeństwa, która najbardziej dotyka dzieci.

Jednocześnie media przekazują często obrazy pomocy społecznej, która jest nadużywana: biedni przyjmują postawę roszczeniową, oszukują, wyludniają pomoc. Ten obraz fałszywej biedy często zniechęca nas do pomocy, wywołuje podejrzliwość. „Świąteczna Paczka” jest próbą zareagowania na prawdziwą biedę, zwłaszcza tę ukrytą. Dlatego tak ważny jest bezpośredni kontakt z rodzinami oraz poznanie ich rzeczywistych potrzeb.

„Mamo, są jeszcze dobrzy ludzie!”

Poprzednie edycje pokazały, jak wielkie są emocje: reakcja na dobro, na bycie kimś szczególnie wybranym daje ludziom biednym pocucie, że są obdarzeni solidarnością innych. Przełamane zostaje wyobcowanie. Tak niewiele czasem trzeba, aby odmienić czyjeś święta: kredki, polarowe dresy czy po prostu środki czystości. To był najszczęśliwszy dzień w naszym życiu. Moja 6-letnia córka powiedziała, że nie wierzyła, że na tym świecie są jeszcze dobrzy ludzie” – wyznaje pani Beata, jedna z obdarowanych.

Wszystkich, którzy chcieliby przyłączyć się do akcji, zapraszamy do nawiązania kontaktu ze współorganizatorami akcji „Świąteczna Paczka” pod nr tel. 889-337-301.

Magda Walkowiak



Ekspresowa naprawa PROTEZ ZĘBOWYCH

tel. (0-95) 741-24-11
Danuta Sawka

PRACOWNIA PROTETYCZNA

Czynne od poniedziałku do piątku 8.00 - 15.00
MIĘDZYRZECZ, OS. GEN. SIKORSKIEGO 7



BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE
Inż. Wojciech GÓRZNY

Os. Gen. Sikorskiego 9
66-300 Międzyrzecz
(0-95) 742 92 05

- * Projekty budowlane i technologiczne
- * Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
- * Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

- * Doradztwo techniczne
- * Wyceny i kosztorysy
- * Opinie techniczne

SPRZEDAŻ "PROJEKTÓW GOTOWYCH"

Naprawy sprzętu RTV

Drobne akcesoria, piloty na zamówienie

Serwis TV „Dom Rzemiósł”

ul. 30-go Stycznia 39

tel. 095-742-2287

Pn - Pt: 9:00 - 17:00 ; Sobota: 9:00 - 13:00

Środa: nieczynne (praca w terenie)

CYKLINOWANIE

podłóg i parkietów,
szpachle gipsowe i glazura
tel. (095) 741 22 57 lub 606 827 525

Zarząd Cmentarzy Komunalnych Gminy Międzyrzecz

Products P.H.U. Z.P.Ch.

USŁUGI

CMENTARNE I POGRZEBOWE

66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3-go Maja 35
tel. (095) 742 82 85, 0606 837 843 (czynny całą dobę)

NASZA FIRMA OFERUJE:

- * kompleksową organizację pogrzebów
- * transport karawanem (kraj i zagranicą)
- * budowę grobowców
- * sprzedaż trumien, odzieży i wieńców



KOMPLEKSOWE WYKAŃCZANIE WNĘTRZ DEKOR Dawid Drabiński

Oferuje:

- układanie glazury
- montaż regipsów (klej i stelaż)
- szpachlowanie, tynkowanie, malowanie
- układanie paneli podłogowych
- wymiana drzwi i okien

66-300 Międzyrzecz, ul. Łąkowa 20c/5
tel. 0 602 557 057

LSS Sp. z o.o.
Lubuskie Sieci
Światłowodowe

ul. Sienkiewicza 45
66-300 Międzyrzecz
tel. (095) 741 11 85
kom. 0 691 412 665

Wypożyczalnia sprzętu

Oferuje:

- agregaty prądotwórcze - do 5,5 kW
- sprężarki powietrza - do 500 L/min
- spawarki transformatorowe - do 250 A
- wciągarki linowe - do 0,5 T
- przecinarki tarczowe do metalu - Ø75 mm



pn-pt
8÷16

USŁUGI KUŚNIERSKIE

szycie futer, kozuchów
i odzieży skórzanej

Mieczysław Oleszek

Międzyrzecz, ul. Krasińskiego 12D/9
tel. (095) 741 20 90

WIBRO
BETON



Bloczki betonowe fundamentowe B-15
z atestem wg. PN-EN771-3:2005

PRODUKCJA - SPRZEDAŻ

tel. (095) 741 18 57
(068) 38 252 31

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno - Montażowych
Spółka z o.o. w Międzyrzecz, ul. Reymonta 7

WYDZIERŻAWI:

pomieszczenia warsztatowe, magazynowo - handlowe
i biurowe z zapleczem socjalnym
przy ul: **Reymonta 7** o łącznej powierzchni 1.400 m²
oraz place składowe o powierzchni 5.000 m².

ZATRUDNI:

konserwatora - elektryka
(może być emeryt lub rencista)

Kontakt: tel/fax (095) 741-16-55

Aula Szkoły Muzycznej I. stopnia w Międzyrzeczu. Portret F. Chopina, na scenie otwarty fortepian. Dzisiaj jest szczególny dzień. Spotkanie z byłymi absolwentami Szkoły Muzycznej i Wielki Koncert Galowy z ich udziałem. Pomysłodawcą i inicjatorem koncertów jest pan **Kazimierz Dziembowski**. Dyrektor **Małgorzata Telega** wita gości, m.in. w-ce burmistrza K. Schmidche- na, i zaprasza do słuchania. To już III. taki koncert byłych absolwentów, organizowany co 2 lata. Poznamy i usłyszymy niektórych z nich, ich fotografie uwiecznione są w kolejnych tomach szkolnej Kroniki, absolwenci, którzy nie tracą kontaktu z macierzystą szkołą – to pedagogiczny dorobek grona nauczycieli Szkoły.

Jako pierwszy wystąpi **Leszek Zaleski**, usłyszymy Rolanda Dyensa „*Libra Sonatina* cz. III. *Fuoco*”. PSM w Międzyrzeczu ukończył w klasie gitary p. **Zdzisława Musiałę**. Obecnie jest studentem klasy gitary w Akademii Muzycznej we Wrocławiu. Jego największym marzeniem jest zagrać w duecie ze znanym amerykańskim gitarzystą jazzowym *Patt'em Metheny'm*. Następny utwór to motyw muzyczny z „*Pol-skich dróg*”. Gitara klasyczna, płynne przejścia między jedną frazą a drugą, sama przyjemność słuchania.

Absolwentem międzyrzeckiej Szkoły Muzycznej została zaszczeplona miłość do muzyki i pasja muzykowania. **Ewelina Rachel** – w naszej Szkole Muzycznej uczyła się gry na fortepianie w klasie p. **Małgorzaty Telegi**. Aktualnie studentka I. roku Pedagogiki w Wyższej Szkole Komunikacji i Zarządzania w Poznaniu. Jej przygotowanie z muzyką trwa nadal. Swoją pasję życiową – śpiew – traktuje poważnie, chciałaby podjąć studia na wydziale wokalnym. Pani dyrektor Telega – *jak się marzy, to marzenia się spełniają...* Ewelina brała udział w programie „*Szansa na sukces*” z piosenką *Hanny Banaszak*. Dzisiaj zaśpiewa nam utwór tej piosenkarki pt. „*Mam ochotę na chwilczkę zapomnienia*”.

Katarzyna Ficner – *Surdy* zaprezentuje nam się w utworach G. F. Händla „*Sarabande*”, J. Acrośa „*Bolero 1*” i C. Hartog „*Don't cry for me Argentina*”. Uczyła się w klasie gitary p. **Krzysztofa Nieboraka**. Obecnie jest uczennicą Szkoły Muzycznej II. stopnia w Gorzowie. Swoje życie chce związać z muzyką, chciałaby studiować w Akademii Muzycznej we Wrocławiu lub Bydgoszczy. Oprócz muzyki pasjonuje ją również malarstwo, wykonuje szkice w ołówku.

Katarzyna Kmiecik. Zdolna absolwentka klasy skrzypiec **Jolanty Helwig** (po koncercie ofiarowuje swojej pierwszej nauczycielce bukiet czerwonych róż). Kasia obecnie uczy się w Szkole Muzycznej II. stopnia w Gorzowie w klasie skrzypiec H. Szurkalo, która mówi o swojej uczennicy: *Kasia jest zawsze pogodna, uśmiechnięta, ma duże możliwości, które konsekwentnie rozwija. Jest pracowita, systematyczna i bardzo ambitna. Ona sama mówi o sobie, że lubi grać w siatkówkę i tańczyć. W przyszłości chciałaby założyć z siostrą zespół rockowy. Z akompaniamentem Kamilę Dziembowskiego na fortepianie gra G. Bacewicz „*Oberka*” i A. Dwożaka „*Humoreskę*”. Sam Kamil także wystąpi, jako absolwent z 1996 r. klasy fortepianu Kazimierza Dziembowskiego. Ukończył Akademię Muzyczną we Wrocławiu, obecnie jest nauczycielem klasy fortepianu i akompaniatorem w PSM w Międzyrzeczu. W jego wspaniałym wykonaniu usłyszymy trzy*

III Wielki Galowy Koncert Absolwentów.

*Dyr. M. Telega – jak się marzy,
to marzenia się spełniają...*

fragmenty „*Karnawalu*” R. Schumana.

Osobowość sceniczna, dziewczyna która rokuje duże nadzieje. **Maja Koterba**. Uczyła się w klasie gitary **Zdzisława Musiałę**, obecnie jest studentką ostatniego roku Edukacji Artystycznej w zakresie Sztuki Muzycznej w Szczecinie. Dobry głos i gorący muzyczny, swingowy i jazzowy, temperament, wokalistka zespołu „*So Cool Band*”, nagrała już dwie płyty. Laureatka wielu festiwali muzyki chrześcijańskiej. Współpracuje z wieloma muzykami sceny szczecińskiej. Z gitarzystą **Markiem Schulem** zaśpiewa „*Besame mucho*”, „*Jesienne liście*” i „*Swithome Chicago*”. Zbiera szczególnie gorące brawa.

Marta Dziembowska. Zaczęła od fortepianu w klasie pana K. Dziembowskiego. W Liceum Muzycznym i na studiach w Akademii Muzycznej pokochała waltornię. Pragnie podjąć podyplomowe studia mistrzowskie. Największym marzeniem Marty jest posiadanie kanadyjskiego domu z bali – oczywiście życzymy jej spełnienia tego marzenia... Z towarzyszeniem fortepianu (K. Dziembowski) usłyszymy A. Skriabina „*Romans*”.

Pani **Paulina Karpclw**, od 2006 nauczycielka w międzyrzeckiej PSM. Zaczyna

wa i Zielonej Góry, którą wybierze? – pokazuje najbliższe tygodnie...

Paulina Wasylków najpierw uczyła się gry na skrzypcach u **Jolanty Helwig**, potem fortepianu **Aleksandry Gendery-Ochal**. Ostatecznie wybrała saksofon u p. **Czesława Nowakowskiego**. Teraz kontynuuje ten kierunek muzycznych pasji w Akademii Muzycznej w Poznaniu. Uczestniczyła w wielu festiwalach, koncertuje w kraju i za granicą. Jest członkiem kwartetu „*Art-sax Ensemble*”, który ma w repertuarze utwory z różnych epok, od transkrypcji barokowych po muzykę współczesną. Paulina zaprezentuje J. S. Bacha „*Partite* cz. I.”.

Ostatni wykonawca - **Piotr Furtak**. Mówi o sobie, że fortepianu uczył się kolejno u dwóch dyrektorów, pana Dziembowskiego i pani Telegi. Etapy edukacji muzycznej kończył z wyróżnieniem. Od 2004 r. pracuje w Orkiestrze Symfonicznej Teatru Wielkiego w Poznaniu, gra na oboju i rożku angielskim. Odnosił wiele sukcesów jako kameralista, ale naprawdę dużej satysfakcji dostarcza mu praca pedagogiczna z dziećmi w Poznańskiej Szkole Muzycznej I. stopnia. Wyznaje zasadę, że życie z muzyką jest o wiele piękniejsze niż bez niej. Z towarzyszeniem K. Dziembow-

wenci pamiętamy o Szkole...

Czas na rozmowę, wymianę wiadomości. Muzyczny tusz na perkusji. Malerki synek pani Karcwi zapamiętałe ćwiczy, pan Bartosz z uśmiechem daje mu pierwsze w życiu malca lekcje... Degustując wielki tort – z podobiznami absolwentów – wykonawców, przy kawie i nauczyciele ze swoimi byłymi uczniami. Oglądając swoje stare zdjęcia w szkolnych Kronikach, przeglądając PiSeMko – miesięcznik PSM I. stopnia w Międzyrzeczu (w numerze: historyczne już wspomnienia nauczycieli o swoich uczniach, krzyżówka, humor).

Naukowcy z kanadyjskiego McMaster University badali dzieci w wieku od czterech do sześciu lat pod kątem zdolności poznawczych i pamięci. Poddano je testowi muzycznemu, polegającemu na rozróżnianiu harmonii, rytmów i melodii. Badano ich ogólną inteligencję, w tym zdolności językowe i matematyczne. Lekcje muzyki mogły poprawić pamięć i zdolność do nauki u małych dzieci, wspomagając rozwój ich mózgów - wynika z najnowszych badań kanadyjskich. - *Bardzo ciekawe jest to, że u dzieci biorących lekcje muzyki w ciągu roku poprawiły się ogólne zdolności pamięciowe, związane z zdolnościami niemuzycznymi, językowymi, pamięcią werbalną, przetwarzaniem wzrokowo-prze-strzennym, matematyką i inteligencją* - stwierdził kierujący badaniami Laurel Trainor, profesor psychologii, neurologii i nauki o zachowaniu na McMaster University.

19 i 20 maja będzie nabór dla uczniów do Szkoły Muzycznej. Dyr. M. Telega jako pedagog jest zdania, że rodzice powinni podjąć wysiłek sprawdzenia predyspozycji muzycznych dziecka, w tym celu zaprasza dzieci na przesłuchania dla kandydatów do naszej Szkoły Muzycznej. Będzie utworzona klasa fletu poprzecznego. Muzyki można się nauczyć słuchać, a nawet – zacząć umieć ją słyszeć... Na pewno będzie to w przyszłości procentować wszechstronnym rozwojem dziecka.

Pan Kazimierz Dziembowski pytany przeze mnie o refleksje po długoletnim kierowaniu szkołą i pracy pedagoga uśmiecha się - *Kiedy rozpoczynaliśmy - mówi - było bardzo trudno organizacyjnie. Baza lokalowa, instrumenty, nauczyciele - zaczęliśmy od podstaw. Jako nauczyciel swój prywatny sukces upatruje w zachęceniu uczniów, przyciągnięciu do Szkoły i sprawieniu, żeby czuli się tu dobrze. Stworzeniu im przyjaznej atmosfery do nauki. Docenianiu ich ogromnej pracy własnej. Ich późniejsze wybory - są różne, nie zawsze związane z muzyką. Jednak - mówi pan Dziembowski - myślę, że pozostaną „w muzyce”, zaszczepleni, zarażeni tą pasją. W przypadku kilku dzisiejszych byłych absolwentów także pedagogiką muzyczną...*

W korytarzu Szkoły Leszek Zaleski z panem Musiałem, wymieniają się bardzo technicznymi, dla mnie niezbytelnymi uwagami zawodowych gitarzystów. Pan Zaleski mówi o swoim pierwszym nauczycielu - *pan Musiał zachęcał mnie do muzyki, pokazał inne na nią spojrzenie. Przez muzykę człowiek staje się wrażliwszy. Dostrzega w swoim życiu harmonię, powoli człowieka tworzy ją na wzór muzycznej, i ceni...*

Tekst: Iwona Wróbla
Foto: Zdzisław Musiał



skiego na fortepianie zagra R. Schumana „*Romanse op. 94*” i A. Piazzoli „*Libertango*”, gdzie dołączył z gitarą L. Zaleski.

nała w Międzyrzeczu jako uczennica fortepianu u pana Kazimierza Dziembowskiego. Akademię Muzyczną w Poznaniu ukończyła na Wydziale Kompozycji, Dyrygentury, Teorii Muzyki i Rytmiki. Jej dobrze ustawiony głos usłyszymy w piosenkach „*Ostatni raz ci zaśpiewam*” i „*Can't help lovin' Dat man*”. Empatyczna i ciepła, uwielbiana przez dzieci, jej pasje to śpiew, taniec i jazda konna.

Od fortepianu u pani **Małgorzaty Telegi** zaczął **Bartosz Kilian**. Potem była fascynacja perkusją, lekcje pobierał u pani **Beaty Polak**, profesor klasycznej sztuki werblowej. Grał ze znanymi za sceny muzycznej nazwiskami. Otrzymał wiele propozycji współpracy z zespołami z Gorzo-

W koncercie się skończył, my widzowie mamy lekki niedosyt muzyki na dzisiaj. Wykonawcy zaproszeni na scenę otrzymają od prowadzących uroczystość: **dyr. Małgorzaty Telegi** i pana **Czesława Nowakowskiego** po symbolicznej czerwonej róży. Urodzinowym solenizantom: **Kamilowi Dziembowskiemu** i... 2.letniemu synowi p. Karpclw, jak w dobrej rodzinie przystało, odśpiewamy „*Sto lat*”. Wszyscy zostajemy zaproszeni na kolejną Wielką Galowy Koncert za dwa lata. Pan **Piotr Furtak** mówi ze sceny: - *Dziękujemy Szkole za pamięć, pięknie się tutaj wraca... Szkoła pamięta o nas, my absol-*

45 lat Zespołu Szkół Budowlanych

Komitet Organizacyjny Obchodów Jubileuszu Szkoły zaprasza na Zjazd Absolwentów, który odbędzie się **11 października 2008 roku** w Międzyrzeczu.

Program obchodów:

- 11.00** – Rozpoczęcie uroczystości w hali widowiskowo-sportowej
- 14.00** - Msza św. w Kościele św. Jana
- 15.30 – 17.30** - Spotkanie w murach szkoły (w tym poczęstunek)
- 20.00** – Bal absolwentów w hali widowiskowo-sportowej

Koszt uczestnictwa wynosi odpowiednio:

- Poczęstunek w szkole – **30zł**
- Bal absolwentów – **70 zł**

Wpłaty prosimy kierować na konto:

GBS Międzyrzecz 94 8367 0000 0027 7822 2002 0101 z dopiskiem „Absolwent”.
Wpłacając prosimy podać nazwisko (również panię), rodzaj i rok ukończenia szkoły.

Termin zgłoszeń do 15 września 2008

Prosimy uprzejmie o rozpowszechnianie niniejszego zaproszenia z zachętą do uczestnictwa.

SUKCES ZESPOŁU WOKALNEGO SZKOŁY MUZYCZNEJ

Wraz z objęciem stanowiska dyrektora przez P. Małgorzatę Telegę w Państwowej Szkole Muzycznej I st. w Międzyrzeczu powstał zespół wokalny, który prowadzi P. Paulina Karpiciw. W skład zespołu wchodzi uczniowie: Błażej Żak, Iga Dajworska, Michał Telega, Mateusz Szewczyk, Martyna Dubino, Ada Maksym, Kamila Maciejewska, Beata Józwiak, Kacper Figura, Marcin Kamiński. Zafascynowani śpiewem pragną realizować swoją pasję. Reprezentują oni szkołę muzyczną w życiu artystycznym Międzyrzecza i okolic.

Mówi P. Karpiciw - Zespół wokalny może się pochwalić pierwszym sukcesem. 31 marca 2008 r. został laureatem Garnizonowego Przeglądu Amatorskiej Twórczości Artystycznej „ATA” w Skwierzynie. W nagrodę uczniowie wraz z instruktorem wezmą udział w festiwalu i warsztatach wokalnych, które odbędą się w Rogowie nad morzem w dniach 8-11 maja br. Zespół zaprezentuje dwie piosenki: „Biały krzyż” z rep. Czerwonych Gitar oraz „Bo on gra na saksofonie”. Uczniowie podekscytowani ćwiczą intensywnie dwa razy w tygodniu i mówią: „Nie możemy się już doczekać wyjazdu nad morze”.

Trzymamy za nich kciuki i życzymy powodzenia w zdobywaniu kolejnych szczytów w drodze do kariery ogólnopolskiej.

Z muzycznym pozdrowieniem

Zdzisław Musiał



Urząd Miejski w Międzyrzeczu
Miejski Ośrodek Kultury w Międzyrzeczu
Państwowa Szkoła Muzyczna I st. w Międzyrzeczu
Klub Garnizonowy w Międzyrzeczu
Miesięcznik „Kurier Międzyrzecki”
Zajazd „Almarex” Głębokie

VII Lubuski Weekend Gitarowy
MIĘDZYRZECZ (26, 30 MAJA – 1 CZERWCA 2008)
koncerty, konkurs, wykład, lekcje, rekreacja

KALENDARIUM

- Duo Andrzej i Grzegorz KRAWIEC (Warszawa) koncert 26.05 Klub Garnizonowy M-cz godz.19.00

- MAKROREGIONALNY KONKURS GITAROWY „Stanisław Mroński in Memoriam” 30 maja godz. 12.00 – 16.00 miejsce: PSM I st. w Międzyrzeczu - aula

● porady lutnicze:

Aleksander BENEDYKT (Bielsko-Biała) – wykład po Konkursie 30 maja w PSM w Międzyrzeczu

● gitarą klasyczną solo:

Adam ZALAS (Kraków) recital 30 maja w PSM w Międzyrzeczu godz. 17.00

Marek NOSAL (Katowice) recital 30 maja w PSM w Międzyrzeczu godz. 18.00

● sopran i gitara:

Sylwia STRUGIŃSKA - Marek ULAŃSKI – koncert 1 czerwca w Kościele pw. Św. Jana Chrzciciela Międzyrzecz g.19.00

ZAPRASZAMY!!!

Wieża z 17 WBZ w Międzyrzeczu

W służbie ojczyźnie

Podczas dorocznej odprawy rozliczeniowo-koordynacyjnej kadry kierowniczej Ministerstwa Obrony Narodowej i Sił Zbrojnych RP prezydent Lech Kaczyński i minister Bogdan Klich wręczył na ręce dowódcy 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej, gen. bryg. Mirosława Różańskiego „Znak Honorowy Sił Zbrojnych RP”.

Międzyrzeczka brygada otrzymała odznaczenie za szczególne osiągnięcia w misjach poza granicami kraju. - *Szkoląc swoich podwładnych dążyłem do wyrobienia u nich przekonania, że służą w najlepszej jednostce gotowej wykonać najtrudniejsze zadania. Zależało mi również, aby idea „esprit de corps” była żywą. W moim przekonaniu moi podwładni wykonując zadania w Iraku i Afganistanie udowodnili, że należą do elity Sił Zbrojnych - zaznaczył podczas uroczystości gen. Różański. - *Wyróżnienie jednostek wojskowych jest dla nas dowódców nie tylko zauważeniem wysiłku naszych podwładnych podczas wykonywania zadań tutaj w kraju jak i poza granicami ojczyzny. Stanowi ono przede wszystkim inspirację do kreatywnego myślenia, doskonalenia własnego warsztatu pracy w celu osiągnięcia przez nasze jednostki najwyższego profesjonalizmu dla dobra Rzeczypospolitej - dodał na zakończenie dowódca „siedemnastki”.**

W ubiegłym roku żołnierze 17WBZ wykonywali zadania bojowe w ramach Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Iraku i Afganistanie. Od stycznia do lipca stacyo-

nowali w Al-Kut w Iraku, gdzie ponad 3500 km od rodzin i bliskich, misjonarze pod wodzą gen. Różańskiego godnie reprezentowali swój kraj i jednostkę pomagając mieszkańcom Iraku. Działalność operacyjna Brygadowej Grupy Bojowej, którą stanowili międzyrzeczcy żołnierze, przyniosła wiele spektakularnych i wymiernych sukcesów oraz chluby mundurowi żołnierza polskiego. Ponadto komponent I i II zmia-



ny Międzynarodowych Sił Wsparcia Bezpieczeństwa w Afganistanie został także utworzony w głównej mierze z żołnierzy 17WBZ. Polska Grupa Bojowa, w której skład wchodził misjonarz z „siedemnastki”, wyposażona jest w najnowocześniejszy sprzęt i rozwiązania techniczne dostępne w Wojsku Polskim. Łącznie w 2007 roku prawie 800 żołnierzy 17WBZ uczestniczyło i nadal uczestniczy w misjach poza granicami państwa. A już niebawem kolejni żołnierze brygady wezmą udział w misji humanitarnej Unii Europejskiej w Republice Czadu.

Tekst: kpt. Szczepan GŁUSZCZAK

Foto: Sylwia Guzowska
- Redakcja Wojskowa

Wyborowe strzelanie

Wylonienie najlepszej pary strzelców było głównym celem mistrzostw strzelców wyborowych, które odbyły się 3-4 kwietnia br. w 17. Wielkopolskiej Brygadzie Zmechanizowanej (17WBZ) w Wędrzynie.

Swoich kandydatów zgłosili min. 17WBZ, 12 Dywizja Zmechanizowana, 25 Brygada Kawalerii Powietrznej, 16 Dywizja Zmechanizowana czy 21 Brygada Strzelców Podhalańskich. 34 żołnierzy rywalizowało przez 2 dni startując w pięciu punktowanych konkurencjach. Każdy żołnierz startował ze swoją etatową bronią. Strzelcy używali głównie nowoczesnego karabinu wyborowego TRG-21 i 22 oraz starszej konstrukcji SWD. Wszyscy pewni siebie, świadomi swojej wartości i umiejętności przybyli na imprezę by wygrać. Jednak na końcu tylko jedna para będzie świętować zwycięstwo. Pierwszego dnia uczestnicy zapoznali się z obiektami, na których przyjdzie im rywalizować oraz mieli możliwość przystrelania broni. W nocy musieli wykonać celny strzelanie w warunkach ograniczonej widoczności do trzech celów oddalonych na odległości od 300 do 400m. Dla utrudnienia każdy z tych celów ukazywał się tylko na kilkanaście sekund, a strzelcy mieli ograniczoną ilość amunicji. Po wschodzie słońca odbyło się strzelanie dzienne połączone z pracą obserwatora i sporządzeniem dokładnego szkicu obserwacji. Zawodnicy nie mogli korzystać z dalmierzów laserowych, a wszystkie odległości musieli określać za pomocą standardowego sprzętu optycznego lub celowników optycznych zamieszczonych na broni. Cele były oddalone na dystansie od 100 do 800m. Tylko trzem drużynom udało się odstrzelić komplet sześciu celów, ale tylko jedna z nich dokonała tego używając 7 pocisków. - *Bardzo dobrze skalkulowali warunki pogodowe, a wprowadzone poprawki były niemalże bezbłędne - skomentował strzelanie swoich kolegów dowódca sekcji strzelców wyborowych z 17WBZ, kpr. Rafał Ziemkowski. St. szer. Mirosław Galant i st. szer. Janusz Król nie tylko celnie strzelali, ale także najszybciej pokonali trasę marszobiegu na orientację. Sztuka ta zajęła im 52 minuty, co dało 30 minutową przewagę nad drugą drużyną. - Nie spodziewałem się tak dobrego rezultatu - podsumował st. szer. Król. Po zakończonym biegu strzelcy udawali się na strzelnicę gdzie poddawani byli sprawdzeniu umiejętności prowadzenia ognia z pistoletu wojskowego do celów ukazyjących się. W miarę upływu czasu i wyników uzyskiwanych przez pozostałe zespoły sprawa zwycięstwa stawała się jasna. Po podsumowaniu wszystkich konkurencji okazało się, że celne oko, wytrzymałość fizyczna i dobra znajomość czytania mapy zagwarantowały międzyrzeczkiej parze zwycięstwo i tytuł najlepszych strzelców wyborowych Wojsk Lądowych. - *Byliśmy bardzo dobrze przygotowani i tym bardziej cieszymy się z wygranej - dodał po ogłoszeniu wyników st. szer. Mirosław Galant. Zwycięzcy otrzymali dyplomy oraz możliwość reprezentowania Wojska Polskiego na podobnych zawodach organizowanych przez NATO w czerwcu br. w Szwecji.**

Tekst i foto: kpt. Szczepan GŁUSZCZAK

Mistrzowie tenisa stołowego



Reprezentanci 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej (17WBZ) z Międzyrzecza i Wędrzyna wygrali Mistrzostwa Wojska Polskiego w tenisie stołowym, które odbyły się 7-11 kwietnia br. w Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych w Poznaniu.

Kpr. Jarosław Maćkowiak z 1 batalionu piechoty zmotoryzowanej wygrał w klasyfikacji indywidualnej, a ppor. Andrzej Kowalczyk z dywizjonu artylerii samobieżnej zdobył srebrny medal. Obaj zawodnicy wygrali także konkurencję gry podwójnej, gdzie grając w deblu pokonali wszystkie zespoły. - *Udało nam się obronić tytuł z 2007 roku i udowodnić, że nadal jesteśmy najlepsi - podsumował udział w zawodach ppor. Kowalczyk. - Mamy duże doświadczenie, trenujemy od kilkunastu lat i jestem przekonany, że to miało duży wpływ na nasz sukces - dodał kpr. Maćkowiak, który w wolnych chwilach trenuje i gra w pierwszoligowym klubie „Krotosz” Krotoszyn. Zawodnicy zgodnie przyznają, że najlepszą receptą na sukces w sporcie jest ciężka praca na treningu i pozytywne nastawienie psychiczne. W zawodach wzięło udział 18 reprezentacji jednostek wojskowych z całego kraju. W klasyfikacji generalnej reprezentacja 11. Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancernej, składająca się min. z zawodników z 17WBZ, zajęła pierwsze miejsce i zdobyła kolejne punkty w rywalizacji sportowej na szczeblu Wojsk Lądowych.*

Tekst i foto: kpt. Szczepan GŁUSZCZAK

Wojewoda Lubuski w 17WBZ



22 kwietnia br. Wojewoda Lubuski, Pani Helena Hatka przebywała z wizytą w 17. Wielkopolskiej Brygadzie Zmechanizowanej (17WBZ) w Międzyrzeczu i Wędrzynie. Z dowódcą brygady, gen. bryg. Mirosławem Różańskim rozmawiała o możliwościach współpracy pomiędzy wojskiem a samorządem u progu pełnej profesjonalizacji armii.

Podczas wizyty w koszarach gen. Różański zapoznał Panią Wojewodę z ogólną charakterystyką jednostki wojskowej, przeznaczeniem i realizowanymi zadaniami. Następnie Pani Wojewoda miała

Pięciobój wojskowy kobiet

Reprezentantki jednostek wojskowych z 11 Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancernej (11LDKPanc) rywalizowały w mistrzostwach dywizji w Pięcioboju Wojsk Lądowych (WL) kobiet, które odbyły się 7 i 8 kwietnia br. w 17. Wielkopolskiej Brygadzie Zmechanizowanej w Międzyrzeczu.

Głównym celem zawodów było wylonienie indywidualnych i drużynowych mistrzyni 11LDKPanc oraz reprezentacji dywizji na mistrzostwa WL i Wojska Polskiego. Zawodniczki rywalizowały w konkurencjach wymagających od nich nie lada wysiłku, sprytu, szybkości czy w końcu celnego oka. W skład dyscyplin Pięcioboju WL zaliczamy: pływanie, rzut granatem na odległość

i do celu, pokonywanie na czas Ośrodka Sprawności Fizycznej (tzw. małego gaju), bieg, wytrzymałościowego oraz strzelania z karabinka. Najwszechstronniejszą sportsmanką okazała się ppor. Justyna Zajac z 11 batalionu dowodzenia z Zagania, drugie miejsce zajęła przedstawicielka 17WBZ, ppor. Joanna Mazur, a trzecie ppor. Justyna Balik z 10 Brygady Kawalerii Pancernej. W kategorii brygad i pułków na pierwszym miejscu sklasyfikowana została 17WBZ, a w kategorii batalionów i samodzielnych pododdziałów 11 batalion dowodzenia.

Tekst i foto: kpt. Szczepan GŁUSZCZAK

okazać zobaczyć budynek koszarowy i warunki mieszkalne żołnierzy, a także spotkać się z kobietami pracującymi i służącymi w 17WBZ. W Wędrzynie żołnierze zademonstrowali najnowocześniejszy sprzęt będący na wyposażeniu brygady, a który jest wykorzystywany podczas wykonywania zadań poza granicami kraju w Iraku czy Afganistanie. Pani Helena Hatka osobiście przekonała się o doskonałych właściwo-

ściach trakcyjnych Kolowego Transportera Opancerzonego Rosomak podczas krótkiej przejażdżki po węgryńskim poligonie. Była pod wielkim wrażeniem możliwości i profesjonalizmu żołnierzy „siedemnastki”. Na zakończenie spotkania gen. Różański wręczył Pani Wojewodzie pamiątkową Odznakę 17WBZ.

Tekst: kpt. Szczepan GŁUSZCZAK
Foto: sierż. Mariusz MATULEWICZ

Wieżci z 17 WBZ w Międzyrzeczu

Moda na wojsko

Wojsko obecne wśród ludności cywilnej, promujące jednostki wojskowe i służbę zawodową nie są już zaskoczeniem dla nikogo. Żołnierze z 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej (17WBZ) z Międzyrzecza i Wędrzyna aktywnie uczestniczą w promocyjnej ekspansji na terenie województwa Lubuskiego i Dolnośląskiego.



Nie tak dawno wojskowi z „siedemnastki” namawiali młodzież w stolicy Dolnego Śląska do założenia munduru i przeżycia przygody w armii, a już jeżdżą po szkołach w Międzyrzeczu, Sulęcinie czy Świebodzinie by wskazać przyszłym absolwentom możliwości, jakie daje im służba Ojczyźnie. *„Interesują nas osoby młode, energiczne, które nie były karane, posiadają polskie obywatelstwo i odznaczają się wysoką sprawnością fizyczną.”* poinformował dowódca grupy informacyjno-promocyjnej z 17WBZ, ppor. Bartosz Jaruga. W akcjach promocyjnych udział biorą także najmłod-

si adeptci sztuki wojennej, starsi szeregowi zawodowi, którym najłatwiej jest porozumieć się i przekazać informacje rówieśnikom, którzy nie mogą się zdecydować lub nadal szukają swojego miejsca w życiu. *„Staramy się przekonać ludzi o nowej jakości wojska. Wojska w pełni profesjonalnego, bardzo dobrze wyposażonego i przygotowanego do wykonywania nawet najtrudniejszych zadań dla obronności kraju.”* przyznał dowódca 17WBZ, gen. bryg. Mirosław Różański. 11 kwietnia br. żołnierze wzięli udział w II edycji Lubińskich Tragów Pracy. Tysiące ludzi przychodziło nie tylko zobaczyć nowoczesne Kołowe Transportery Opancerzone Rosomak, czy quady, ale przede wszystkim wysłuchać tego, co Ci, młodzi ludzie mają do powiedzenia, z jakim entuzjazmem i pasją wypowiadają się o swoim zawodzie. Wielu z nich interesuje się

armią jako potencjalnym pracodawcą. *„Bardzo poważnie rozmyślam o wstąpieniu do wojska, zwłaszcza, że jest możliwość wyjechania na misję do Iraku lub Afganistanu.”* stwierdził Szymon Rajca z Jawora, który na targach szukał oferty pracy.

W obliczu zbliżającej się dużymi krokami pełnej profesjonalizacji armii, tego typu akcje stają się czymś powszednim, a żołnierze i promocja wojska na stałe wpisała się w programy imprez masowych organizowanych przez okoliczne miasta.

Tekst: kpt. Szczepan GŁUSZCZAK
Foto: PUP Lubin, Archiwum 17WB

Pożegnanie poległego żołnierza

Przy dźwiękach marsza pogrzebowego Chopina żołnierze Polskiej Grupy Bojowej z Sharany pożegnali st. szer. Grzegorza Politowskiego, poległego w wyniku miny pułapki w okolicach Ghazni.

Po przejściu przez szpalier kompanii honorowej, w skład, której wchodził koleś z 5 pułku inżynieryjnego, trumnę z ciałem Grzegorza postawiono na katafalku. Po odmówieniu krótkiej modlitwy przez księdza kapłana płk Zbigniewa Sawickiego, kilka słów o zmarłym powiedział dowódca PGB płk Piotr Zięja oraz jego dowódca z kraju por. Tomasz Wróbel.

Po uroczystości trumna została zaniesiona do samolotu C-130, który poleciał do kraju

via Bagram. Ceremonii towarzyszyła pociągająca aura – porywisty wiatr, deszcz oraz przenikliwe zimno. Pochłonięci myślami o koleśce, który odszedł na wieczną wartę polscy żołnierze ledwie zauważyli kaprysy pogody...

Oficer prasowy PGB
kpt. Radosław Zieliński
zdj. chor. Robert Lemanowicz



Półmaraton w Polskiej Grupie Bojowej

Równocześnie z maratonem warszawskim i w porozumieniu z jego organizatorami, półmaratony odbyły się także w bazach Sharana i Wazi Khwa w Afganistanie.

Organizatorzy przysłali do Afganistanu numery startowe i medale, które otrzymali wszyscy uczestnicy biegu. Pomysłodawcą imprezy był zastępca dowódcy PGB mjr Mieczysław Bieniek, który oczywiście był jednym z jego uczestników. Do biegu wystartowały 131 osoby, z których do mety dobiegło 123. Byli to głównie Polacy i Amerykanie, ale także Włoch i Afgańczyk. Nie zabrakło też kobiet – dwie przedstawicielki płci pięknej wzięły udział w półmaratonie. Zwyciężył Michael Kluebrer z czasem 1 godz. 31 min. 48 s., drugi był Seweryn Duda osiągnął wynik 1 godz. 31 min. 58 s. Trzecie miejsce zajął Krzysztof Gerus z czasem 1 godz. 36 min. 54 s.

Amatorzy biegów długodystansowych w PGB liczą na to, iż nie będzie to ostatni bieg podczas II zmiany ISAF w Afganistanie.

Oficer prasowy PGB **kpt. Radosław Zieliński**
zdj. chor. Robert Lemanowicz



Wręczenie medali

W Sharanie rozwiązał się worek z medalami, dowódca PKW Afganistan gen. Jerzy BizIEWSKI wręczył medale ISAF żołnierzom sztabu Polskiej Grupy Bojowej, dowódca 4 Brygadowej Grupy Bojowej płk Martin Schweitzer odznaczył żołnierzy PGB orderami amerykańskimi – Accommodation Medals, Achievement Medals oraz odznakami za udział w akcji bojowej. Dowódca PGB płk Piotr Zięja, szef sztabu PGB mjr Jarosław Górski oraz pełnomocnik ds. podoficerów PGB chor. Krzysztof Gerus otrzymali z rąk dowódcy brygady wysokie amerykańskie odznaczenie – Brązową Gwiazdę.



Amerykańscy oficerowie łącznikowi przy PGB odebrali brązowe medale „Za zasługi dla obronności kraju” oraz polskie odznaki strzeleckie, na które zdawali egzaminy kilka dni wcześniej. Płk Schweitzer, który chyba po raz ostatni przybył do Sharany, ponieważ przekazuje dowództwo 4BCT, dokonał wymiany upominków z dowódcą PGB. Wraz z nim przybył obejmujący po nim stanowisko, płk John Johnson. Zapoznał się on z bazą Sharana, dowództwem oraz żołnierzami Polskiej Grupy Bojowej.

Oficer prasowy PGB **kpt. Radosław Zieliński**
zdj. chor. Robert Lemanowicz, chor. Artur Pytlos



Wielkanoc w Sharanie

Od mszy św. zaczęli świętowanie Wielkiej Nocy żołnierze Polskiej Grupy Bojowej z Sharany. Mszę celebrował kapłan PGB – ksiądz płk Zbigniew Sawicki, który jak tradycja nakazuje w przeddzień poświęcił pokarmy, które spożywano podczas wielkanocnego śniadania. Po mszy wszyscy zasiedli do tradycyjnego śniadania, na którym nie zabrakło tradycyjnych potraw jak żurek, wędliny, bigos, ciasta i wiele innych. Były to już drugie święta żołnierzy PGB poza domem, gdyż Boże

Narodzenie obchodzili także na misji w Afganistanie. Z powodu typowo rodzinnego charakteru Świąt Wielkiej Nocy nie było one w Sharanie tak radosne jak mogłyby być w gronie najbliższych. Ale żołnierze to twardzi ludzie i pocieszają się tym, iż następne święta spędzą już z rodziną.

Oficer prasowy PGB
kpt. Radosław Zieliński
zdj. chor. Przemysław Gułajewski



BIEGAJMY RAZEM

Klub Miłośników Biegania serdecznie zaprasza wszystkich amatorów joggingu na kolejną edycję akcji „POLSKA BIEGA”. Zapraszamy wszystkich międzyrzeczian do uczestnictwa w ogólnopolskiej akcji propagującej bieganie organizowanej przez Gazetę Wyborczą.

Zapewniamy dobrą atmosferę oraz tempo gwarantujące każdemu uzyskanie satysfakcji z ukończonego biegu w dobrej kondycji. A zatem Drodzy Międzyrzecznicy, bez względu na wiek, profesję i aktywność sportową, dołączcie do nas!

MIĘSCIE: Zamek w

Międzyrzeczu

TERMIN: 18 maja 2008 roku, godzina 9:00
POLSKA BIEGA!

Nie było jeszcze człowieka, który by w momencie śmierci był oplakiwany przez ludzi na całym świecie. Nie było jeszcze takiego człowieka, któremu by w ostatniej drodze towarzyszyły miliony wiernych. I wreszcie, nie było takiego człowieka, który by poświęcił całe swoje życie bliźnim.

O ty, że Ojciec Święty był osobą nietuzinkową nie trzeba nikogo przekonywać. Potwierdzili to mieszkańcy Międzyrzecza i pobliskich miejscowości przybywając na koncert muzyczny – słowny ku czci Jana Pawła II. Widowisko odbyło się 31.03.2008 r. w Trzecią Rocznicę Śmierci oraz 30 rocznicę wyboru Polaka na Papieża w parafii p. w. św. Jana Chrzciciela w Międzyrze-

Dnia 2.04.2008 w internacie przy Zespole Szkół Rolniczych im. Zesłańców Sybiru odbył się pokaz słowno – muzyczny poświęcony Janowi Pawłowi II w trzecią rocznicę śmierci.

Uczniowie wraz z nauczycielami mieli okazję zatrzymać się na chwilę i złożyć pokłon Papieżowi. Całość została zorganizowana i poprowadzona przez ks. Andrzeja Jędrzejowskiego, który stworzył niesamowity klimat. Rozpoczął do opowieści o historii i życiu Ojca Świętego a następnie zaproponował odśpiewanie ulubionych pieśni Papieża. Całości towarzyszył blask świec i wspólna modlitwa.

„Byłeś, jesteś i pozostaniesz w naszych sercach...” – Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II – KSM i uczniowie.

Paweł Sochacki

Pamiętamy o Tobie Ojciec Święty!



Abba Ojciec!

Koncert upamiętniający trzecią rocznicę śmierci Jana Pawła II



czu. Koncert rozpoczął występ kameralnego chóru pod dyrygenturą pana prof. Andrzeja Korzeniewskie-

go, działającego przy Zespole Szkół Rolniczych im. Zesłańców Sybiru w Bobowicku. Chórzyści wykonali trzy utwory: „Gaude Mater Polonia”, „Rozmawiała się ma dusza” oraz „Regina coeli”. Dalszą część przedstawienia wypełnili artyści

operowi z Bydgoszczy. Zaproponowali oni utwory sakralne z repertuarów m.in. takich muzyków jak: J.S. Bacha, Ch. Gounoda, W.A. Mozarta, C. Francka oraz poezję i anegdoty z życia Jana Pawła II. Na zakończenie artyści operowi wraz z chórzystami wykonali dwie ulubione pieśni Ojca Świętego: „Barke” oraz „Abba Ojciec”. Koncert został zorganizowany pod patronatem Marszałka Województwa Lubuskiego - Pana Krzysztofa Szymańskiego, Wojewody Lubuskiego - Pani Heleny Hatki, Burmistrza Miasta i Gminy Międzyrzecza - Pana Tadeusza Dubickiego oraz Starosty Powiatu Międzyrzecznego - Pana Grzegorza Gabryjelskiego. Bezpośrednimi organizatorami była Parafia p.w. św. Jana Czciela oraz dział koncertów katolickich „ARTOS-Bydgoszcz”.

Życie Jana Pawła II było ponad wymiarową pielgrzymką. Każdą chwilę swojego pontyfikatu oddał ludziom bez względu na to, jakiego byli wyznania i co złego w życiu uczynili. Mieszkańcy powiatu Międzyrzecznego uczestnicząc licznie w tym wybitnym przedsięwzięciu dali świadectwo swego podziękowania Ojcu Świętemu. Podarowali mu coś cenniejszego niż wieniec czy znicze, podarowali mu swój czas.

Paweł Sochacki

ODDZIAŁ NEUROLOGII – co dalej?

Oddział Neurologiczny Szpitala Obrzyche funkcjonuje od półwiecza. Przez ten okres wypracował sobie znakomitą opinię, że świadczeń jego korzystają pacjenci nie tylko Województwa Lubuskiego, ale również z sąsiadujących powiatów Wielkopolski. W latach sześćdziesiątych był jednym z nielicznych oddziałów w ówczesnym Województwie Zielonogórskim i pełnił także funkcję rehabilitacji neurologicznej.

Aktualnie jest po gruntownym remoncie, posiada doświadczoną kadrę specjalistów, znakomite zaplecze diagnostyczne i rehabilitacyjne, przyjazne pacjentom położenie. Utworzona pracownia tomografii komputerowej pozwoli spełnić warunki konieczne do diagnozowania udarów i innych schorzeń centralnego układu nerwowego.

Nie musi mnie dziwić ambicja Dyrektora SP ZOZ Lecha Kołodziejczaka o chęci przejęcia oddziału. Zaskakuje natomiast stanowisko v-ce Marszałka Elżbiety Plonki o prowadzeniu rozmów w tej sprawie bez udziału Kierownictwa Szpitala Obrzyche oraz jego Rady Społecznej, w imieniu organu założycielskiego Szpitala pozwala burzyć to, co od dziesięcioleci dobrze służy społeczeństwu.

Z poważaniem: Bożena Biernat

P.S.

W kwietniowym numerze KM szczególnie zainteresował mnie akapit wywiadu z pielęgniarką Elżbietą Kufel, cyt.: „W tym zawodzie trzeba być nie tylko pielęgniarką, ale również psychologiem, księdzem...” Może jestem staroswiecka, ale uważam, że posługę duchowną w szpitalach dobrze pełnią zatrudnieni w nich kapelani. Ich to przywilejem jest przywilej alchemii, wiary i inne zawody nie powinny tego przywileju sobie przypisywać.



WIEŚCI Z KLUBU ABRAMIS

„MAVER CUP W MIĘDZYRZECZU”

Z roku na rok rozpoczynamy sezon spławikowy w Naszym mieście, i tym razem nie było odstępstw od tej reguły. 6 kwietnia, przy wysokim stanie wody i niezbyt korzystnej pogodzie do walki o punkty w cyklu Maver Cup stanęło 38 zawodników z całej Polski: Gorzów, Poznań, Leszno, Jelenia Góra to tylko niektóre z miejscowości, z których gości przywitaliśmy nad naszym łowiskiem. Świadczy to o popularności i zasięgu sportu wędkarskiego, jak i sportowemu prestiżu zawodów, które odbywają się w Międzyrzeczu dzięki działalności WKS Abramis. Wyniki nie zadziwiły, ale najlepsi łowili niemal 2kg ryb w trudnym łowisku. Walczyliśmy w 3 sektorach, z których każdy pozwalał na różne wyniki. Logistycznie było to dość skomplikowane, dlatego chciałbym podziękować kolegom z klubu nie tylko za start, ale i pracę przy naprawdę dobrze zorganizowanej imprezie. Wracając do łowionych ryb... zawody wygrał Tomasz Basiak z Leszna, a ja miałem szczęście być sklasyfikowany na 6 miejscu, udanie broniąc honoru Naszego klubu i miasta. Organizator cyklu dobrze ocenił nasze starania, więc i w przyszłym sezonie należy się spodziewać zawodów MAVER w Międzyrzeczu.

„GRAND PRIX W MIĘDZYRZECZU”

Z powodu niskiego stanu wody w zeszłym roku w maju, w tym zdecydowaliśmy się na rozegranie GP wcześniej, gdy jeszcze fala upałów nie osuszy Naszej Obry. Wolny termin 12 i 13 kwietnia był wczesny i pogoda sprawiła Nam psikusa. W sobotę podczas przygotowania terenu zawodów, przywitała Nas burza... Ialo nie pozostało nic innego jak przesunąć rozpoczęcie zawodów o 2 godziny. Okazało się to dobrym posunięciem: padać przestało, a zanim rozpoczęliśmy łowienie odwiedził Nas Burmistrz Tadeusz Dubicki, i po kolei już na łowisku życzył powodzenia międzyrzeczanom i członkom klubu. Nie zawiedliśmy, choć zawiodły ryby. Łowiliśmy niewiele, ale Abramis najwięcej. Grzegorz Gawel wygrał sektor „A”, Janusz Maciejewski „B” i Filip Boryń sektor kadetów! Możliwe wyniki poniżej 1000 punktów nie dawały satysfakcji ani zawodnikom, ani zgromadzonemu kibicom, rywalizacja trwała na całego.

Pogoda niedzielne ranka uczesała wszystkich. W ślad za nią nie poszły jednak ryby - nie poprawiły się, choć zawsze wszystkim zwracamy wolność. Te okoliczności sprawiły, że większość z Nas naprawdę walczyła, o choć jedną sztukę, by uniknąć dużych strat punktowych. Grzegorzowi wyszło to dosłownie: 1 jaź, ale 535 gram, największa ryba zawodów i zwycięstwo sektorowe. Nietrudno policzyć: 2 punkty dają „Wielką Nagrodę” Międzyrzecza, którą jest rower górski ufundowany przez Pana Dariusza Malickiego: sklep rowerowy „TRIAL”, przypomnę, że dzięki temu sponsorowi, gdy organizujemy Grand Prix główną nagrodą jest rower i wszyscy pragniemy, by stało się to tradycją: to naprawdę praktyczny upominek, zwłaszcza na wiosnę i rowerowanie... na ryby!

Kolejny zawodnicy - drugi Józef Tylicki i trzeci J. Maciejewski oprócz nagród otrzymują pamiątkowe puchary, podobnie w kategoriach kobiet, juniorów i kadetów. Trofea i nagrody wręczone za dwudniowe zmagania mogliśmy nabyć z funduszy, które otrzymaliśmy od Gminy na działalność sportową, oraz dzięki pomocy sponsora Pana Tomasza Horemalskiego: sklep „LESZCZ” z Poznania. Dzięki wszystkim wymienionym partnerom trofea i nagrody, gorący posiłek, dobrze przygotowany teren zawodów, rekompensują zmagania uczestników najważniejszych zawodów w Okręgu Gorzowskim.

Pragnę podziękować wszystkim wymienionym, kolegom z klubu i nie tylko, urzędowni

KALENDARZ IMPREZ 2008R.

PZW. Koło Nr 1 Międzyrzecz

Lp.	NAZWA IMPREZY	LOKALIZACJA	TERMIN
1.	Otwarcie sezonu letniego 2008 w dwóch kategoriach	Jez. Bobowicko	20 kwiecień
2.	Zawody eliminacyjne o tytuł mistrza Koła w dyscyplinie spławikowej 2 tury w trzech kategoriach	I tura rzeka Obra II tura rzeka Obra lub Warta	04 maj 11 maj
3.	Majówka wędkarska	rzeka Obra	18 maj
4.	Zawody o Puchar Burmistrza z okazji Dni Międzyrzecza	rzeka Obra Międzyrzecz	czerwiec
5.	Zawody spławikowe dla dzieci i młodzieży do lat 16-tu	rzeka Obra Międzyrzecz	1 czerwiec
6.	Wycieczka dla władz Koła	do uzgodnienia	lipiec
7.	Zawody z okazji „Święta Obry”	rzeka Obra Międzyrzecz	wrzesień
8.	Zawody o Puchar Prezesa Koła PZW Nr 1 w Międzyrzeczu	Jez. Gorzyckie	wrzesień
9.	Spiningowe Mistrzostwa Koła – 2 tury	rzeka Warta rzeka Odra	wrzesień październik

KOŁO NR 1 PZW w Międzyrzeczu

W dniu 30.03 br. odbyło się Walne Zgromadzenie sprawozdawcze Koła nr 1 Polskiego Związku Wędkarskiego w Międzyrzeczu. Walne Zgromadzenie otworzył Prezes Koła - Jerzy Salej - witając zaproszonych gości: Burmistrza - Tadeusza Dębickiego, przedstawiciela Nadleśnictwa Międzyrzecz - Tadeusza Zielińskiego, przedstawiciela „Kuriera Międzyrzecznego” - Andrzeja Chmielewskiego, oraz członków Koła.

Prezes Koła wyznaczył na przewodniczącego Walnego Zgromadzenia - Stanisława Solskiego na sekretarza Antoniego Mleczaka. Przewodniczący Stanisław Solski zaproponował porządek obrad. Antoni Mleczak odczytał protokół za rok 2007. Jerzy Salej przedstawił sprawozdanie z działalności Koła za rok 2007, natomiast Henryk Kranc przedstawił sprawozdanie Komisji Rewizyjnej a Andrzej Ganicz przedstawił sprawoz-



miasta i policji, dzięki Waszej współpracy z klubem wspólnie tworzymy nową jakość międzyrzecznego wędkarstwa.

Wyniki Grand Prix:

Seniorzy

1.	Gawel Grzegorz	Abramis	1150gr	2 pkt karne
2.	Józef Tylicki	Bogdaniec	590	8
3.	Janusz Maciejewski	Abramis	835	10
4.	Mariusz Sroka	Abramis	630	10
5.	Waldemar Kryński	Dorado	625	10
6.	Jakub Kowańdy	Dorado	310	10
7.	Jacek Denkwicz	Dorado	240	10
8.	Kemal Yildiz	Dorado	320	11
9.	Gwidon Pintal	Gorzów	325	12
10.	Damian Jackowski	Abramis	215	12

Kobiety

1.	Zofia Solska	Międzyrzecz	370	3
----	--------------	-------------	-----	---

Juniorzy

1.	Kacper Ziolkowski	Colmic-Lider	1315	2
2.	Piotr Rokicki	Wędrzyn	800	4
3.	Krzysztof Denkwicz	Dorado	390	7

Kadeci

1.	Wojciech Denkwicz	Dorado	455	3
2.	Filip Boryń	Abramis	725	4
3.	Łukasz Orschulok	Abramis	235	5

Dzięki pomocy sponsorów WKS Abramis nagroził podczas zawodów Grand Prix zwycięzców sezonu 2007. Puchary otrzymała trójka najlepszych zawodników w Okręgu Gorzowskim J. Maciejewski, Krzysztof Orłowski, i K. Yildiz, pozostałych 7 zawodników z czołowej „10” otrzymało pamiątkowe medale, i również o takie trofea walczyliśmy w cyklu GP 2008!

Powodzenia, **Mariusz Sroka**

Kalendarz IMPREZ SPORTOWO-WĘDKARSKICH KOŁA PZW NR 2 W MIĘDZYRZECZU W 2008 ROKU

LP.	Nazwa imprezy – zawodów	Termin	Miejsce
1.	Spławikowe zawody wędkarskie – O Puchar 25-Lecia Koła nr 2	20.04.2008	Rz. Obra
2.	Spławikowe zawody wędkarskie o Mistrzostwo Koła- I tura	4.05.2008	Rz. Obra
3.	Spławikowe zawody wędkarskie o Mistrzostwo Koła -II tura	11.05.2008	Rz. Obra
4.	Spławikowe zawody wędkarskie z okazji Dnia Dziecka	Do ustalenia	Rz. Obra
5.	Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Międzyrzecz	Czerwiec 2008	Rz. Obra
6.	Spławikowe zawody wędkarskie o Puchar Prezesa Zarządu Koła nr 2	6.07.2008	Jez. Gorzyca
7.	Zawody wędkarskie dla Zarządu Koła nr 2	Do ustalenia	Jez. Gorzyca
8.	Spławikowe zawody wędkarskie o Puchar Lata 2008	24.08.2008	Jez. Gorzyca
9.	Spiningowe Mistrzostwa Koła nr 2- I tura	14.09.2008	Rz. Warta
10.	Spiningowe Mistrzostwa Koła nr 2 – II tura	28.09.2008	Rz. Warta
11.	Zawody wędkarskie „Pogoń za drapieżnikiem”	19.10.2008	Rze. Warta
12.	Zawody wędkarskie „Drapieżnik Jesieni” – zakończenie sezonu wędkarskiego 2008	9.11.2008	Rz. Warta

UWAGA :

Wyszczególnione nazwy, terminy, miejsca zaplanowanych zawodów wędkarskich mogą ulec zmianie. Aktualna informacja o zawodach wędkarskich zostanie podana do wiadomości w ogłoszeniach.

Zarząd koła PZW Nr 2
w Międzyrzeczu

Tel- (095) 741 – 66 - 26

danie Społecznej Straży Rybackiej. Stanisław Solski przedstawił kalendarz imprez na ok. 2008. Jerzy Solski przedstawił preliminarz budżetowy na rok 2008. PO odczytaniu sprawozdań nastąpiła dyskusja. W dyskusji zabrało głos kilku członków Koła, jak i również: Tadeusz Dubicki, Tadeusz Zieliński oraz Andrzej Chmielewski.

Na zakończenie Walnego Zgromadzenia Prezes Koła - Jerzy Salej - podziękował zaproszonym gościom oraz członkom Koła za przybycie.

Tekst: Antoni Mleczak, Foto: Andrzej Chmielewski

Komu służy stadion

W Polsce funkcjonuje pojęcie tzw. czwartej władzy, którą stanowi wolna i niezależna prasa. W wielu wypadkach ma wpływ na kształtowanie postaw, zachowań, działań ludzi i otaczającą nas rzeczywistość.

Nie zawsze krytyka prasowa i wytykanie błędów przynosi widoczną poprawę, ale próbować należy. Być może dzięki opisaniu tych zdarzeń władze naszego miasta rozwiążą ten problem, który staje się zbyt uciążliwy dla sportowców. Na początek w celu wprowadzenia w temat przytaczam pełny tekst obowiązujących przepisów, które wiszą przyczepione do wieży spikera na stadionie miejskim. W wielu przypadkach niektóre z tych przepisów powinny być już dawno zmienione, bo w żaden sposób nie przystają do otaczającej nas rzeczywistości i stanowią potencjalne konfliktów na stadionie między obsługą a osobami, które dla swojego zdrowia, miłości do sportu lub z potrzeby ruchu chcą ze stadionu skorzystać.

REGULAMIN KORZYSTANIA ZE STADIONU

1. Stadion miejski w Miedzyrzeczcu jest obiektem sportowym przeznaczonym do prowadzenia zawodów sportowych, treningów sportowych, imprez rekreacyjno-sportowych i artystyczno-kulturalnych, zajęć oświatowych w zakresie kultury fizycznej i sportu itp.

2. Stadion pozostaje w trwałym zarządzie gminnego zakładu budżetowego o nazwie Hala Widowiskowo - Sportowa w Miedzyrzeczcu.

3. Stadion jest czynny:

a) w okresie wiosenno - letnim od 1 V - 31 X w godz. 7.00 - 21.00;

b) w okresie jesienno - zimowym od 1 XI - 30 IV w godz. 7.00 - 18.00.

Przebywanie na terenie obiektu poza wyznaczonymi godzinami bez zgody kierownika Hali Widowiskowo - Sportowej lub osoby przez niego upoważnionej jest zabronione.

4. Każdy ma prawo wstępu na teren stadionu w godzinach jego otwarcia. Wstęp na stadion jest nieodpłatny. Na czas organizacji meczów, zawodów lub innych imprez może być wprowadzona odpłatność wstępu na teren stadionu.

5. Korzystanie z urządzeń stadionu (płyta boiska, bieżnia, kort tenisowy, urządzenia treningowe, szatnie, natryski itp.) następuje po uprzednim uzgodnieniu z kierownikiem Hali Widowiskowo - Sportowej lub osobą przez niego upoważnioną. Uzgodnieniu podlega termin oraz zasady korzystania z urządzeń stadionu.

6 Na terenie stadionu zabrania się:

a) wnoszenia i spożywania napojów alkoholowych z wyjątkiem czasu trwania imprez na czas których wydano odpowiednie zezwolenie;

b) wprowadzania psów;

c) niszczenia, uszkodzenia i usuwania elementów wyposażenia a także korzystania z urządzeń stadionu w sposób niezgodny z przeznaczeniem;

d) zaśmiecania;

e) niszczenia zieleni;

f) wjeżdżania pojazdami mechanicznymi w miejsca do tego nie wyznaczone bez zgody kierownika Hali Widowiskowo - Sportowej lub osoby przez niego upowa-

żonej z wyjątkiem pojazdów wjeżdżających w związku z akcją ratowniczą i porządkową powołanych do tego służb.

Nigdy do głowy by mi nie przyszło, aby na poziom wyników sportowych, jakie osiągają sportowcy w naszym Miedzyrzeczcu tak duży wpływ mogła mieć osoba na stanowisku sprzątaczkę. Z informacji, do jakich udało mi się dotrzeć wynika, że Pani ta jest siostrą Pana Jana Kowalskiego, który wraz ze Stanisławem Majewskim odpowiada za stan porządków na stadionie. Panowie Ci zbierają śmieci, koszą trawę, malują wapnem linie przed meczami piłkarzy, itp. Odpowiadają też za stan bieżni, niestety leżące na niej stale kamienie nie pozwalają bezpiecznie trenować. Dodatkowo obsługa stadionu pełni jeszcze jedną bardzo ważną rolę - od czasu do czasu w zależności od potrzeb myje prywatne samochody obok budynku stadionu a ścieki spływają po polbruku do Oby lub wsiekają do ziemi. Kłania się tutaj dbałość o ekologię.

Stan trzech kortów tenisowych, które są wybudowane na stadionie nie obchodzi w/wym. Panów gdyż od lat społecznie pielęgnuje je i doprowadza do stanu używalności Pan Jan POMESNY. Jest to człowiek, który całe popołudnia spędza na stadionie i kortach tenisowych. Widzi i wie więcej niż osoby, którym gmina płaci za pracę na stadionie.

Panie Burmistrzu i członkowie Rady Miasta nie może być tak, że w stosunku do sportowców, którzy na stadionie chcą zrealizować pewien cykl treningowy wychodzi z uwagami osoba, która się nie przedstawia z imienia i nazwiska, nie posiada identyfikatora tak jak pracownicy Urzędu Gminy (nie kosztuje to majątku) i ma pretensje, że grupy sportowców z innych dyscyplin poza piłkarzami chcą poćwiczyć na stadionie.

Osobiście w dniu 14 IV 2008 r. z grupą 8 (ośmiu) nastoletnich chłopców byłem na treningu na stadionie. Chłopcy na stadion przyjechali swoimi rowerami, a jak zwykle przybiegłem z nimi. Rowerzy postawione zostały na trawie między skoczniami w dal. Żaden z moich kandydatów na sportowców nie jeździł rowerem po stadionie lub płycie głównej. Każdy z nich miał określone zadanie do wykonania, jedni zrobili to szybko, drudzy wolniej. W tym czasie na stadionie trenowali też piłkarze pierwszej drużyny Orła Miedzyrzecz. Obie grupy sportowców nie przeszkadzały sobie - pełna symbioza - trwał zresztą od wielu lat, od kiedy chodzę na stadion sprawdzić swoją formę sportową, pobiegać lub spotkać się z kolegami z Klubu Biegacza. Niestety wymieniona Pani nie rozumie tego lub nikt jej nie informował, że na stadion od lat przychodzą trenować te same osoby. Dla wielu z nas jest to nawyk i stanowi jedną z wielu przyjemności w naszym krótkim życiu. W dyscyplinach wytrzymałościowych jest to wręcz konieczność i sportowcem jest się do końca życia. Nie wszyscy to rozumieją. Korzystając z bieżni stadionu lub biegając po trawie blisko krawężnika nie niszczy w żaden sposób płyty głównej boiska. To nie biegający na stadionie doprowadzili murawę boiska do stanu kartofliśka - mimo dużej kwoty pieniędzy, jaka została wpompowana w jego renowację w ciągu ostatnich dwóch lat. Wygląda na to, że dyktanci opracowali projekt jego renowacji, bowiem po opadach deszczu jest tam jedno błoto. Piłkarze, których opinii wysłuchałem twierdzą, że czują się na treningach i podczas meczów po opadach deszczu jak

w tańcu na lodzie a w okresie suszy podłożę staje się prawie betonowe i sprzyja powstawaniu urazów przy upadku.

Wymieniona Pani zwróciła się do mnie z pytaniem czy mam zgodę na wejście i trenowanie z grupą sportową i dlaczego rowery stoją na płycie. Jeżeli nie mam zgody na trenowanie i kierownik stadionu nie wie nic o takiej grupie to musimy go opuścić. Odpowiedziałem, że od lat tutaj przychodzi i nikt nie robił z tego problemu skąd, więc ta nagła zmiana. Zresztą na stadionie po południu żadna ze znanych mi osób nie pracuje, kogo więc mam pytać o pozwolenie, przecież niczego na stadionie nie niszczy. Młodzi chłopcy po treningu biegowym, gimnastyce, rytmach po bieżni stadionu dla urozmaicenia treningu grali w piłkę. Odbywało się to na trawie za bramką obok zasypanego rowu z wodą za moją zgodą po otrzymaniu piłki nożnej od piłkarzy Orła. Bramki stanowiły ustawione plecaki chłopców.

Stadionu nie opuścimy, bowiem każdy może z niego korzystać. Po to płacę podatki ja osobiście jak i rodzice tych chłopców. Pani mocno wzburzona zaczęła mnie straszyć policją i Kierownikiem stadionu. Poradziłem jej, aby zadzwoniła jeszcze do Pana Burmistrza na pewno się ucieszy jak traktuje się sportowców. Po pewnym czasie na stadion przybył Pan Jan Kowalski. Chciał mi zadać pytania lub porozmawiać ale w tym okresie ja realizowałem swój plan treningowy i nie mogłem się zatrzymać. Panu Kowalskiemu odpowiedziałem w biegu, że teraz nie mam czasu, jak skończę za chwilę trening to porozmawiamy. Odbiła się między nami krótka rozmowa, której świadkami był kierownik drużyny Orła Pan Grzegorz Śliwowski i trener grupy młodzieżowej Pan Henryk Stawarz. Pan Kowalski zaczął mi zwracać uwagę, że niewłaściwie odnosiłem się do obsługi stadionu i za to, że trenuję bez zgody i nie opuściłem stadionu dzwoni na policję. Jakich argumentów użył Pan Kowalski i jakich bzdur naopowiadał dyżurnemu Komendy Powiatowej nie wiem. W każdym razie na stadion przyjechał jeden radiowóz z załogą w liczbie 1 (jeden) policjant.

Początkowo wysłuchiwał relacji Pana Kowalskiego i obaj obserwowali mnie jak biegam po stadionie blisko krawężnika bieżni. Panowie stali na koronie stadionu za trybunami. Z pewnej odległości policjant krzyknął do mnie abym do niego podszedł. Przytężyła się znowu historia i w biegu odpowiedziałem, że jak skończę trening to porozmawiamy. Pan policjant zszedł na bieżnię stadionu i powtórzył, że jak się nie zatrzymam i nie odpowiem na jego wezwanie to wezwie posiłki. Po przebiegnięciu jeszcze jednego okrążenia, które kończył mój plan treningowy podszedłem do policjanta i spytałem, o co chodzi. Policjant nie przedstawiając się zażądał okazania dokumentu tożsamości w celu wylegitymowania. Odpowiedziałem zgodnie z prawdą, że dowodu na treningi nie zabieram, a prawo nie nakazuje nosić go przy sobie. Spytał się, więc o moje dane personalne. Wtedy odpowiedziałem, aby Pan Kowalski podał moje nazwisko i imię a ja potwierdzę - bowiem doskonale mnie zna. Oczywiście na kilkakrotne moje sugestie w sprawie podania mojego nazwiska przez Pana Kowalskiego zarówno policjant jak i Pan Kowalski nie reagowali. Spytałem się policjanta, po co ta cała interwencja. Zaczął mi tłumaczyć zawłóci prawa, że bez zgody kierownika biegam i ćwiczę z grupą na

stadionie i łamię w ten sposób regulamin stadionu. Dodatkowo jak nie podam swoich danych to będzie musiał mnie zatrzymać na Komendzie na 24 lub 48 godzin do czasu potwierdzenia mojej tożsamości. Bardzo mocno mnie to przestraszyło i odpowiedziałem, że „aby mnie zatrzymać musi mnie złapać a z tym może mieć problemy”. Nie chcąc przedłużyć całej tej śmiesznej interwencji podałem swoje dane personalne, które zostały potwierdzone w bazie danych Komendy Powiatowej. Teraz wiem, że policja ma informację w komputerach o każdym Polaku.

Na stadion przyjechał też drugi patrol, w jakim celu nie wiem, ale wtedy już moje dane były znane i potwierdzone.

Pan policjant z drugiego patrolu poinformował mnie, że, za odmowę podania danych będzie sporządził wniosek do Sądu Grodzkiego o ukaranie mnie. Jeżeli tak się stanie to będę pierwszym ukaranym za miłość do biegania - jutro idę sadzić cebulę na działce przyda się w więzieniu.

Tej pouczającej konwersacji cały czas przysлуchiwali się chłopcy, z którymi byłem na stadionie.

Dopiero na sam koniec policjant podał swoje nazwisko - sierż. Dzikowski. Chciał jeszcze przesłuchać chłopców, ale został uprzedzony, że nie może łamać prawa, bowiem są oni pod moją opieką i jako małoletni mogą być przesłuchiwani tylko w obecności psychologa i za zgodą rodziców.

Na drugi dzień udałem się do Komendy Powiatowej i od Komendanta Powiatowego chciałem uzyskać odpowiedź tylko na jedno pytanie: „Jak powinien się zachować policjant podczas interwencji w stosunku do osób trzeźwych, spokojnych, nie łamiących prawa, czy powinien się przedstawić, zasłutować, podać powód interwencji? Jest to już mój drugi podobny kontakt z policją i cały czas popełniają jeden i ten sam błąd nie znają zasad interwencji i sposobu legitymowania osób. Widać nie oglądają policjanci telewizji lub szwankuje szkolenie. Pan Komendant zapoznał mnie z notatką sporządzoną przez st. sierż. Dzikowskiego. Wiem, że papier jest ciemniejszy i potrafi wszystko przyjąć, ale nie mogę się zgodzić z faktem oczywistego kłamstwa, jakie jest zawarte w niej. Nie jest to oczywiście błąd czy wina policjanta. Takie dane podał mu, bowiem Pan Kowalski, któremu z nazwiska i imienia nie jestem znany, choć od wielu lat osobiście ćwiczę na stadionie, każdego roku wiosną i jesienią przyjmowałem egzaminy kadry z WF. Wielokrotnie rozmawiałem z nim na stadionie i podczas sezonu letniego na korcie tenisowym nad j. Głębokim. Jest to już problem policji, aby wyjaśnić czy interwencja była potrzebna i czy przypadkiem Pan Kowalski nie przesadził ze swoim kłamstwem i nadgorliwością. Szukałem w swej pamięci sytuacji lub zdarzenia, które tłumaczyłoby tak dużą niechęć do mojej osoby ze strony Pana Kowalskiego i znalazłem.

W roku 2005 uczestniczyłem na zaproszenie Pana Przewodniczącego Komisji Oświaty, Kultury i Zdrowia w jej posiedzeniu, które odbyło się 16.11.2005 r.

Na tym posiedzeniu omawiana była problematyka sportu masowego, placów zabaw, boisk osiedlowych, społecznego instruktora sportu. Poproszony wygłosiłem na nim swoją opinię, że oprócz urzędników i sprzątaczy na stadionie potrzebny był instruktor sportu, aby zajmował się treningami chętnych do uprawiania sportu -

dzieci i młodzieżą. Oczywiście nie zgodził się ze mną Pan Dyrektor MOSiW Janusz Iwiński – jest to w protokole – stwierdził, że, zatrudnione tam osoby odpowiedzialne są za obsługę i przygotowanie obiektu, gdyż trenuje tam wiele sekcji sportowych w tym 6 grup samych piłkarzy. Ciekaw jestem, jakie to sekcje trenują.

Podobny problem jak ja widział na posiedzeniu tej samej Komisji tylko odbytego 19.10.2005 r. Pan Przewodniczący Komisji Kazimierz Antonowicz, który zapytał „Czy w Gminie jest społeczny instruktor sportu”. Pan Iwiński odpowiadając stwierdził, że „MOSiW zabezpiecza i organizuje imprezy, nie widzi, więc potrzeby powołania takiej osoby”. Nic dodać, nic ująć. Mam ksero tych posiedzeń, jeszcze za ich udostępnienie musiałem zapłacić. Kilka lat temu uczestniczyłem w opracowaniu statutu Stowarzyszenia sportowego o nazwie „MOSiW”. Było to jeszcze za czasów Dyrektora Doroty Jadczyk. W zamysłu miało ono integrować środowisko sportowe Międzyrzecza, rozwijać działalność różnych dyscyplin sportowych – pozostały tylko plany. Z faktami się nie dyskutuje, bo są one zawsze prawdziwe. Jak Międzyrzec jest mocny w sporcie pisałem wielokrotnie o sportowych dokonaniach w sporcie dzieci i młodzieży przytaczając obiektywne dane Ministerstwa Sportu. Niestety nie było na nie żadnej reakcji, próby zaradzenia czy szukania odpowiedzi, jaką politykę prowadzić, aby wyjść z tego impasu.

Nie ma się, co dziwić niskim wynikom w sporcie skoro młodzież przegrywa w wysokości dotacji ze szczebla gminnego z rybnymi i gólbami. Przykład budżetu na 2008 r. Panie Burmistrzu moja skromna osoba nie była jedyną, której utrudnia się korzystanie ze stadionu. Być może panuje jakaś epidemia niechęci do wszystkich sportowców z wyjątkiem piłkarzy.

Kolejne fakty w tym temacie to:

- 8 kwietnia 2008 r. JW. 5700 organizowała Mistrzostwa 11 LDKPanc. w pięcioboju dla kobiet - żołnierzy. Jedną z konkurencji był bieg na 3 km. Przeprowadzany był na stadionie miejskim i tutaj po raz pierwszy obsługa stadionu żądała zaświadczenia o zgodzie na korzystanie ze stadionu. Zawody odbywały się przed południem i korzystano tylko z bieżni. Nikomu nie przeszkadzały startujące panie.

- 16 kwietnia 2008 r. z podobnym żądaniem - pytaniem zwrócono się do lekkoatletów: Kascy i Grabarek (medalistki Mistrzostw Polski) trenują u Pana Grzegorza Kaczmarka już od dziewięciu lat. Znow w roli głównej wystąpiła nieznana Pani, która nie pozwoliła im biegać, bo pada i bieżnia i płyta boiska jest mokra. Na trening udali się do lasu.

Po moich informacjach dwóch pracowników Urzędu Skarbowego w czwartek 17 kwietnia udało się na Halę Widowiskowo-Sportową z wnioskiem o zgodę na korzystanie w czwartki o 19 ze stadionu. Pan Iwiński w rozmowie telefonicznej przekazał im informację, aby się nie wygłupiali i mogą lekkoatlety korzystać z bieżni i pasa zieleni, kiedy chcą.

PS. Co się stanie jak na stadion po uzyskaniu zgody na trening zechcą przyjechać zaprzęgiem konnym lub wierzchem. Rower też nie jest pojazdem mechanicznym. Czy nadal policja będzie się czeptać. Regulamin stadionu nie zabrania tego.

Zbigniew Kolis

Siatkarskie zmagania

W dniu 19 marca 2008, jak co roku w ostatnią środę przed Wielką nocą, w EKONOMIKU odbył się już VI Turniej Piłki Siatkowej Chłopców o Puchar Dyrektora Zespołu Szkół Ekonomicznych. W zawodach udział wzięły reprezentacje czterech szkół ponadgimnazjalnych z terenu naszej gminy. Po zajęciach czasami dramatycznej walce turniej wygrała drużyna I LO, na drugim miejscu znaleźli się chłopcy z ZSR Bobowicko, trzecia lokata przypadła gospodarzom, czyli reprezentacji ZSE, a czwarta drużynie ZSB. Po części sportowej zawodów, dyrektor naszej szkoły p. Anna Górzna wręczyła zwycięskiej drużynie puchar, a wszystkim zespołom pamiątkowe dyplomy.

Wyróżnieniami indywidualnymi uhonorowani zostali również najlepsi gracze turnieju:

*Łukasz Kaczorek (ZSR) – najlepszy zagrywający

*Dominik Konopik (ZSE) – najlepszy atakujący

*Bartłomiej Babicz (ZSE) – najlepszy libero

*Łukasz Karolak (I LO) – najlepszy rozgrywający

*Jakub Szozda (I LO) – najlepszy blokujący

*a nagrodę dla najlepszego zawodnika turnieju otrzymał Konrad Grześkowiak.

Na koniec pragnę podziękować p. Januszowi Iwińskiemu – dyrektorowi MOSiW-u oraz p. Arkadiuszowi Żyłę za pomoc w obsadzie sędziowskiej w czasie zawodów.

Waldemar Walaszek

UKS „Kasztelan” Międzyrzecz w półfinale Mistrzostw Polski

Uczniowie Gimnazjum nr 2 im. Adama Mickiewicza w Międzyrzeczu, reprezentujący szkołę jako UKS „Kasztelan” wywalczyli awans do półfinału Mistrzostw Polski Młodzików w piłce siatkowej chłopców.

W turnieju ćwierćfinałowym rozgrywanym w dniach 29-30 marca 2008r. w hali Widowiskowo-Sportowej w Międzyrzeczu pokonali wszystkie zespoły.

29.03.2008 godz. 10⁰⁰ i 12⁰⁰

● Kasztelan Międzyrzecz - Trójka Nysa 2:0 (25:21, 25:15)

● Włókniarz Bielsko-Biała Młodzik Bystrzyca Olaw. 2:0 (25:11, 25:19)

29.03.2008 godz. 16⁰⁰ i 18⁰⁰

● Trójka Nysa Młodzik Bystrzyca Olaw. 2:1 (29:27, 21:25, 15:11)

● Kasztelan Międzyrzecz Włókniarz Bielsko-Biała 2:0 (25:22, 25:18)

30.03.2008 godz. 10⁰⁰ i 12⁰⁰

● Włókniarz Bielsko-Biała Trójka Nysa 2:0 (25:21, 25:16)

● Młodzik Bystrzyca Olaw. Kasztelan Międzyrzecz 1:2 (25:17, 25:27, 15:17)

Tabela:

miejsce drużyna mecze punkty sety

1 UKS Kasztelan Międzyrzecz 3 6 6:1

2 BBTs Włókniarz Bielsko-Biała 3 5 4:2

3 UKS Trójka Nysa 3 4 2:5

4 UKS Młodzik - Ziemia Olawska 3 3 2:6

Bystrzyca Olawska

Punktacja:

- za zwycięstwo 2 pkt

- za porażkę 1 pkt

W skład międzyreckiej reprezentacji wchodzi: Mateusz Okal, Grzegorz Poterski, Paweł Trochimczuk, Kacper Kranc, Adrian Sławiński, Mateusz Szulikowski, Karol Figiel, Szymon Grygorowicz, Mateusz Piłan, Paweł Kowalczyk, Mateusz Kaczorek, Mateusz Waltrowski, Maciej Gajek i Ryszard Makowski.

Półfinał Mistrzostw Polski, z którego do finału awansują dwa najlepsze zespoły odbędzie się w Międzyrzeczu w dniach 26-27.04.2008r. w hali Widowiskowo-Sportowej. Wstęp wolny.

Kolejność meczu:

26.04.2008 godz. 10⁰⁰ i 12⁰⁰

● Kasztelan Międzyrzecz Chemik Bydgoszcz

● Dunajec Nowy Sącz AZS Olsztyn

26.04.2008 godz. 16⁰⁰ i 18⁰⁰

● Chemik Bydgoszcz AZS Olsztyn

● Kasztelan Międzyrzecz Dunajec Nowy Sącz

27.04.2008 godz. 10⁰⁰ i 12⁰⁰

● Dunajec Nowy Sącz Chemik Bydgoszcz

● AZS Olsztyn Kasztelan Międzyrzecz

Tekst: Łukasz Świński

Foto: Anna Chudzińska

- rzecznik prasowy UM



Pokaz ratownictwa medycznego

Dnia 01 kwietnia 2008 roku uczniowie Zespołu Szkół Budowlanych wzięli udział w pokazie ratownictwa medycznego i pierwszej pomocy. W akcji uczestniczył zespół z Rejonowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Krajowej Sieci Ratunkowej w Międzyrzeczu, któremu przewodniczył Pan Mirosław Janz oraz Robert Rogala, Justyna Borowiec, Natalia Pucek. Ponadto do zaimprowowanej akcji ratunkowej dołączyli żołnierze z Grupy Zabezpieczenia Medycznego 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej w Międzyrzeczu: st. kapral Małgorzata Budzyn, kapral Michał Michalski, st. szeregowy Marcin Telega oraz szeregowy Zbigniew Groz.

Nasza młodzież została zaangażowana w pokaz udzielania pierwszej pomocy. W ofiarę wypadku samochodowego wcielili się uczniowie z kl. IV Technikum Drogownictwa: Alina Piotrowska i Łukasz Jobke. Głównym celem tego spotkania było zapoznanie młodzieży z zakresem działania ratowników medycznych.

Ratownicy w obrazowy i profesjonalny sposób przekazali informacje, jak w bezpieczny sposób udzielić pierwszej pomocy ofiarom wypadku. Uczestnicy dowiedzieli się, iż osoba, która udziela pomocy innym powinna nie tylko wykazać się sprawnością fizyczną i odwagą, ale przede wszystkim wiedzą i rozsądkiem. Organizatorem tego wydarzenia była Pani pedagog Marzena Dudzińska.

Kamila Kuźnar - Zakaszewska



◆◆Komunikaty MIĘDZYRZECKIEGO OŚRODKA SPORTU I WYPOCZYNKU◆◆

Zapraszamy na Międzyrzeczką X – tkę...

W trakcie tegorocznych obchodów Dni Międzyrzecza w niedzielę 8 czerwca wystartuje kolejna, XXVII już edycja „Międzyrzeczkiej Dziesiątki”. Zawodnicy tak jak w ostatnich latach rywalizować będą na „pętli” wytyczonej po osiedlu Kasztelańskim z nawrotem we wsi Święty Wojciech, ulicą Zamojskiego, Tadeusza Kościuszki i Pięciu Świętych Braci Międzyrzeczkich liczącą: - 2650 metrów, którą musieli pokonywać czterokrotnie.

Z uwagi na obchodzone w tym czasie w naszym mieście uroczystości start do biegu zaplanowany jest na godzinę 15.00. Wszelkich informacji na temat organizacji i udziału w czerwcowej imprezie udziela i zgłoszenia przyjmuje organizator: Międzyrzeczki Ośrodek Sportu i Wypoczynku

os. Kasztelańskie 8a, tel. 095 – 742 – 2335 lub 0501 – 254 – 439.

Regulamin szczegółowy zamieszczony również będzie na stronie internetowej:

- www.miedzyrzecz.pl. (Informacje z MOSiW). W dniu imprezy, biuro zawodów czynne będzie od godziny 13.30. Wprawdzie do biegu czerwcowego mamy jeszcze sporo czasu, ale już teraz zwracamy się do:

- **mieszkańców osiedla Kasztelańskiego, także ich gości oraz użytkowników ogródków działkowych „WODNIK” o ograniczenie ruchu pojazdów w trakcie trwania imprezy sportowej i życzliwe wsparcie gorącym dopingiem uczestników biegu.**

RUSZA LETNIA LIGA SIATKÓWKI DRUŻYN WIEJSKICH

W pierwszy weekend majowy rozegrane zostaną inauguracyjne mecze letniej ligi siatkówki z udziałem drużyn wiejskich. W czwartej już edycji rozgrywek udział weźmie 14 zespołów reprezentujących piętnaście sołectw z terenu Gminy Międzyrzecz. Podobnie jak w dwóch ostatnich latach wspólną reprezentację tworzą mieszkańcy Kuligowa i Żółtyna.

Tytułu mistrzowskiego bronią siatkarze z Wyszanowa, którzy również i w tym roku należą do grona faworytów ligi. Mistrz sezonu '2008, którego poznamy tuż przed inauguracją Igrzysk Olimpijskich w Pekinie, jak to stało się już tradycją w trakcie Gminnych Dożynek rozegra mecz pokazowy z gospodarzami, tj. siatkarzami z Pniewa. Dziś prezentujemy terminarz spotkań na miesiąc maj, życząc przy okazji wszystkim drużynom samych sukcesów, a kibicom najbardziej popularnej dyscypliny sportu w regionie nie zapomnianych wrażeń.

* I - 3/4.05.2008

KURSKO – BOBOWICKO
KALSKO – SZUMIĄCA
KULIGOWO/ŻÓŁWIN – BUKOWIEC
ŚWIĘTY WOJCIECH – KAŁAWA
WYSZANOWO – WYSOKA
GORZYCA – PIESKI
KĘSZYCA LEŚNA – NIETOPEREK

* III - 17/18.05.2008

KURSKO – SZUMIĄCA
BOBOWICKO – BUKOWIEC
KALSKO – KAŁAWA
KULIGOWO/ŻÓŁWIN – WYSOKA
ŚWIĘTY WOJCIECH – PIESKI
WYSZANOWO – NIETOPEREK
GORZYCA – KĘSZYCA LEŚNA

* V - 31.05/01.06.2008

KURSKO – BUKOWIEC
SZUMIĄCA – KAŁAWA
BOBOWICKO – WYSOKA
KALSKO – PIESKI



* II - 10/11.05.2008

NIETOPEREK – KURSKO
PIESKI – KĘSZYCA LEŚNA
WYSOKA – GORZYCA
KAŁAWA – WYSZANOWO
BUKOWIEC – ŚWIĘTY WOJCIECH
SZUMIĄCA – KULIGOWO/ŻÓŁWIN
BOBOWICKO – KALSKO

* IV - 24/25.05.2008

KĘSZYCA LEŚNA – KURSKO
NIETOPEREK – GORZYCA
PIESKI – WYSZANOWO
WYSOKA – ŚWIĘTY WOJCIECH
KAŁAWA – KULIGOWO/ŻÓŁWIN
BUKOWIEC – KALSKO
SZUMIĄCA – BOBOWICKO

KULIGOWO/ŻÓŁWIN – NIETOPEREK
ŚWIĘTY WOJCIECH – KĘSZYCA LEŚNA
WYSZANOWO – GORZYCA



MINI EURO '2008

Międzyrzeczki Ośrodek Sportu i Wypoczynku w dniach 01 – 07 czerwca 2008 r. zaprasza do udziału w turnieju piłki nożnej MINI EURO '2008.

W turnieju może wystartować młodzież urodzona w latach 1994 – 1997, w zespołach liczących od 5 do 8 zawodników pod opieką osoby dorosłej. Zgłoszenia drużyn: - klubowych, szkolnych, osiedlowych, podwórkowych itp. przyjmowane będą od 05 do 20 maja 2008 r. w biurze MOSiW os. Kasztelańskie 8a.

Z uwagi na ograniczoną liczbę 16 startujących drużyn szczegółowy regulamin, system rozegrania turnieju i terminarz meczów zainteresowanym zostanie przedstawiony po terminie zgłoszeń. Turniej rozegrany zostanie na boisku SP – 3 o nawierzchni sztucznej, według zasad podobnych, co piłkarskie rozgrywki o tytuł mistrza starego kontynentu, które jak wiadomo w czerwcu odbędą się na boiskach Austrii i Szwajcarii, gdzie także wystąpią polscy piłkarze.

Najlepsze drużyny, tak jak na dużych zawodach sportowych otrzymają okolicznościowe puchary i medale, a wyróżniającym się zawodnikom wręczone zostaną nagrody indywidualne. Opłata startowa od drużyny – 20 zł.

Turniej organizowany jest przy współpracy z klubem piłkarskim MKS „Orzeł” Międzyrzecz i KP Policji w Międzyrzeczu.

Informacje dotyczące turnieju MINI EURO '2008 w biurze organizatora i pod numerami telefonów: - 095 – 742 – 2335 lub 0 – 501 – 254 – 439.

Zapraszamy również na stronę: - www.miedzyrzecz.pl (Informacje z MOSiW), gdzie także będzie zamieszczony regulamin młodzieżowej imprezy piłkarskiej.

WOKÓŁ PINGPONGOWYCH STOŁÓW



MEDALE DLA UKS „TRÓJKI” MIĘDZYRZECZ

W Kostrzynie odbyły się drużynowe i indywidualne Mistrzostwa Województwa Lubuskiego w kategorii młodzieżowych.

W kategorii ŻACZEK (rocznik 1997 i młodszy) w grze drużynowej: **Karolina i Sandra Białowska** zdobyły **srebrny medal**, natomiast w kategorii MŁODZICZEK (rocznik 1995 i 1996) w grze deblowej zdobyły **brązowy medal**!

Indywidualnie:

W kategorii MŁODZIKÓW **Jan Marcela** zdobył **srebrny medal**.

W kategorii MŁODZICZEK: **Karolina Białowska** zajęła VII miejsce a **Sandra Białowska** – VIII miejsce.

Zakończyły się rozgrywki III ligi, w której to po raz trzeci z rzędu drużyna Klubu Tenisa Stołowego „ROLNIK” działającej przy Zespole Szkół Rolniczych w Bobowicku będzie rozgrywała mecze sezonu 2008/2009.

Skład drużyny: **Lukasz Szyszka** – kapitan, **Jan Nowak**, **Andrzej Szyszka**, **Przemysław Kądziała**, **Filip Michalski**, **Michał Chocimko**.

Tabela końcowa:

1. „Gorzovia” III Gorzów - 30 pkt
2. ASZ UZ II Zielona Góra - 19 pkt
3. „Czarni” Żagań - 18 pkt
4. „Olimpijczycy” Łagów - 16 pkt
5. „Trójka” Sulechów - 15 pkt
6. „Gorzovia” IV Gorzów - 12 pkt
7. „ROLNIK” Bobowicko - 13 pkt
8. OSiR Lubsko - 12 pkt
9. „Jofrakuda” Świebodzin - 9 pkt
10. ZKS III Drzonków - 9 pkt
11. „Unia” Lubiszyn Tarnów - 7 pkt

W Krzyżu odbył się finał otwartego turnieju „PETRA CUP” 2007/2008. Bardzo dobre wyniki osiągnęli zawodnicy KTS „ROLNIK” Bobowicko: **Filip Michalski** zajął I miejsce, **Michał Chocimko** – II, **Lukasz Szyszka** – III, **Jan Nowak** – V.

Instruktor tenisa stołowego
Jan Nowak



Trener Wojciech Łazarek w Międzyrzeczu

Wielką niespodzianką w czasie meczu piłkarskiego Orła ze Steinpołem Ilanką Rzepin była obecność na trybunach byłego trenera reprezentacji Polski Wojciecha Łazarka. Bardzo szybko okazało się, że ten znany trener znajduje się w szeroko pojętym sztabie szkoleniowym klubu z Rzepina. Rozmowę z trenerem W. Łazarkiem przeprowadził Jan Wiśniewski.

J. W. Panie trenerze proszę o krótkie przedstawienie się i swoich osiągnięć.

W. Ł. Jestem mieszkańcem Gdańska, mam 70 lat i obecnie jestem jednym z członków Wydziału Szkolenia PZPN. Byłem trenerem reprezentacji Polski w latach 1986-89 (pierwszy trener wybrany z konkursu). W latach 2002-2004 trenowałem reprezentację Sudanu. Największe moje sukcesy wiążą się z Lechem Poznań (2 razy mistrzostwo Polski i 2 razy Puchar Polski). Trenowałem też inne kluby w kraju i za granicą. Dwukrotnie byłem laureatem plebiscytu „Piłki Nożnej” na trenera roku w Polsce.

J. W. Jak to się stało, że znalazł się pan na dzisiejszym meczu?

W. Ł. Namówili mnie moi serdeczni koledzy z Rzepina Andreas Bogdański i Paweł Ryterski abym u nich w klubie usystematyzował piłkę nożną w szeroko pojętym znaczeniu.

J. W. Na czym ma to polegać?

W. Ł. Wspomniani panowie po-

przez firmę Steinhoff (Steinpol) wchodzi w skład tego konsorcjum. Ostarają się zrobić dużo dla sportu w Rzepinie. Mają powstać boiska dla dzieci, młodzieży i seniorów, czyli cała baza. Równocześnie programem szkolenia ma być objętych bardzo dużo w różnym wieku piłkarzy. Po prostu szkolenie ma się odbywać na wzór na wzór zachodnich klubów. Uznali oni, że moja skromna osoba nadaje się do takiego przedsięwzięcia.

J. W. Jaka będzie pańska rola w tym wszystkim?

W. Ł. Moja rola będzie nie tylko jako szkoleniowca, ale też koordynatora organizacyjnego i koordynatora robót związanych z boiskami, z odnową biologiczną i wielu innymi.

J. W. Czy pan „widzi” już to co będzie w Rzepinie za kilka lat.

W. Ł. Oczywiście. Pracując w zawodzie trenera kilkadziesiąt lat w Polsce i za granicą mam wyrobione poglądy i wizję funkcjonującego klubu. Na pewno piłkarska piramida będzie budowana od podstaw, czyli w pierwszej kolejności młodsi adeptci piłki nożnej, następnie trampkarze, juniorzy i na końcu seniorzy, którzy muszą być

CZYTELNIKOM
„KURIERA”
na bezpłatnie
Wojciech Łazarek

wypadkową pracy grup młodzieżowych. Szeroka rywalizacja we wszystkich grupach wiekowych spowoduje postęp sportowy młodych ludzi.

J. W. Czy pan i pańscy koledzy nie obawiają się, że spenetrują rynek piłkarski Ziemi Lubuskiej?

W. Ł. Takie coś nie wchodzi w rachubę. Jak już zaznaczyłem szkolenie odbywać się będzie w pierwszej kolejności w młodszych grupach. W późniejszym czasie to z Rzepina zawodnicy nie „łapiący” do składu zespołu seniorów będą zasilać inne kluby nie tylko w najbliższej okolicy.

J. W. Teraz trochę inna sprawa. Co sądzi pan o obecnej piłce nożnej w Polsce i jej zawirowaniach?

W. Ł. Nie powiem nic odkrywczego. Jakies afery są i tego ukryć się nie da. W każdym środowisku są ludzie, którzy oddają się swojej

pasji w tym przypadku piłce i inni, którzy wypatrują, co tu wykombinować. Na pewno najwięcej winni są panowie w czerni, czyli sędziowie, z którymi nieraz miałem na pieńku wiedząc, że gwiżdżą jak chcą (słynne powiedzenie trenera „nie będę kopał się z koniem” dotyczyło sędziów – przyp. JW.). Na pewno działacze klubowi, których kluby w krótkim okresie czasu awansują o dwie lub więcej klas rozgrywkowych też nie mają czystego sumienia.

J. W. Dziękuję za rozmowę i życzę zrealizowania celu oraz zdrowia.

W. Ł. Ja też dziękuję i życzę klubowi z Międzyrzecza sukcesów sportowych.

Z Wojciechem Łazarkiem można by rozmawiać bez końca. Jest on wspaniałym mówcą a nawet rzekłbym gawędziarzem.

Tekst: Jan Wiśniewski

Foto: Grzegorz Paczkowski

Piłkarska huśtawka

Piłkarze Orła nie rozpieszczają swoich kibiców. Na boisku w Międzyrzeczu wygrali tylko inauguracyjne spotkanie. Później ponieśli same porażki. Mecze wyjazdowe o dziwo przyniosły dwie wygrane. Nie było by to tak bolesne gdyby nie sposób gry przyczyniający się do tych porażek. W grze drużyny nie widać zbytniego zaangażowania w grze zawodników. Najbardziej widoczne było to w meczu z Steinpołem Ilanką Rzepin. Tak dotkliwej porażki 6:0 nie można długo zapomnieć. Gdyby jeszcze rywal międzyrzeczian prezentował jakąś nadzwyczajną grę, można by zrozumieć. Wszystkie akcje rywali, które nosiły w sobie namiastkę gola, kończyły się golem. Dwie bramki to był prezent linii defensywnych Orła dla Steinpolu Ilanki. Zastanawiać musi fakt lepszej gry piłkarzy Orła na wyjazdach. W pierwszym swoim meczu rundy wiosennej Orzeł pokonał ówczesnego lidera Promień Zary. Drugi mecz wyjazdowy z Celulozą Kostrzyn mimo porażki był meczem wyrównanym i przy odrobinie szczęścia wynik mógł być dla naszych piłkarzy korzystny. Kolejny mecz wyjazdowy i wielka niespodzianka. Orzeł wygrał w Toporowie 5:1 minimalnie zamazując plamę po meczu ze Steinpołem. Według obserwatorów tego meczu wynik mógł być bardziej korzystny dla Orła i gdyby tak było piłkarze Błękitnych nie mogliby mieć pretensji. Ciekawe jak przebiegać będą kolejne mecze w wykonaniu piłkarzy Orła. Kibice domagają się od piłkarzy dużego zaangażowania w grze i przede wszystkim wygranych. Na pewno trener ma na ten temat swoje zdanie twierdząc, że to jest młoda drużyna i w przypadku, kiedy zespołu nie grozi awans ani spadek ograć będzie młodych zawodników. Wszystko się zgadza, ale powtarzam, można nie mieć umiejętności, można nie mieć swojego

dnia, lecz na boisku powinno „zostać serce”. Miejmy nadzieję, że kolejne mecze dostarczą więcej zadowolenia dość licznej rzeszy kibiców międzyrzeczkiej jedenastki. Jeszcze w miesiącu kwietniu Orzeł spotka się z MKS Roana Nowe Miasteczko i wynik tego meczu może być tylko jeden – wygrana. W maju odbędzie się 6 kolejek rozgrywek o mistrzostwo IV ligi. Wyniki tych meczów dadzą odpowiedź na pytanie, czy mamy drużynę na przyszły sezon mogącą powalczyć o czołowe lokaty w rozgrywkach. Na swoim boisku Orzeł spotka się 10 maja z Lechią II Zielona Góra (godz. 16), 17 maja ze Spójnią Osno (godz. 16) i z Czarnymi Żagań (godz. 16). Te mecze powinny dostarczyć kibicom wiele emocji i zadowolenia z końcowych wyników. W meczach wyjazdowych też istnieje szansa na poprawienie zdobytych punktów.

W trakcie meczów kibice zwracali uwagę na bardzo zły stan boiska, zwłaszcza po opadach deszczu. Było kilka miejsc, w których stały duże kałuże wody deszczowej. Wydaje się, że „wpompowano” duże pieniądze w renowację płyty głównej a efekty są

mizerne. Jeśli odpowiedziami za remont wejda na płytę boiska to przekonają się, że jej stan jest fatalny. Z trybun to jeszcze wygląda w miarę dobrze, ale ogólnie to jest źle. Kolejną rzeczą, która leży na sercu kibicom to zamknięte toalety boiskowe. Widok stojących pod plotem dorosłych mężczyzn nie wygląda ładnie. Całe szczęście, że kobiety tę potrzebę fizjologiczną zaspokajają w domu. Te dwie uwagi kieruję nie do klubu, ale pod rozważę kierownictwu MOSIR-u.

Jan Wiśniewski



Orzeł Międzyrzecz 2007/2008

Foto: Grzegorz Paczkowski

DAWID MUREK JESTEM UZALEŻNIONY

Wpadłem w jakiś trans, nie bardzo wiedziałem, co się wokół mnie dzieje. Po prostu podrzucałem piłkę i ją uderzałem. Po drugiej stronie siatki bezzadnie stał Giba... W klubie taki odłot mi się nigdy nie zdarzył. Kadra to dla mnie coś wielkiego, z czego sam nigdy nie zrezygnuję - mówi Dawid Murek. Odnosi się też do kilku decyzji Raula Lozano: - Czy krytykuję selekcjonera? Nie wiem, po prostu mówię to, co myślę.

TEMPO: Od 7 stycznia do 1 lutego grał pan w ośmiu meczach i zawsze świetnie. Strach, że ból prawego kolana znów da o sobie znać był bezpodstawny?

DAWID MUREK: Kolana bolał nadal, ale nie tak bardzo, jak się obawiałem. Powiedziałbym, że do kuczenia mi jak zwykle. Muszą zresztą boleć, bo nie mam kiedy się nimi zająć. Na żadną rehabilitację nie ma czasu, podobnie jak na zabiegi. Dlatego do środka lepiej nie zaglądać, bo jeśli jakiś chirurg zobaczy, co tam jest, będzie od razu chciał położyć mnie na stół operacyjny, a zdjęcia kolana zachować dla studentów medycyny. I na pewno po wie: Panie, niech pan skończy z siatkówką, zdrowie nie pozwala panu grać. A ja nie skończy.

Podobno założył się pan z Ryszardem Boskiem, że będzie grał do 40. roku życia?

To było już jakiś czas temu. Trener Bosiek twierdził, że zdrowie mi na to nie pozwoli. Boję się, że może mieć rację, bo sygnę się coraz bardziej. Ale nie rezygnuję. Teraz nawet nie myślę, by zrobić sobie przerwę. Żeby zejść z boiska musiałbym doznać takiej kontuzji, która nie pozwoli mi podskoczyć chociaż na kilka centymetrów.

Nie dopuszcza pan w ogóle myśli o końcu kariery?

Przed tą kontuzją takich myśli nie było. Teraz się pojawiają. Gdy boli to kolano, wszystko staje mi przed oczami. Kiedyś w ogóle o zdrowiu nie myślałem, jak coś mnie bolało, to byłem pewien, że przejdzie. Nigdy nie odpuszczałem i bez względu na ból wychodziłem na boisko. Teraz wiem, że czasem trzeba się zastanowić i odpuścić.

Bardziej w kadrze niż w klubie?

W ten sposób nie myślę. Kadra to święto, a w klubie nie jest tak fajnie i kolorowo, ale przecież dostajemy naprawdę duże pieniądze za to, co robimy. Musimy dawać z siebie wszystko, by na nie zasłużyć. Ktoś nam płaci i wymaga, to oczywiście. W kadrze tyle nie zarabiamy, ale gramy dla kraju. O żadnym odpuszczaniu nie ma mowy.

Czyli zagra pan w turnieju kwalifikacyjnym do igrzysk olimpijskich, a potem w Pekinie? Nie odmówi pan Raulowi Lozano?

Ja kadrze nigdy nie odmówię bez ważnego powodu. Moim zdaniem ktoś, kto mówi „nie” selekcjonerowi, bo tak mu jest wygodnie, nie jest godny kolejnego powołania. Reprezentacja to coś ważnego, jedyna możliwość gry dla swojego kraju i dla wszystkich jego mieszkańców. Może brzmie to patetycznie, ale ja naprawdę tak myślę. Gdy byłem dzieckiem, nawet nie śmiałem marzyć, że kiedyś zagram dla Polski. Potem czymś wielkim była dla mnie możliwość występów w drugiej lidze, w małym Miedzyrzeczku. Jak ja wtedy mogłem w ogóle przypuszczać, że wystąpię w reprezentacji? Później trafiłem do Częstochowy, wielkiego Panathinaikosu i potężnej Modeny. Czasem mi się to wszystko w głowie nie mieści, aż niedowierzam. Przecież ja wyjechałem z kraju nie znając żadnego języka!

Nie odpowiedział pan na pytanie o od-

nowę Lozano. Przed mistrzostwami świata w Japonii zrezygnował pan z kadry.

Nie zrezygnowałem, tylko po prostu nie mogłem grać. Kontuzja zabrała mi wtedy wyjazd na najważniejszą imprezę. Niby mogłem pojechać z reprezentacją i brać codziennie środki przeciwbólowe, ale wiele bym chłopakom nie pomógł, bo nie potrafię grać na 60-70 procent. Zawsze daję z siebie wszystko, a wtedy wiedziałem, że nie dam rady. Raul Lozano był chyba tym zaskoczony. Miał pretensję, że o mojej decyzji dowiedział się z prasy, ponoć miał też żal, że wszystko to wyszło w takim momencie, krótko przed turniejem. Ale przecież ja sobie nie wybieram daty kontuzji. A o mojej decyzji władze PZPS wiedziały. Raula poinformować było za ciężko, bo był wtedy w Argentynie... Cóż, w rozmowie w Spale trener powiedział mi, że nie ma pretensji, szanuje moją decyzję i nie zamyka przede mną drzwi do kadry. Ale potem mnie nie powoływał, choć deklarował, że najlepsi w lidze będą zapraszani na zgrupowania. Zastanawiałem się, czy jeszcze będzie mi dane zagrać w? kadry...

Dostał pan odpowiedź pod koniec ubiegłego roku. Jako strażak, który miał ugasić pożar po kontuzjach innych zawodników.

Ta rola mi się spodobała. Raul Lozano ma swoje zasady, których się trzyma, ale czasem... sam sobie trochę zaprzecza. Mnie przecież raczej powołał nie chciał i przez przypadek trafiłem na turniej w Izmirze. Po prostu nie było już kim grać. Ten wyjazd nie był dla mnie łatwy. Zawsze byłem w kadrze podstawowym zawodnikiem, a tu miałem stać się kimś, kto wejdzie z ławki i pomoże drużynie. Bałem się, czy dam radę, bo to moje kolano, nie rozgrzane, może wtedy funkcjonować inaczej. Na szczęście trener na mnie postawił, wyszedłem w pierwszej szóstce. A potem na lotnisku w drodze powrotnej, w naszej ostatniej rozmowie Raul Lozano stwierdził, że jest z nas bardzo zadowolony i ma nadzieję, że spotkamy się w tym samym składzie. Czyli będę chyba brany pod uwagę.

W przeciwieństwie do Grzegorza Szymańskiego. Lozano powiedział, że więcej go nie powoła. Sytuacja była podobna do pańskiej sprzed mundialu.

Może znów trener miał żal, że dowiedział się o kontuzji tak nagle. Ale nie wiem, czy ta deklaracja nie krzywdzi Grzeska. On jest potrzebny reprezentacji.

A pana klubowy kolega z Jastrzębskiego Węgla, czyli Robert Prygiel?

Dla Roberta brak powołania do Izmiru był polukiem. Zawsze był trzecim atakującym, znalazł swoje miejsce, podporządkował się kadrze. A teraz, gdy wypadło dwóch innych zawodników, nie dostał po wolaniu. Mówię czasem Robertowi, że brakowało go w Turcji, że z nim byłoby lepiej. I naprawdę tak myślę.

Lozano myśli jednak inaczej. I nie lubi krytyki.

Nie wiem, czy to krytyka. Ja tylko mówię to, co myślę. Takie jest moje zdanie i już.

Zdanie pana i selekcjonera są też chyba odmienne w kontekście pana dalszych powołań. Mówił pan, że rola „strażaka”, człowieka na ostatnią chwilę, panu odpowiada. A selekcjoner będzie chciał mieć pana do dyspozycji w całym okresie przygotowawczym. Pan się tej kategorii boi, bo pamięta pan wcześniejsze zgrupowania...

Strach to nie jest dobre słowo. Ale obawę się. W Spale wykonujemy potwornie ciężką pracę i oba-

wiam się, czy moje kolano ją wytrzyma. Takie treningi jak kiedyś są już nie dla mnie, więc mam nadzieję, że będę traktowany specjalnie. Mariusz Wlazły też wszystkiego nie wytrzyma, liczę więc, że do chorych Raul podejździe tym razem inaczej. Sam chyba zrozumiał, że to konieczność. Gdy zaczynał swoją przygodę z reprezentacją był twardy i stanowczy. Chciał nam pokazać swoje zasady, udowodnić, że wie czego chce i wie, jak to osiągnąć. My się podporządkowaliśmy i robiliśmy wszystko, co kazał, aby był zadowolony. Ale teraz chyba trzeba działać inaczej.



Czego nie chciałby pan robić w Spale?

Nie mogę rano skakać, bo nie dam rady rozgrzać wystarczająco kolana. Na siłowni też muszę pracować inaczej. Ale na popołudniowym treningu mogę robić już wszystko, wtedy w sali odpuszcę się nie da.

Naprawdę myśli pan, że Lozano to zrozumie?

Mam nadzieję. Chyba trochę nam poluzuje, bo widzi, że się sypiemy. Nie ma w tym zresztą nic dziwnego, bo lata lecą a kadra cały czas opiera się na tych samych zawodnikach. Długo jeszcze będzie grało w reprezentacji nasze pokolenie? I kto was zastąpi?

Część chłopaków chyba zrezygnuje po igrzyskach w Pekinie. A niestety nie widzę wielu młodych, którzy by nas mogli zastąpić. I trochę się obawiam, że po nas zostanie tylko spalona ziemia. Młodzi siatkarze powinni pukać już teraz do kadry, deptać nam po piętach, bo przecież będą musieli nas kiedyś złuszczać. A tego nie robią.

Pan też odejdzie po Pekinie?

To byłby dobry moment, żeby zamknąć etap reprezentacji. Jeśli uda nam się wyjechać do Pekinu, to po igrzyskach odejdę. Marzę, by zdobyć medal i z nim zejść ze sceny. Fajnie byłoby skończyć grę dla kraju z jakimś sukcesem, bo przez te wszystkie lata nic nie wygrałem. Największy sukces w mistrzostwach świata mnie ominął i to bardzo boli. Nie dostałem w końcu nagrody za to wszystko, co dałem z siebie w Ligach Światowych i innych imprezach. Kontuzja zabrała mi wyjazd na turniej życia. Mogłem tylko siedzieć przed telewizorem, gdy chłopaki wygrywali w Japonii mecz z meczem i cieszyć się - czuć ogromny żal.

Wszyscy mówią, że ten medal jest też pański. Czuje pan to srebro na szyi?

Ani trochę. Ludzie tak mówią, ale nie wiedzą, co czuję. A ja wiem, że tego medalu nie mam. Mnie w Japonii nie było, gdy chłopaki walczyli o to srebro na parkiecie. Byłem z nimi przez długie lata i w okresie przygotowawczym, ale wtedy nie. Jeśli chodzi o moje odczucia, to mogę jeszcze powiedzieć, co czuję, wracając teraz do kadry. Mia-

łem wrażenie, że jestem nowym zawodnikiem. Z kolegami znamy się od lat, rozmawialiśmy jak dawniej, ale poczuć znów tę całą otoczkę reprezentacji, atmosferę, adrenalinę... To jest coś niezapomnianego. Każdy, kto choć raz grał w kadrze, pamięta to do końca życia. W reprezentacji inaczej bije serce.

Mówi pan jak człowiek uzależniony.

Bo ja jestem od siatkówki uzależniony. Kiedy wracam padnięty do domu, włączam telewizor i oglądam mecze. Nawet gdy się całkiem wyprulem w pięciu finałowych meczach ostatniego sezonu i myślę, że mam siatkę dość, zacząłem o niej mówić w domu. To jest problem. Nawet żona jest czasami przerażona, bo ileż można zajmować się sportem? Wiedziała, na co się godzi wychodząc za mnie, ale nie przypuszczała chyba, że to tak nałóg. Jak wyłączę mi telewizor w dużym pokoju, idę oglądać mecz do siebie.

I co będzie, gdy skończy pan grać?

Boję się, co wtedy będzie. Mam nadzieję, że nie zostanę trenerem, bo rodzina wystarczająco już wycierpiała przez te lata, gdy ciągle nie było mnie w domu. Moi najbliżsi zastępują, bym miał dla nich więcej czasu. A z drugiej strony... ile można wytrzymać bez siatki? Po paru dniach, bym nie po domu nosił o piłki bym szukał, jakiegokolwiek. Dlatego chciałbym pograć jak najdłużej, bo siatkówka to przecież nie tylko mój zawód, ale i pasja.

Jakiegokolwiek piłki? Inne sporty też pana pasjonują?

Od zawsze jestem fanem futbolu. Nie wyobrażam sobie, bym nie pojechał na jakiś mecz na mistrzostwa Europy, myślę, że z moimi zgrupowaniami kolidować to nie będzie. Kiedyś zresztą trochę kopalem u siebie w Miedzyrzeczku, nawet jakiś mecz w seniorach w trzeciej czy czwartej lidze zagrałem. Oczywiście w ataku.

I imponuje panu Brazylia?

Oczywiście, wspaniale grają w piłkę. Najbardziej lubię Ronaldinho, choć ostatnio mnie zawodzi.

Nie poprowadził swojej drużyny do mistrzostwa świata. W siatkówce też można zdezonizować Brazylijczyków?

Jeśli każdy z nas będzie w wysokiej formie, a Wlazły będzie zdrowy - jesteśmy w stanie wygrać z każdym. Brazylijczycy to nie nadludzie, poza tym są już chyba zmęczeni tym ciągłym wygrywaniami. A my ich trzy razy w 2002 roku w Lidze Światowej pokonaliśmy.

Dwa razy w Spodku. Po pana kapitalnej grze i serii zagrywek w tie-breaku. Polska przegrywała 3:7...

Ale wygraliśmy mecz i wszyscy byli w szoku. W tym tie-breaku byłem jak w transie. Nie bardzo wiedziałem, co się wokół mnie dzieje. O piłce nie myślałem, po prostu podrzucałem piłkę i ją uderzałem. Po drugiej stronie siatki bezzadnie stał Giba... W klubie taki odłot mi się nigdy nie zdarzył.

Ale w tym sezonie gra pan fenomenalnie.

W klubie są dobre, a nawet bardzo dobre mecze, było wiele takich, po których byłem ze swojej gry zadowolony. Bo chciałem po słabym początku poprzedniego sezonu udowodnić sobie, że wcale nie jestem stary, że za wcześniej wielu mnie skreśliło. Takie opinie były i bolały. Dlatego przerwę w kadrze poświęciłem, by wrócić na dawny poziom, na taki zbliżony do tego, co było w Brazylii kilka lat temu. I teraz pokazuję, że jeszcze Murek się nie skończył. I myślę sobie o tym, by w Pekinie Giba znów zaplać, jak pójde na zagrywkę.

tekst: Żelazław Żyżyński,

Ryszard Opiatowski,

przedruk z: „Tempo” Magazyn Sportowy 8 lutego 2008

Międzyrzecz żegna...

Pawła Dziekanowskiego

„Śpieszmy się kochać ludzi, gdyż tak szybko odchodzą”

Jak te słowa są prawdziwe w obecnej chwili.

Odszedł wspaniały siatkarz i człowiek...

Wszyscy zadajemy sobie teraz pytanie: Dlaczego tak szybko Bóg zabrał nam Dziekana? Przecież tyle jeszcze było przed nim. Osiągnął wiele, a mógł jeszcze więcej.

Śmierć przekreśliła jego plany i marzenia.

Pozostała pustka, której nie jest w stanie wypełnić...

Smutno nam, ale nie rozpaczajmy, bo wiemy, że Dziakana życie było walką i Bóg da mu udział w zwycięstwie.

Niech niebo będzie dla nas grodą, a dla nas mobilizacją, byśmy nie stracili chwili swojego życia, ale z każdego momentu potrafili wydobyć jak najwięcej dobra i obdarzać nim ludzi, których spotkamy.

Naszym oczom nie będzie dane oglądać już Go na siatkarskich parkietach, ale w naszych sercach pozostanie na zawsze.

Najszczerze wyrazy współczucia dla żony i rodziny od kolegów, zarządu i kibiców z „Orla”.

Tekst i Foto:
Wojciech Wesołowski
(kapitan drużyny
siatkarskiej MOW
Orzeł Międzyrzecz)



Michała Pajora

*„Życie nasze składa się z krótkich momentów
Cudownych chwil czy
przykrych incydentów
Niczego nie przegapię
Wszystkie je łapię”*

Z taką maksymą można utożsamiać Michała Pajora - zawodnika I ligowego Orła Międzyrzecz, grającego z numerem 4, symbolizującym jego cierpliwość, dyscyplinę i obojętność.

Wspaniałego człowieka, który podbił serca nas wszystkich - kolegów z drużyny, zarządu i kibiców.

Zadowoleni z jego gry międzyrzeczanie w styczniu tego roku wybrali go najlepszym sportowcem swojego miasta.

Jednak najpiękniejsze w tym wszystkim jest to, że całą naszą sympatię i uznanie Michał zyskał sobie

chamą.”

Michał był w tym wzorem i jeśli ktoś dawałby trofea za umiejętność życia z innymi, to otrzymałby ich bez liku.

Żył ze wszystkim w przyjaźni. I nadal żyje, jest teraz jest wśród nas, dalej się do nas uśmiecha, tak serdecznie jak robił to przez całe swoje życie; nawet, jeśli bardzo ciężko jest nam to teraz dostrzec.

Pamiętajmy! Tak szybko Bóg zabiera tylko wybitne jednostki.

Tylko tych, którzy sobie na to zasłużyli.

Michał był po prostu za prędko zbyt idealny, zbyt doskonały, dlatego Bóg zabrał go do siebie już teraz, był mu w tym momencie potrzebny.

Jednak 21 marca Pejuś otrzymał największe z możliwych wyróżnień sportowych, jakie może otrzymać zawodnik.

Od tego dnia gra w najlepszej lidze siatkarskiej - gra w „drużynie aniołów” na pozycji środkowego, takiego zawodnika tam brakowało.

Z tą myślą od kilku dni żyjemy i wiemy, że Michał będzie z nas dumny, gdy będziemy go widzieć obok nas,

uśmiechniętego; że tego sobie życzy.

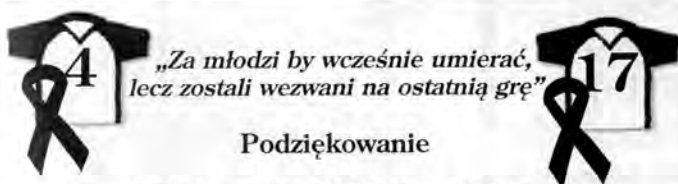
*„Daj nam wiarę, że to ma sens,
że nie trzeba żałować przyjaciół,
że gdziekolwiek są, dobrze im jest,
bo są z nami, choć w innej postaci,*

*I przekonaj, że tak ma być,
że po głosach ich wciąż drży powietrze,*

*że odeszli po to, by żyć
i tym razem będą żyć wiecznie”*

Składamy kondolencje rodzinom Michała, siostrze i małutkiemu chrześniakowi, całej rodzinie i bliskim, ale przede wszystkim dziękujemy za to, że to właśnie dzięki Wam poznaliśmy tak wspaniałego człowieka.

Tekst: Alicja Kuropatwa
Foto: Wojciech Wesołowski



*„Za młodzi by wcześniej umierać,
lecz zostali wezwani na ostatnią grę”*

Podziękowanie

**Zarząd Klubu MKS MOW Orzeł Międzyrzecz
wraz z rodzinami tragicznie zmarłego
Śp. Michała Pajora i Śp. Pawła Dziekanowskiego
składa**

**serdeczne podziękowanie władzom miejskim,
księżom z parafii pw. Pierwszych Męczenników Polski,
klubowi kibica,
redakcji „Kuriera Międzyrzecznego”
i wszystkim sympatykom siatkówki w całej Polsce,
a w szczególności w powiecie międzyrzeczkim, którzy złęcili
się w tym ogromnym bólu, jaki przeżywali zawodnicy,
działacze i wielbiciele siatkówki w Międzyrzeczu**



nie tylko wybitnymi umiejętnościami sportowymi, ale najprostszą drogą - szczerym uśmiechem, którym obdarzał nas wszystkich każdego dnia. Tego charakterystycznego uśmiechu na jego twarzy, jedynego w swoim rodzaju, nie można zapomnieć.

Pejuś był podporą dla całego zespołu, nie bez powodu koledzy mówili o nim „Bystry”.

Był dobrze zorganizowany i punktualny. Wiedział zawsze, o której odjeżdża autobus, ile, co kosztuje; a w pamięci liczył z taką prędkością, że pozostali nie zdążali sięgnąć po kalkulator.

Był bezkonfliktowy, unikał wszelkich sprzeczek, czy kłótni.

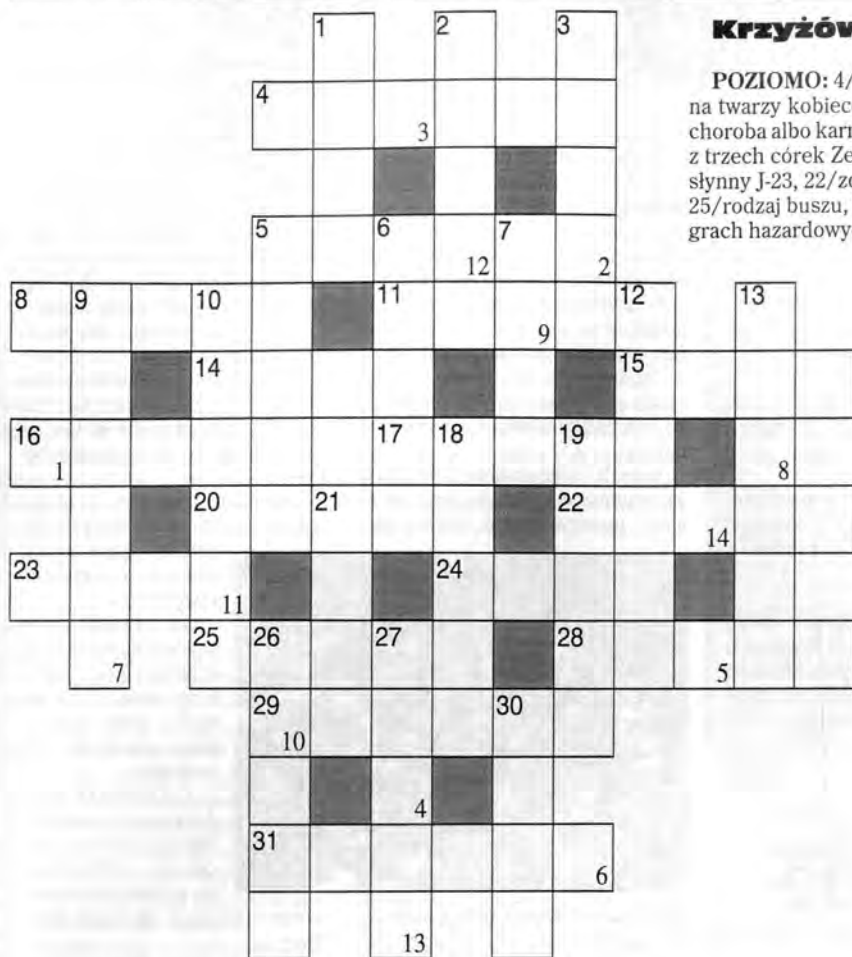
*„Umiejętność życia polega na tym,
aby umieć żyć w zgodzie z innymi ludźmi;
nawet, jeśli ich wszystkich nie ko-*

Zarząd Klubu MKS MOW Orzeł Międzyrzecz wraz z zawodnikami i Klubem Kibica podjął inicjatywę pomocy dwumiesięcznemu synkowi tragicznie zmarłego Pawła Dziekanowskiego. Wszystkie kluby, podmioty gospodarcze oraz osoby fizyczne, które są sympatykami sportu, siatkówki i którym leży na sercu los małego Kuby, proszone są o pomoc. Środki zgromadzone na koncie zostaną przeznaczone na zabezpieczenie najbliższej przyszłości dziecka, które tak szybko straciło ojca.

**Datki można wpłacać na poniższe konto:
Gospodarczy Bank Spółdzielczy w Międzyrzeczu
nr rachunku: 08 8367 0000 0023 3381 8000 0001
z dopiskiem „KUBUŚ”
Wszystkim darczyńcom gorąco dziękujemy.**



BLOK ROZRYWEK UMYSŁOWYCH



Krzyżówka dla młodzieży i dorosłych

POZIOMO: 4/ogólna nazwa środka lokomocji, 5/ozdobna, szyfonowa osłona twarzy kobiecej, 8/kłamstwo „na resorach”, 11/nie chciała Niemca, 14/choroba albo karma dla zwierząt, 15/wydechowa lub kanalizacyjna, 16/jedna z trzech córek Zeusa, parki, 17/rzymskie bóstwo wiatru południowego, 20/słynny J-23, 22/zdrowe warzywo, 23/koszt towaru, 24/lotnisko koło Paryża, 25/rodzaj buszu, 28/stop żelaza z niklem, 29/pójście na całość, zwłaszcza w grach hazardowych, 31/Rabindranath, pisarz indyjski.

PIONOWO: 1/atrakcja Sportu, 2/gadula, plotkarz, 3/śmieć, 5/dawniej podlegał seniorowi, 6/nominacja na wyższe stanowisko, 7/bubel lub tandeta, 9/efekt pracy górnika, 10/antylopa z grupy gazeli, 12/dawna jednostka długości, 13/stawiana nad „i”, 18/jednostka ludzka, człowiek, 19/młody orzeł, 21/nasza rzeka, 26/pewna suma pieniędzy, 27/biedny, 30/prąd rzeczny.

Litery z kratek ponumerowanych dodatkowo, uszeregowane przeniesione do diagramu utworzą rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji do 20 maja 2008 roku.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----

Krzyżówka dla najmłodszych

1. silna ulewa lub strażacka
2. zielona na murawie boiska
3. „łysy komisarz” z lizakiem
4. wyraz
5. dawniej podkuwał końskie kopyta
6. biały napój
7. ma dwa koła i silnik
8. przerwa w muzyce
9. barwa
10. podobno przemawiał do obrazu
11. ptak lubiący czereśnie
12. robota lub domowa
13. biało-czarny miś z Chin
14. do okrywania szalikiem



Litery w oznaczonym pionowo rzędzie utworzą rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji do 20 maja 2008 roku.

Prosimy o podawanie wieku dziecka rozwiązującego krzyżówkę, co umożliwi nam dobór nagród dostosowanych do wieku.

1													
2													
3													
4													
5													
6													
7													
8													
9													
10													
11													
12													
13													
14													

Rozwiązanie krzyżówek z numeru 4/206/2008

W krzyżówce dla młodzieży i dorosłych hasło brzmiało: „**Kwiecień plecie**”. Nagrodę otrzymują: **Bogusia Bielecka** z Międzyrzecza, **Ewelina Gerus** z Międzyrzecza oraz **Maria Michalska** z Templewa.

W krzyżówce dla najmłodszych hasło brzmiało: „**Kolorowa wiosna**”. Nagrodę otrzymują: **Kamil Dobrowolski** z Międzyrzecza, **Kamil Grząślewicz** z Międzyrzecza oraz **Kamila Kałek** z Bobowicka.

Nagrody książkowe w każdą środę do odebrania w redakcji. Gratulujemy!

STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

Redaktor Naczelny A. Kuźmiński - Świder.

Zespół redakcyjny: A. Bugajna, P. Buszewski, S. Cyranik, K. Kulas, E. Luc, B. Macina, W. Murawska, J. Paluch, G. Piechocka, A. Świder, I. Wróblek, I. Zielińska, A. Zielenka, M. Ziolkowska. Fotoreporter: A. Chmielewski. ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZEN: 66-300 Międzyrzecz, ul. Os. Centrum 8, I piętro, tel./fax 7418829. Nr konta: BS Międzyrzecz 04 8367 0000 0026 7298 2000 0001. Poglądy wyrażane na łamach „Kuriera Międzyrzecznego” są poglądami autorów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora. Druk: Studio CD, Drukarnia, Gorzów Wlkp., ul. Walczaka 106 tel. (0-95)7240646, studiocd@o2.pl Nakład 1600 egz.

MARCOLOR KODAK EXPRESS

Międzyrzecz, ul. Wesoła 7
Tel. (095) 741 24 00, marcolor@neostrada.pl

Oferujemy:

- zdjęcia dowodowe, paszportowe itp.
- zdjęcia ślubne, komunijne, portretowe
- zdjęcia reklamowe, reportaże
- retusz starych zdjęć
- nagrywanie negatywów, pozytywów na CD
- obróbka zdjęć cyfrowych i analogowych
- odzyskiwanie utraconych danych z kart pamięci
- przyjmowanie zleceń przez internet

marcolor@neostrada.pl



Ponadto posiadamy w ciągłej sprzedaży aparaty fotograficzne cyfrowe i analogowe, albumy, ramki, antyramy i inne artykuły fotograficzne.

A.S.W. **STIHL**

ul. Poznańska 16A, 66-300 Międzyrzecz
tel. (0-95) 741-27-16, 601-707-500



Kosiarki firmy

VIKING
Linea S

Pilarki i kosy spalinowe, myjki wysokociśnieniowe oraz opryskiwacze firmy **STIHL**



MEBLE

Produkcja i Sprzedaż
Andrzej Mielczarek
ul. Konstytucji 3-go Maja 16
tel. (095) 741-25-41
www.meblemielczarek.pl



WKRÓTCE OTWARCIE NOWEGO SALONU

BLACK RED WHITE

939,-



Komplet „TIP”

Kuchnia
NIKA-RAMKA A
(sosna antyczna)



1.099,-

OFERTA:

- Kuchnie
 - Sypialnie
 - Segmenty
 - ◆ Sprzedaż ratalna
 - Tapicerka
 - Młodzieżowe
 - ◆ Możliwość dowozu towaru
 - Szeroka gama kolorów
 - Profesjonalny montaż
 - Meble na wymiar
 - ◆ Mierzenie i projektowanie
- GRATIS!**

Zapraszamy codziennie od 9.00 do 17.00 w soboty od 9.00 do 12.00

CENTRUM USŁUGOWE

66-300 Międzyrzecz, Os. Centrum 15
(parking przy PKO)
tel. (095) 742 11 18

SKLEP PAPIERNICZY

**NOWA KOLEKCJA
ART. SZKOLNYCH:
PLECAKI – PIÓRNIKI**



**pieczętki*
ksero*
klucze*
wizytówki na drzwi***



*** PROMOCJA 5% RABATU**



KAMIENIARSTWO

Firma Judek

66-300 Międzyrzecz
ul. Rzemieślnicza 2
tel. (0-95) 741-18-92

Wykonujemy

- nagrobki
- grobowce rodzinne
- parapety, okładziny schodowe
- kominki
- kostkę granitową

Do produkcji wykorzystujemy granity,
marmury krajowe i importowane
o szerokiej kolorystyce.

Solidność, terminowość,
niepowtarzalność wzornictwa.
Udzielamy wieloletnich gwarancji.

Transport na terenie województwa bezpłatny.

Zapraszamy



J. NUSZ MIROWSKI
KAMIR



66-300 Międzyrzecz, ul. Sportowa 18
tel. 095 742 00 65 dom. 742 13 83, kom. 607 094 542

OKNA BRAMY DRZWI



SUPER PROMOCJA

- OKNA 1465x1435 w cenie - 499 zł
- BRAMY GARAŻOWE od 795 zł

OK PLAST
ADAMIAK



**PRODUCENT
OKNA i DRZWI**
z PCV i ALUMINIUM
ROLETY, PARAPETY



Zapraszamy do siedziby firmy.

Międzyrzecz, ul. Poznańska 106
tel./fax (0-95) 742 16 42
tel. (0-95) 742 16 43, 742 21 96

www.okplast.pl; e-mail: okplast@okplast.pl